KOLEGIUM REDAKCYJNE „Czcionką i słowem" ✶ 45 LAT OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

WYDANIE SPECJALNE

Z okazji 45-lecia Olsztyńskich Zakładów Graficznych najlepsze życzenia wszelkiej wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, rozwoju naszego przedsiębiorstwa

życzy

KOLEGIUM

CZCIONKĄ I SŁOWEM

ROK XVI ● Nr 65
30 listopad 1990 r.

GAZETA ZAŁOGI OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

DRUKARZE WSPÓŁTWÓRCAMI KULTURY NARODU

NASZE 45-LECIE

45 lat — dużo to, czy mało? Przykładając miarę ludzkiego życia jest to oczywiście duży okres czasu. Natomiast w życiu społeczności skupionej wokół jakiejś idei, realizującej określone zadania — to znów nie tak wiele. A jednak porównując Olsztyńskie Zakłady Graficzne w dniu ich startu — 15 listopada 1945 roku, ówczesną prymitywną wręcz produkcję z nowoczesną technologią wspieraną w wielu przypadkach komputerami dnia dzisiejszego — nie da się nie zauważyć, że dzieło w tym czasie dokonane umysłami i rękami drukarzy wymagało dużego okresu czasu. Można pokusić się o stwierdzenie, że ludzie OZGraf. zrobili więcej niż inni w podobnych warunkach, więcej niż spodziewały się władze i społeczeństwo. Jednak sami drukarze nie czuli dosytu satysfakcji.

Po każdym pracą wypełnionym etapie rozwoju swojego zakładu, kiedy przy starcie wydawało się, że postawiony sobie cel jest bodajże nieosiągalny — po jego osiągnięciu załoga OZGraf. stawiała sobie wyżej poprzeczkę wymagań. Podejmowała jeszcze trudniejsze zadania, bo takie narzucały jej potrzeby społeczne. Świętym znów obowiązkiem ludzi pracy było i jest te potrzeby zaspokoić. Dlatego tym ludziom należy się satysfakcja.

Musimy sobie uświadomić jeden ważny fakt. Przecież tu, w Olsztynie, zarówno w Drukarni Państwowej jak również w drukarni Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, czy spółdzielczym „Zagonie" drukarze olsztyńscy zaczynali od zera, od pustych pomieszczeń, które trzeba było zapełnić ludźmi, sprzętem, i pracą.

W tzw. centralnej Polsce w odróżnieniu od Ziem Odzyskanych łatwiej było budować poligrafię. Tam był jakiś sprzęt, ocalały jakieś maszyny, a przede wszystkim była kadra drukarzy z tradycjami. Tu, na Ziemiach Odzyskanych, trzeba było nawet kadrę poligrafów tworzyć od początku. I taka kadra powstała z ludzi niemal ze wszystkich regionów przedwojennej Polski. Tej właśnie kadrze należą się słowa uznania za dobrze spełniony — i wówczas niezmiernie ważny — obowiązek zagospodarowania Ziem Odzyskanych w przypisanym jej zakresie.

Warto uprzytomnić sobie drugi fakt. Do Olsztyna ściągali masowo drukarze z Wilna. Zły los pozbawił ich rodzinnego domu. Tu, w Olsztynie zbudowali sobie nowy, własny dom. Przystań życiową w Olsztynie odkryli również drukarze ze zniszczonej Warszawy oraz z tych miast, w których młodym adeptom sztuki drukarskiej było za ciasno i nie mieli szans na awans życiowy. Za zbudowanie nowego, własnego domu, za stworzenie rodzinnej atmosfery w zakładzie ludziom OZGraf. należy się podziękowanie.

A kiedy się wypełniły pionierskie dni, kiedy życie postawiło przed ludźmi OZGraf. trudniejsze i skomplikowane zadania, starzy drukarze wraz z nowozaciężnymi mistrzami sztuki poligraficznej z Wałbrzycha, Bydgoszczy, Torunia, czy Gniezna potrafili i tym zadaniom sprostać, tworząc nowy, prężny kolektyw i nowoczesne Olsztyńskie Zakłady Graficzne — liczący się w kraju ośrodek wydawnictw oświatowych i kulturalnych.

Za stałą gotowość do podejmowania społecznego wyzwania, za umiejętność przeobrażeń technicznych, ekonomicznych i społecznych olsztyńskiej kadrze następców Gutenberga należą się słowa uznania, podziękowania i satysfakcja.

Z drukarzami Olsztyna współpracuję od 38 lat. Byłem naocznym świadkiem a niekiedy współtwórcą rozwoju Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Wychodziliśmy ze słusznego założenia, że prasę, czy książkę wydajemy wspólnie — drukarze, redaktorzy, literaci, wydawcy. Dzięki temu zrozumieniu gazety czy książki wychodziły z każdym dniem lepsze.

Mam wielki sentyment dla ludzi czarnej sztuki. Dlatego też bez wahania przyjąłem propozycję kolegium redakcyjnego pisma zakładowego „Czcionką i Słowem" napisania — niestety w krótkim czasie — zarysu monograficznego Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Trzeba było tę propozycję przyjąć z kilku powodów, spośród których najważniejsze to te, że należy dać satysfakcję ludziom OZGraf. i dziełu ich rąk, że ma to być jedyny akcent 45-lecia i wreszcie, że należy ocalić od zapomnienia to, co drukarze zdziałali w swoim 45-leciu.

Moim pragnieniem jest to, by zagubieni czasem starsi drukarze nabrali przekonania, że nie pracowali bezowocnie i że stworzyli duże dzieło. Niech w tej publikacji odnajdą siebie z młodych lat wypełnionych zapałem tworzenia. W ten sposób pragnę również podziękować załodze Olsztyńskich Zakładów Graficznych za ich trud w krzewieniu oświaty i kultury w tej części Polski.

Oddając w ręce naszych Czytelników numer specjalny „Czcionką i Słowem", z okazji 45-lecia naszych zakładow chcieliśmy aby był on skróconą monografią przedsiębiorstwa, ukazującą historię przedsiębiorstwa. Za niedociągnięcia, ewentualne przestawienie faktów serdecznie przeprasza

kolegium Redakcyjne

Materiały zebrał i opracował JÓZEF PATOŁA, okładkę zaprojektował WITOLD MARTUL, opracowanie techniczne ROMUALD PLUTYŃSKI, WŁODZIMIERZ ANTOSZEWSKI i JERZY LUBIŃSKI, oraz Kolegium Redakcyjne „Czcionką i Słowem".

Setny numer „Wiadomości Mazurskich"
Pamiątkowe zdjęcie z obchodów 100 numeru „Wiadomości Mazurskich". Stoją u samej góry: Władysław Strzegowski, Aleksander Szarejko i metrampaż Stanisław Likszo. Stoją w środkowym rzędzie od lewej: Kazimierz Niholm, Jan Dzundza Dębski, Józef Rymkiewicz, Julita Turowska, Michał Zek, Feliks Lubiszewski (w białym szaliku). W środku tego rzędu w okularach z dzieckiem na ręku Włodzimierz Mroczkowski, powyżej jego żona. Jan Wieromiej, NN, Aleksander Skrzywan, Feliks Murawa.
Klęczą od lewej: Henryk Damięcki, Tadeusz Gutkowski, Szwarc Bronikowski (w białym płaszczu), NN, NN, Antoni Pałusko (z pieskiem).

OLSZTYŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE 1945-1990

Za dzień narodzin Olsztyńskich Zakładów Graficznych uważa się datę 15 listopada 1945 roku. Wtedy to delegaci Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie — inspektor na Okręg Mazurski Jerzy Jorasz i inspektor techniczny Mieczysław Małek zarejestrowali w Urzędzie Pełnomocnika Rządu Drukarnię Państwową w Olsztynie. Mieściła się ona w budynku byłej drukarni Hermanna Haricha, gdzie przed wojną drukowany był dziennik „Allensteiner Zeitung". W tej to drukarni przy obecnej ul. 22 Lipca od końca 1939 r. do wyzwolenia Olsztyna pracował ciechanowski drukarz — Piotr Meledyn przywieziony tu przymusowo po jednej z pierwszych łapanek ulicznych.

Pół roku wcześniej, tj. 15 maja 1945 zarządzeniem Ministra Informacji i Propagandy powołany został Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, którego głównym zadaniem było gromadzenie funduszów, finansowanie i organizowanie sieci drukarni państwowych. Dotychczas bowiem wysiłki w tworzeniu bazy poligraficznej w odrodzonej Polsce były rozproszone, co nie pozwalało na uruchomienie dużych obiektów graficznych zdolnych wydawać gazety.

Wspomniany zakład miał nosić nazwę Państwowe Zakłady Graficzne w Olsztynie. Taka nazwa wypisana została na pierwszym druku reklamującym ów zakład. Opracował go i złożył Mieczysław Małek a wydrukował Tadeusz Juchniewicz we wrześniu tamtego roku. Projektowaną nazwę uzyskała drukarnia dopiero 15 sierpnia 1946 roku po wchłonięciu drukarni rozwiązanego w tamtych dniach Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie.

Pisząc historię Olsztyńskich Zakładów Graficznych trzeba rozpocząć ją o dziesięć miesięcy wcześniej, nawet od dnia wyzwolenia Olsztyna a to z uwagi na Piotra Meledyna i Feliksa Tumulskiego, których udział w tworzeniu OZGraf. jest pionierski i bezsprzeczny. Warto przywołać więc wspomnienia pana Piotra z dni wyzwolenia Olsztyna, którego był naocznym świadkiem

PIONIERSKIE LATA

i który to fakt ściśle wiąże się z narodzinami drukarni.

Jak już wspomniałem, Piotr Meledyn przywieziony do Olsztyna bezpośrednio z ulicznej łapanki od końca 1939 roku zatrudniony był w drukarni niemieckiego dziennika „Allensteiner Zeitung tj. w drukarni Hermanna Haricha, przy wydawaniu mateiałów propagandowych w języku polskim. Podobne druki wychodziły z Olsztyna w języku rosyjskim i ukraińskim. Dla dezinformowania ludności polskiej wydawane były w Olsztynie dwa czasopisma „Nowy Czas" na okręg ciechanowski i „Kurier Białostocki" na okręg białostocki. Wraz z Piotrem Meledynem pracowało jeszcze trzech polskich zecerów: Mazola z Pułtuska, Szefer z Łodzi i Zalewski z Warszawy. Natomiast stary Jędrejko co czwartek konwojował „Nowy Czas" do Ciechanowa. A oto fragment relacji Piotra Meledyna opublikowany w „Warmii i Mazurach" na przełomie lat 1969—1970.

„W czwartek 18 stycznia 1945 roku jak zwykle stary Jędrejko wyjechał do Ciechanowa z nakładem „Nowego Czasu". Szczęśliwie dotarł do Działdowa i dalej ani rusz. Ciechanów i Mławę zajęły już wojska radzieckie. Bez gazet, okrężną drogą przez Iławę — bo w Nidzicy również pojawili się żołnierze z czerwoną gwiazdą — Jędrejko wrócił do Olsztyna. Uprzedził o tym fakcie wszystkich Polaków i dodał, że trzeba się przygotować do powrotu w rodzinne strony.

W sobotę rano dyrektor drukarni Bodemar (naprawdę nazywał Budziński) zagonił wszystkich do demontażu urządzeń i maszyn, bo drukarnia będzie ewakuowana. Do wieczora zakończono załadunek maszyn, sprzętu i materiału drukarskiego. Wraz z ewakuowaną drukarnią odjechała zaufana niemiecka część personelu. W ogołoconych murach została tylko piątka Polaków, gdyż tutaj byli zakwaterowani. Obrotny Zalewski przyniósł z miasta wiadomość, że podobnie ogołocona została drukarnia Rhodego przy katedrze, gdzie drukowano „Allensteiner „Volksblatt". A w ogóle Niemcy uciekają, a przez miasto ciągną uciekinierzy ze wschodnich i południowych terenów Prus Wschodnich.

Jeszcze w sobotę po południu prezydent Olsztyna Fritz Schiedat uspokajał uciekinierów i mieszkańców miasta, że ofensywa radziecka została zatrzymana pod Olsztynkiem i wyparta za granicę Prus. Wieczorem umilkł. Odezwał się dopiero po trzech latach z Gelsenkirchen jako fanatyczny członek Ziomkowstwa Prus Wschodnich — organizacji kierowanej przez byłego burmistrza Giżycka dr. Gille."

Wojska radzieckie wkroczyły do Olsztyna w nocy z poniedziałku na wtorek. Trójka ze-

cerów i pan Jędrejko z miejsca wyruszyli w rodzinne strony. Piotr Meledyn postanowił przeczekać frontowe zamieszanie, pilnując obiektu, którym zawładnęli Rosjanie. Dopiero, gdy się uciszyło i gdy uzyskał zezwolenie wojennego komendanta miasta na wyjazd do Ciechanowa, Piotr odwiedził rodzinne miasto. Nie miał zamiaru wracać do Olsztyna, ale w Ciechanowie nie było ani jednej drukarni. Wszystkie zarekwirowali Niemcy, łącznie z drukarnią „Dźwignia" będącą własnością Feliksa Tumulskiego. To właśnie Tumulski namówił Piotra do powrotu do stolicy Warmii. Pan Feliks pragnął rewindykować zagarnięte mu urządzenie drukarskie i maszyny, a pan Piotr pocieszył go, że przecież pociąg z ewakuowanymi urządzeniami poligraficznymi Haricha i Rhodego nie zdążył wyjechać poza granice Prus, więc jest nadzieja na ponowne skompletowanie drukarni.

* * *

Początkowo Pełnomocnikiem Rządu na Okręg Mazurski, który zgodnie z decyzjami wielkiej trójki miał przypaść Polsce, mianowany został wojewoda białostocki dr Jerzy Sztachelski. Już 15 lutego 1945 roku wysłał do Olsztyna grupę 30 kolejarzy. Na miejsce dotarła ona 17 lutego i zorganizowała obsługę kolejową dworca. Na mocy uchwały Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 14 marca 1945 roku Pełnomocnikiem Rządu na Okręg Mazurski mianowany został płk dr Jakub Prawin. Przybył on do Olsztyna 30 marca wraz z nieliczną grupą urzędników. 5 kwietnia przyjechała do Olsztyna duża grupa specjalistów różnych dziedzin pod wodzą inż. Ignacego Marzyńskiego nazywana Grupą Operacyjną Ministerstwa Przemysłu. W jej szeregach znalazło się dwóch fachowców z dziedziny poligrafii — wspomniany Feliks Tumulski i Tadeusz Talikowski. Feliks Tumulski posiadał wszystkie polskie dokumenty upoważniające go do rewindykacji zarekwirowanych przez Niemców urządzeń drukarskich. Przekazał je komisji, która udała się z nimi do wojennego komendanta miasta płk. Szumskiego.

Feliks Tumulski bardziej zainteresowany był zorganizowaniem drukarni z prawdziwego zdarzenia, większej od jego własnej, niż powrotem do Ciechanowa. Penetrował miasto i odkrył dwie małe, zrujnowane i przysypane gruzem drukarenki, obie przy obecnej ulicy Dąbrowszczaków. Jedną w pobliżu gmachu sądu, niestety bardzo małą, drugą w podwórku posesji, gdzie mieścił się Bank Rolny, a obecnie Woj. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych.

W tym samym czasie płk Jakub Prawin zlecił swojemu zastępcy Jerzemu Burskiemu zorganizowanie Urzędu Informacji i Propagandy a przy nim drukarni na potrzeby polskich władz administracyjnych. Na jego czele stanął później Jan Dzundza Dębski, który po rozwiązaniu urzędu — wprawdzie nie od razu — objął kierownictwo Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

Inicjatywa Pełnomocnika Rządu pokrywała się z zadaniami dwójki poligrafów z Grupy Operacyjnej Ministerstwa Przemysłu, nadało to pilności poczynaniom, a ponadto — co wtedy było niezwykle ważne — pierwsi drukarze zostali przyjęci na etaty Urzędu Pełnomocnika Rządu i przydzielono ich do stołówki przy ul. Pieniężnego.

19 kwietnia Feliks Tumulski otrzymał od pełnomocnika na powiat ostródzki — Zbigniewa Łozińskiego informację, że w tym mieście odszukano maszynę dociskową do druku typo. Natychmiast przywieziono ją do Olsztyna samochodem. W tym miejscu muszę wyjaśnić, że Grupa Operacyjna miała poważne kłopoty z taborem samochodowym i w ogóle transportem. Z pomocą przyszli jej polscy jeńcy wojenni rozlokowani po większych gospodarstwach rolnych. Skompletowali oni kilka wozów gospodarskich oraz kilka par koni i taki tabor przekazali do dyspozycji Pełnomocnika Rządu. Maszynę drukarską z Ostródy przywieziono jednak samochodem, bo było to zadanie pilne.

W trzeciej dekadzie kwietnia ruszyła pierwsza drukarnia polska usytuowana w podwórku posesji Banku Rolnego. Za czasów niemieckich mieścił się tu Landesbank, czyli Bank Ludowy. Kierownikiem zakładu mianowany został Feliks Tumulski, ogólny nadzór sprawował Tadeusz Talikowski. Załogę stanowili: Piotr Meledyn, Ludwik Mucharski, Roman Dziubiński, Kazimierz Dzierżyński i Józef Drozdowski.

Drukarnia przetrwała do lipca 1945 roku. Jej wyposażenie przekazano Woj. Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego, gdyż okazało się niewystarczające dla potrzeb rozrastającej się polskiej administracji. W tej małej drukarni pracowało później dwóch zecerów — Kazimierz Dzierżyński i Witold Krzywicki oraz maszynista Władysław Wieczorek. Drukarnia WUBP mieściła się najpierw na I piętrze obecnego gmachu sądu, a później przeniesiona została do budynku u zbiegu ulic Mrągowiusza i Warmińskiej.

* * *

W maju 1945 miały miejsce dwa ważne dla historii Olsztyńskich Zakładów Graficznych wydarzenia. 23 maja tamtego roku nastąpiło przejęcie władzy cywilnej z rąk radzieckiego komendanta wojennego płk. Szumskiego przez Pełnomocnika Rządu RP — płk. dr. Jakuba Prawina. Natomiast od 28 maja przyeżdżały do Olsztyna pociągi z repatriantami zza Bugu, wśród których znajdowało się sporo drukarzy. Trzeba było im zapewnić pracę i mieszkania.

Wraz z przejęciem władzy administracyjnej przekazano Urzędowi Pełnomocnika Rządu obiekty przemysłowe, budynki mieszkaniowe i komunalne, a wśród nich drukarnie Haricha i Rhodego, a raczej puste ich pomieszczenia. Trzeba było je zapełnić maszynami i sprzętem oraz materiałem drukarskim. Były niepłonne nadzieje, że uda się oba obiekty należycie wyposażyć. Przed sojną wszystkie miasta powiatowe w Prusach Wschodnich posiadały własne drukarnie, a niektóre z tych miast własne gazety. Trzeba tylko poszperać w terenie i poszukać brakującego wyposażenia.

Nastał czas poszukiwań maszyn. Drukarze niczym mitologiczni argonauci przewędrowali wzdłuż i wszerz cały Okręg Mazurski. Każda nowo organizująca się drukarnia wysyłała swe ekipy tam, gdzie spodziewała się znaleźć coś cennego dla poligrafii. Samorzutnie zrodziło się współzawodnictwo ekip, która z nich wynajdzie cenniejszą maszynę, a może rotację.

* * *

Wracając do skromnej ekipy pierwszej drukarni w Olsztynie, rozpadła się ona na trzy człony. Kazimierz Dzierżyński pozostał na miejscu. Roman Dziubiński wraz z Bronisławem Poteruchą otrzymali polecenie zorganizowania większej drukarni dla potrzeb Urzędu Informacji i Propagandy. Feliks Tumulski i Piotr Meledyn zostali skierowani do urządzenia drukarni „centralnej" właśnie w obiekcie, gdzie Piotr pracował przez okres wojny.

W hierarchii pilności priorytet zyskała drukarnia Urzędu Informacji i Propagandy. Okręg Mazurski zaludniał się Polakami. Trzeba było systematycznie podawać im niezbędną informację o tym, co dzieje się na Warmii i Mazurach, w kraju i na świecie. Informacja bowiem w tamtych czasach stała się towarem niezbędnym do życia. Zanim nastąpi pełne urządzenie drukarni przy ul. Barbary, trzeba w skromniejszych warunkach wydawać gazetę.

Taką drukarnię zorganizowano w świetlicy Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Dąbrowszczaków 7, gdzie obecnie mieści się Księgarnia Rolnicza. Początkowo kierował nią B. Poterucha, później R. Dziubiński. Znaleźli w niej zatrudnienie J. Drozdowski i Stanisław Maciesza — maszyniści oraz przybyły z Warszawy a rodem z Częstochowy wytrawny metrampaż Konrad Surzyński, doświadczony zecer i linotypista Michał Żek, Agnieszka Glińska, Antoni Sobierajski, Marian Niewiadomski, Zbigniew Rasiński i kilku robotników. Od lipca 1945 roku drukowano tu wychodzący trzy razy w tygodniu biuletyn „Wiadomości Mazurskie".

Wykonanie biuletynu nie było efektowne. Szary lub brązowy papier pakowy w zależności od okazjonalnych dostaw, czcionki z niemieckich kompletów, a więc bez akcentów, jedynie farba prezentowała się jako tako. Brak kompletu polskich czcionek powodował często niejasności w zrozumieniu tekstu. Np. trzeba było złożyć następujący tytuł: „Z sądu. Prokurator żąda kary śmierci". Zecer złożył zamówiony tekst tytułu, w druku jednak brzmiał on „Z sadu, Prokurator zada kary śmierci". Czytelnicy zastanawiali się, co ma sad do prokuratora, lub czy prokurator zadaje śmierć? O śmierci oskarżonego orzeka sąd, a wyrok wykonuje kat. Tym przykładem nieżyjący już Antoni Oskierko tłumaczył mi nieporęczność składania polskiego tekstu czcionkami niemieckiego alfabetu.

Drukarnia „Propagandy" przetrwała w tym pomieszczeniu do 15 grudnia 1945 roku, kiedy to nastąpiło jej ostateczne przeniesienie do nowego obiektu przy ul Barbary 1. Przeprowadzka zaczęła się miesiąc wcześniej, a to za przyczyną nowo mianowanego redaktora naczelnego „Wiadomości Mazurskich". W tym miejscu muszę przypomnieć, że Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski nie był zadowolony z formy, szaty graficznej i częstotliwości ukazywania się biuletynu. Płk. Jakubowi Prawinowi śnił się dziennik lokalny, jakie zaczęły pokazywać się w Polsce. W listopadzie urobił sobie redaktora „Życia Warszawy" Włodzimierza Mroczkowskiego, a ten przyjął nominację na redaktora naczelnego codziennej gazety wychodzącej w Olsztynie.

Kiedy na początku grudnia, dokładnie na Mikołaja, ekipa szperaczy z gruzów odgrzebała w Barczewie całkiem sprawną maszy-

nę płaską formatu A2, nowy redaktor naczelny dokupił polskich czcionek z działającej już w Warszawie wytwórni Idzikowskiego i w ten sposób już 15 grudnia 1945 „Wiadomości Mazurskie" zaczęły wychodzić codziennie, w większej objętości, szerszym formacie, a teksty składane były już polskimi czcionkami. 14 kwietnia następnego roku uroczyście świętowano setny numer tego olsztyńskiego dziennika.

Zespół drukarski liczył już 18 osób, do pionierów dołączyli tacy mistrzowie czarnej sztuki jak: Antoni Pałusko, Jan Wieromiej, Kazimerz Niholm, Aleksander Skrzywan i Izydor Stecki.

Włodzimierz Mroczkowski pragnął wydawać dużo lepszy dziennik, a taki mógł wyjść spod pras Drukarni Państwowej. Zabiegał więc o połączenie dwóch drukarń. Doszło do tego w sierpniu 1946 roku po likwidacji Urzędu Informacji i Propagandy, który to urząd nie mieścił się już w systemie demokracji ludowej, zwłaszcza przed zbliżającym się referendum. 13 sierpnia 1946 roku „Wiadomości Mazurskie" były już drukowane w Drukarni Państwowej a 15 sierpnia doszło do oficjalnego połączenia dwóch zespołów drukarskich w jedną firmę — Państwowe Zakłady Graficzne w Olsztynie.

* * *

W drugiej połowie 1945 roku obok wspomnianych trzech drukarń działały w Olsztynie jeszcze dwie. Chorąży Feliks Lubiszewski kierował drukarnią wojskową — albo dywizyjną, jak wówczas mówiono — mieszczącą się w piwnicach szpitala przy al. Wojska Polskiego (dzisiejszej polikliniki). Zespół tej drukarni nie brał udziału w wyszukiwaniu maszyn, ale chętnie służył transportem samochodowym pozostałym ekipom.

Druga organizująca się drukarnia była dziełem działaczy ludowych i mieściła się w części budynku zajętego przez Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego przy ul. Kopernika 13.

Pomysł stworzenia drukarni dla mieszkańców wsi i pracowników rolnictwa podzielał również prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego — inż. Ptaszek. On to ściągnął z Rozwadowa energicznego zecera Jakuba Jurczaka i ten sprawnie pokierował skupionym wokół mazurskich działaczy ludowych drukarskim zespołem. Spośród drukarzy Jakub Jurczak wymienia zwłaszcza repatriantów z Wilna: Władysława i Józefa Lewkowiczów, Albina Narkowicza, Michała Szyłogalisa i Józefa Orańskiego. W uzupełnieniu tej relacji dodam, że w tym zespole znajdowali się również późniejsi pracownicy OZGraf: maszyniści Władysław Cieślak i Konrad Borkowski, który zawód zdobył przed wojną w drukarni Pieniężnego, introligatorzy — Władysław Duchowicz i Józef Łapicki. Od 1949 roku uczył się tu zawodu późniejszy zastępca dyrektora do spraw technicznych — Tadeusz Wojnicz.

Należy podziwiać energię Jakuba Jurczaka, 18 lipca 1945 r. wyjechał ze Stalowej Woli, gdzie mieszkał, po kilku dniach zameldował się w Olsztynie, a 28 sierpnia doprowadził do zarejestrowania drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Zagon" przy ul. Kopernika 13. Od 23 października 1945 roku z tej drukarni wychodził systematycznie tygodnik „Głos Ziemi" drukowany na polskim komplecie czcionek. Redaktorem naczelnym tygodnika był przedwojenny redaktor „Polski Zbrojnej", powstaniec warszawski, stomatolog z zawodu — Feliks Murawa. Współpracowali z tygodnikiem: zastępca Pełnomocnika Rządu — Jerzy Burski, późniejszy wojewoda Bogdan Wilamowski, plastyk Hieronim Skurpski, Emilia Sukertowa-Biedrawina oraz Władysław Wach.

6 listopada 1947 wybuchł w „Zagonie" pożar, który unieruchomił drukarnię na cały tydzień. W 1950 roku Spółdzielnia Wydawnicza „Zagon" została rozwiązana a zespół drukarski przeszedł do Państwowych Zakładów Graficznych.

JAK RODZIŁY SIĘ OLSZTYŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

Mieszkańcy imperium rzymskiego mówili, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Przenosząc tę maksymę do ówczesnych czasów można powiedzieć, że wszystkie poczynania poligraficzne prowadziły do utworzenia Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Organizowały się różne zespoły drukarskie, by po krótkim lub dłuższym czasie znaleźć stałe zatrudnienie w OZGraf.

Koncepcja zespolenia sił i środków w jednym ręku, tj. w Centralnym Zarządzie Państwowych Zakładów Graficznych, święciła sukcesy. Powoli Drukarnia Państwowa przerastała swoich konkurentów w Olsztynie, by stać się monopolistą w świadczeniu wielonakładowych usług poligraficznych. Na początku jednak przechodziła identyczne etapy rozwojowe jak pozostałe drukarnie. Zaczynała od zera.

Jan Juchniewicz, jego syn Tadeusz, czy Antoni Oskierko żartowali, że zatrudnili się w przedsiębiorstwie, które faktycznie jeszcze nie istniało, które trzeba było dopiero stworzyć. Swoistym magnesem był fakt, że przedsiębiorstwo było państwowe. Jeszcze sprzed wojny zapamiętali, że państwowy zakład gwarantował stałe zatrudnienie, a często nawet mieszkanie.

Jak tworzyła się więc Drukarnia Państwowa?

W lipcu 1945 roku do Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski w Olsztynie zgłosili dwaj delegaci CZ PZG. Płk Jakub Prawin przyrzekł im daleko idącą pomoc. Na centralną bazę produkcyjną wyznaczył im drukarnię Haricha, a na kierownika tego obiektu desygnował Feliksa Tumulskiego, udzielając mu na rozruch pożyczkę w wysokości 25 tys. złotych.

Pan Feliks zabrał z sobą Piotra Meledyna, który ten zakład znał od podszewki, kazał zamurować otwory w murach i stropach, którymi wyciągano na zewnątrz maszyny podczas ewakuacji, później przygotował kilka mieszkań dla przyszłych zecerów — repatriantów zza Bugu.

Tadeusz Juchniewicz wspomina, że po wyzwoleniu go pod Hanowerem przez wojska amerykańskie, wędrował przeważnie pieszo do rodzinnego Wilna. Rodzinę odnalazł w Olsztynie. Jego ojciec Jan Juchniewicz kwalifikowany maszynista z Wilna postanowił zatrudnić się w Olsztynie, a nie — jak planował pierwotnie — w Łodzi. Do takiej decyzji skłoniła go szansa na otrzymanie mieszkania.

Tadeusz Juchniewicz zameldował się w Drukarni Państwowej 20 sierpnia 1945 roku. Jej załoga była bardzo skromna; obowiązki dyrektora pełnił 70-letni już Jerzy Jorasz, kierownikiem drukarni był Feliks Tumulski. Fachowców jak na lekarstwo: trzech zecerów — Piotr Meledyn (którego T. Juchniewicz nie wymienia), Mieczysław Małek i Antoni Oskierko, jeden maszynista — Jan Juchniewicz i dwóch niewykwalifikowanych robotników — Benedykt Majewski i Tadeusz Zalewski. Ta maleńka załoga powiększyła się od 20 sierpnia o maszynistę typograficznego, właśnie Tadeusza Juchniewicza.

We wrześniu ruszyła produkcja — ów pierwszy druk reklamujący Państwowe Zakłady Graficzne w Olsztynie, o czym była mowa na wstępie. Jak było do przewidzenia, z chwilą uruchomienia produkcji zaczęły napływać coraz liczniejsze zamówienia i niemniej liczni pracownicy. Do pracy zgłosili się zecerzy: Bronisław Dawdo i Franciszek Harasimowski, maszyniści — Tadeusz

Glock i Jan Jankowski, introligatorzy — Zygmunt Donarski, Władysław Gajek i Władysław Chojnacki oraz kilka kobiet do pomocy mistrzom: Bronisława Kalesińska, Maria Peldzius, Janina Łyndówna-Jurołajć, Wiktoria Bernatowicz, Julia Deoniziak, Alicja Szematowicz, Wanda Kijek, Krystyna Pioruńska, siostry Stelmaszyńskie i siostry Życzkówne.

Bardzo cennym nabytkiem okazał się mechanik i konserwator maszyn Jan Bałuk, skierowany do Olsztyna przez CZ PZG wraz z pomocnikiem Kaziem. To on wraz z wynajmowanym do tych prac właścicielem warsztatu ślusarskiego Wincentym Chuchmaczem kierowali demontażem wynajdywanych w terenie maszyn drukarskich i montażem ich na miejscu. Najczęściej pomagali im Juchniewiczowie, Zbigniew Pendrak, Władysław Lewkowicz, Jan Michalak, Józef Chorak, Józef Kowlaczyk, Władysław Bednarski. Pomagały również kobiety sprawnie czyszczące detale maszyn. Demontaż maszyny rotacyjnej odbywał się w dwóch terminach. Najpierw jesienią 1945 roku zabezpieczono maszynę przez wymontowanie drobniejszych lecz ważnych części jak zamki, silniki, walce itp., które mogły zostać wyszabrowane. Natomiast wiosną 1946 roku przetransportowano samochodem korpus i cylindry. Czyszczenie i montaż maszyny rotacyjnej zakończono na początku 1947 roku.

70-letni już i schorowany Jerzy Jorasz stracił panowanie nad zakładem, władzę przejęła jego żona. Wywołało to ostry sprzeciw załogi. Feliks Tumulski ,,nie mógł nijak z babą wytrzymać'' i odszedł do pracy w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych kierowanych przez Donata Frolewicza. Zresztą do powstania wojewódzkiej instancji związkowej walnie przyczynił się po wyzwoleniu w Okręgu Mazurskim Związek Zawodowy Drukarzy a kolega Tumulski był delegowany do Prezydium OKZZ. Nie wytrzymał z nią następny kierownik drukarni, zecer z Lwowa — Nowi. Załoga namawiała kierownika wojskowej drukarni przy XV Dywizji Piechoty WP, Feliksa Lubiszewskiego, by przeszedł do Drukarni Państwowej i okiełznał samozwańczą panią dyrektorową.

Zaniepokojony konfliktową sytuacją w Drukarni Państwowej zaraz po Nowym Roku przyjechał do Olsztyna generalny inspektor CZ PZG — Władysław Jakubowski. Odwołał ze stanowiska Jerzego Jorasza, jego żona nie miała już podstaw wtrącania się do pracy drukarni, przejął tymczasowe kierownictwo nad olsztyńską placówką, kierownikiem zakładu mianował chorążego Feliksa Lubiszewskiego, który po zakończeniu misji generalnego inspektora otrzymał nominację na dyrektora Drukarni Państwowej. Była to pierwsza oficjalna nominacja dyrektorska. Poprzednio zakładem kierowali pełnomocnicy.

Rządy Władysława Jakubowskiego należy uznać za niezwykle korzystne dla rozwoju Drukarni Państwowej. Sprowadził kilka maszyn płaskich, dwie automatyczne pedałówki, dwa linotypy, podstawowe wyposażenie dla introligatorni, sporo materiału drukarskiego, zwłaszcza polskie czcionki i wystarał się o ciężarowy samochód z demobilu.

W marcu 1947 roku po 30-miesięcznej służbie w I Dywizji Wojska Polskiego im T. Kościuszki osiedlił się w Olsztynie Mieczysław Czułowski, a od 1 kwietnia został zatrudniony na stanowisku mechanika i konserwatora. Mietek dał się poznać jako dobry fachowiec, a koledzy dali mu przydomek ,,Złota Rączka''. Jeszcze w starej drukarni zajął się montażem maszyn, dorabianiem brakujących części, pilnowaniem sprawności urządzeń poligraficznych. Uruchomił również zdekompletowaną windę towarową, za co wdzięczny był mu osobiście Franciszek Cisak, nie musiał już dźwigać na plecach bel papieru.

Mieczysław Czułowski miał wiele pomysłów i wiele wniosków racjonalizatorskich. Dzięki niemu można było w starej drukarni uruchomić stereotypię tworzyw sztucznych na zimno. Z dwóch takich wyposażeń sprowadzonych do kraju jedno trafiło do OZGraf. Niestety włoska firma przysłała stereotypię do odlewów na gorąco, co z uwagi na braki gazu stwarzało załodze wiele kłopotów. Mietek przerobił włoską maszynę i przystosował ją do tłoczenia na zimno. W nowym już obiekcie ze starej maszyny offsetowej skonstruował lakierówkę.

Na jakieś dwa lata przed oddaniem nowych zakładów kierownictwo OZGraf. postanowiło przeszkolić część maszynistów typograficznych do obsługi offsetów. Czułowski osobiście transportował dwie NRD-owskie maszyny ,,Planeta'' z Gdańska i Krakowa — oczywiście nie były one w pełnej sprawności — zamontował je, usunął braki i szkolenie offsecistów mogło się wcześniej rozpocząć bez czekania na nowe maszyny. Do tych to właśnie maszyn sprowadzono z Wałbrzycha dobrych maszynistów offsetowych Ryszarda Romanowskiego, Bogdana Mendrzejewskiego, później Adama Karwackiego i Ryszarda Zarzyckiego. Z Gniezna sprowadzono Włodzimierza Sieradzkiego.

Dwa linotypy i wyposażenie introligatorni stwarzały możliwość rozpoczęcia nowej produkcji — druku książek. Posiadanie maszyny rotacyjnej oraz owe linotypy — wydawanie wielonakładowego dziennika. Przy ambicji zamieszczenia aktualnego serwisu fotograficznego można było skorzystać z usług lepiej wyposażonych zakładów poligraficznych w kraju. Teraz trzeba było pomyśleć o specjalizacji w zawodzie, a jeśli specjalizacja to konieczne stawało się wyodrębnienie specjalistycznych działów. I takie działy zaczęły powstawać.

20 sierpnia 1945 roku Drukarnia Państwowa zatrudniała raptem 9 osób. Pod koniec 1945 roku — 35 pracowników, a w pierwszym kwartale następnego roku już 63 ludzi. Inne drukarnie w mieście legitymowały się dużo mniejszym zatrudnieniem: drukarnia ,,Propaganda'' — 25 osób, ,,Zagon'' — 14, drukarnia wojskowa (przy XV Dywizji Piechoty WP) — 6 osób, a drukarnia WUBP tylko 2 osoby.

15 sierpnia 1946 roku zlikwidowany został w Olsztynie Woj. Urząd Informacji i Propagandy, pracownicy jego drukarni przeszli na etaty Drukarni Państwowej, która od tego dnia nosiła nazwę Państwowe Zakłady Graficzne. Do Warszawy wrócił Wł. Jakubowski. Wcześniej wręczył nominację: na dyrektora F. Lubiszewskiemu a na jego zastępcę — Romanowi Dziubińskiemu — szefowi drukarni Propagandy. Na tym połączeniu skorzystały ,,Wiadomości Mazurskie''. Od 13 sierpnia teksty składane były na linotypach, stały się bardziej czytelne, a druk odbywał się na półformatowej maszynie płaskiej typu ,,Europa''. Państwowe Zakłady Graficzne posiadały pełnoformatówki do druku książek.

15 listopada 1946 roku przypadła pierwsza rocznica działalności drukarni. Obchody tego jubileuszu dały asumpt do utworzenia zespołów artystycznych: drmatycznego pod kierownictwem Kazimierza Lewkowicza i muzycznego pod wodzą T. Juchniewicza. Z tej okazji wyszła również jednodniówka Drukarni Państwowej w Olsztynie. Zamieszczono w niej informacje o osiągnięciach zakładu autorstwa: insp. techn. Mieczysława Małka, sekretarza Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Drukarzy Michała Żeka, sekretarza Rady Zakładowej — Konrada Surzyńskiego, redaktora naczelnego ,,Wiadomości Mazurskich'' Włodzimierza Mroczkowskiego i sekretarza kółka dramatycznego Aleksandra Szarejki. Znalazł się w niej również patriotyczny wiersz ,,O Ziemi Odzyskanej'' miejscowego drukarza Aleksandra Skrzywana.

Jak wynikało z lektury jednodniówki, w ciągu rocznej działalności Drukarnia Państwowa wykonała: 12.682581 druków akcydensowych, 480320 afiszy i plakatów, 1.160000 ulotek, 62000 egzemplarzy czasopism, 92390 bloków, 1.280000 biletów kartonowych i 2363 pieczątki. Do produkcji zużyto 112 ton papieru arkuszowego i 77 ton papieru rolowego. Zatrudnienie wzrosło z 12 osób w listopadzie 1945 do 104 w listopadzie 1946 roku.

Już po roku działalności jasne się stało, że zakład będzie rozwijał się nadal dynamicznie. Skąd wziąć ludzi do pracy? Od 1 stycznia 1946 roku rozpoczęto więc szkolenie kadr we własnym zakresie. Pierwszym uczniem był Jan Malkiewicz. Pod okiem T. Juchniewicza uczył się zawodu maszynisty. Po nim rozpoczęli naukę zawodu: na maszynistę — Rajmund Hołubowski, Władysław Lindorf, Eugeniusz Borowski. Antoni

Hazler i Bolesław Grajner, na zecera — Tadeusz Wojego. Jerzy Herman, Zbigniew Szematowicz i Zenon Trzeciak.

Wiosną 1947 roku załoga Państwowych Zakładów Graficznych w Olsztynie powołała do życia Robotniczy Klub Sportowy ,,Drukarz'' przy wsparciu finansowym CZ PZG i Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Olsztynie. Prezesem klubu wybrany został dyrektor zakładów Feliks Lubiszewski, sekretarzem Mieczysław Lewkowicz, skarbnikiem Konrad Surzyński a trenerem Antoni Pałusko. 6 września 1947 roku rozegrano pierwszy mecz oficjalny z czołową olsztyńską drużyną piłkarską — Milicyjnym Stowarzyszeniem Sportowym. Wygrali drukarze 1:0.

,,Drukarz'' występował zazwyczaj w następującym składzie: bramkarze — Józef Echaust i Jan Kamiński, obrońcy — Tadeusz Oleksiak, Jan Brodzki, Tadeusz Kubalski, Józef Śmigler, pomocnicy — Tadeusz Juchniewicz, Zygmunt Donarski, Paweł Ajchhorst, Roman Kamiński, Józef Bałtrun, napastnicy — Jan Michalak, Antoni Hazler, Mieczysław Lewkowicz, Stanisław Oleksiak i Leon Lewkowicz.

Klub rozwijałby się wspaniale, gdyby niezbyt częste zmiany organizacyjne polskiego sportu. W bardzo krótkim czasie ,,Drukarz'' należał kolejno do trzech federacji: ,,Związkowca'', ,,Unii'' i ,,Ogniwa''. Reorganizacja goniła reorganizację, aż klub zawiesił działalność.

Reorganizacja zabiła również ,,Wiadomości Mazurskie''. W drukarni PZG przy ul. 22 Lipca wychodziły one do 30 kwietnia 1947 roku. W maju natomiast rozpoczęto druk dwustronicowej wkładki do ,,Życia Warszawy'' pod winietą ,,Życie Olsztyńskie''. Wkrótce okazało się, że nie był to dobry pomysł, podrażał koszty i druk informacji lokalnych przeniesiono do Warszawy. Nakład ,,Życia Warszawy'' przeznaczony dla czytelników województwa olsztyńskiego nosił tytułową winietę ,,Życie Olsztyńskie''.

W 1947 roku nastąpiła jeszcze jedna zmiana prawno-organizacyjna. Na mocy zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 listopada 1947 r. zlikwidowano Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, a w jego miejsce powołano Zrzeszenie Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Poligraficznego ,,Poligrafia''. Jednocześnie w całym kraju ustanowiono 23 takie przedsiębiorstwa państwowe.

Od 1 stycznia 1948 roku, zgodnie ze wspomnianym zarządzeniem takie przedsiębiorstwo powołano w Olsztynie, dając mu nazwę Państwowych Olsztyńskich Zakładów Graficznych, skupiających zakłady w Olsztynie, Ostródzie, Działdowie, Mławie i Przasnyszu.

Wraz ze zmianami strukturalnymi nastąpiły w Olsztynie zmiany personalne. W grudniu 1948 roku odszedł F. Lubiszewski, a jego obowiązki przejął Władysław Wachla z Białegostoku. Latem 1948 roku po krótkich rządach W. Rostowskiego z Gdańska na fotel dyrektorski znów powrócił W. Wachla. W czerwcu 1950 roku wymienił go na tym stanowisku Jan Dzurdza Dębski, jego zastępcą do spraw technicznych był najpierw Borkowski, a następnie niski wzrostem, ale wielki duchem, całym sercem zaangażowany w rozwój olsztyńskiej poligrafii — Włodzimierz Kurowski. Jego to obarczono przygotowaniem drukarni do wydawania dziennika ,,Głosu Olsztyńskiego'', w miejsce zlikwidowanych ,,Wiadomości Mazurskich'' wkładki do ,,Życia Warszawy'' i mutacji ,,Olsztyński Głos Ludu''.

* * *

Równolegle z rozbudową macierzystego zakładu w Olsztynie od 1945 do 1950 roku organizowały się w miastach powiatowych lokalne drukarnie. Najwcześniej w 1945 roku Stefan Bartnicki uruchomił drukarnię w Działdowie. Drukarnia ta współpracowała ściśle z olsztyńską od 1946 roku. Następnie Stefan Bartnicki odszedł do Mławy i tam uruchomił podobny warsztat poligraficzny.

W 1947 roku w Ostródzie zjawił się Tadeusz Glock i wraz z Józefem Grabskim i Romanem Kamińskim (drukarzem z Kobrynia na Polesiu) ożywili drukarnię, w której przed wojną Karol Sembrzycki wydawał ,,Mazura''. Jak wiadomo, ocalałą maszynę dociskową ściągnięto do Olsztyna, nowe wyposażenie ostródzkiej drukarni sprowadzono z Lądka Zdroju.

W grudniu 1948 roku dyr. Wachla skierował do Ciechanowa olsztyńskiego maszynistę rodem z Warszawy — Leonarda Pawłowskiego, by ten objął kierownictwo przenoszonej z Przasnysza drukarni. Na miejscu Pawłowski spotkał kilku entuzjastów z Leonem Wrońskim na czele i wspólnymi siłami stworzyli nawet silny ośrodek poligraficzny w dawnej stolicy Mazowsza.

Zrzeszenie ,,Poligrafia'' przydzieliło olsztyńskiej drukarni patronat nad powstającymi w woj. olsztyńskim i poza jego granicami lokalnymi drukarniami. W 1950 roku Państwowe Zakłady Graficzne skupiały osiem zakładów graficznych w Olsztynie, Ciechanowie, Działdowie, Ełku, Mławie, Łomży, Ostródzie i Suwałkach. Pod koniec grudnia zatrudniały one 265 osób, a wartość produkcji wyniosła 4.533000 złotych.

Później w wyniku nowej centralizacji w gospodarce i nowego podziału administracyjnego część zakładów podległa olsztyńskiemu ośrodkowi poligraficznemu przeszła pod zarząd podobnych ośrodków w Warszawie i Białymstoku. Pozostałe trzy zakłady, tj. w Olsztynie, Ostródzie i Działdowie utworzyły nowy zespół przedsiębiorstw pod nazwą Olsztyńskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo to zarejestrowane zostało zarządzeniem Ministra Przemysłu Lekkiego nr. 202 pod datą 1.I.1951.

Dokładnie po roku na mocy decyzji Wydziału Przemysłu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie drukarnie w Działdowie i Ostródzie przeszły pod zarząd nowo zorganizowanego Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego. Nazwa Olsztyńskie Zakłady Graficzne pozostała jedynie przy drukarni olsztyńskiej. Obowiązuje ona do dzisiaj.

W 1948 roku Zrzeszeniu ,,Poligrafia'' wyrósł poważny rywal — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza ,,Prasa'', przemianowana później na RSW ,,Prasa — Książka — Ruch'', a w tym roku zlikwidowana na podstawie uchwały sejmowej. W Olsztynie jednak ,,Prasa'' nie zbudowała zakładu poligraficznego i nie stanowiła konkurencji.

Taką konkurencję mogły stanowić inne drukarnie spółdzielcze: ,,Grunwald'' przemianowana później na ,,Poligrafikę'' i drukarnia Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni ,,Samopomoc Chłopska'' w Biskupcu. Pierwsza spółdzielcza drukarnia z siedzibą w Olsztynie otworzyła nawet filie w Lidzbarku Warmińskim, Bartoszycach, Piszu i Barczewie. W bartoszyckiej filii przez długi czas wychodziły tygodniki ,,Wiadomości Bartoszyckie'' a później ,,Wiadomości Północne'' na powiat lidzbarski i bartoszycki. W tym czasie ukazywały się również lokalne gazety w Lidzbarku Warmińskim ,,Głos Lidzbarka Warmińskiego'', w Piszu ,,Echo Pisza'' i w Szczytnie, ale drukowane były one w Olsztyńskich Zakładach Graficznych.

Natomiast drukarnię biskupiecką organizował i administrował nią Mieczysław Likszo — drukarz a następnie dyrektor techniczny OZGraf. po rezygnacji z tego stanowiska.

* * *

Energiczny Włodzimierz Kurowski umiejętnie poradził sobie z nowym, bardzo trudnym zadaniem. Zakupił dodatkowo pięć linotypów, zamontował urządzenia stereotypii, wyposażył zakład w niezbędny sprzęt i materiał drukarski. Pomógł redakcji poprzez swe znajomości znaleźć wykonawcę klisz — chemigrafię Drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, w wyniku czego można już było przystąpić do druku nowego dziennika ,,Głosu Olsztyńskiego''.

Pierwszy jego numer, w nakładzie 33538 egzemplarzy ukazał się 1 września 1951 roku w dwunastą rocznicę wybuchu II wojny światowej i 12 rocznicę zniszczenia przez hitlerowców drukarni „Gazety Olsztyńskiej" kierowanej przez Seweryna Pieniężnego. Wydanie pierwszego numeru poprzedziły półmiesięczne próby.

Przygotowaniami ze strony redakcji kierował faktycznie ściągnięty z „Trybuny Robotniczej" w Katowicach Józef Konecki. Nieocenioną pomoc okazał mu redaktor techniczny „Głosu Olsztyńskiego" Konrad Surzyński. Pan Konrad był metrampażem przy druku „Wiadomości Mazurskich" i wkładki „Życie Olsztyńskie". Poza sekretarzem redakcji J. Koneckim przy rozruchu „Głosu" asystowali: red. naczelny Zbigniew Wojakiewicz, wychowanek „Trybuny Robotniczej", Tadeusz Gutkowski — zastępca red. naczelnego a poprzednio kierownik oddziału „Olsztyńskiego Głosu Ludu", oraz redaktor sportowy Władysław Moszyński zatrudniony na pełnym etacie w „Życiu Olsztyńskim". Pozostali dziennikarze „Głosu Olsztyńskiego" to świeżo upieczeni redaktorzy. 11 lipca 1952 roku obowiązki kierownika redakcji nocnej „Głosu" objął przeniesiony z „Trybuny Robotniczej" długoletni redaktor techniczny i depeszowy — Józef Patoła. Szybko znalazł on wspólny język z drukarzami i już w następnym roku „Głos Olsztyński" ukazywał się bez opóźnień.

Przygotowaniami do druku „Głosu Olsztyńskiego" w Olsztyńskich Zakładach Graficznych zajął się przede wszystkim zastępca dyrektora Włodzimierz Kurowski, specjalny dysponent zmiany Henryk Sztajerwald oraz zespół gazetowy w składzie: Linotypy — Roman Żejmo, Stanisław Siemaszko, Jan Michalak, Franciszek Strzyżewski, Zenon Trzeciak (pracujący do dzisiaj) i Jerzy Herman. Zecernia — Stanisław Likszo — I metrampaż, Józef Lewkowicz — metrampaż, Albin Narkowicz — tytularz i Witold Krzywicki. Stereotypia — Zbigniew Pendrak, Władysław Wieczorek i Hubert Osieja jako preser. Maszyna rotacyjna — Władysław Lewkowicz i Józef Chorak.

Wkrótce W. Krzywickiego zmienił Otto Ruch, F. Strzyżewskiego i J. Hermana — Bronisław Listowski i Bolesław Grajner. Przy linotypach pracowali pierwsza w historii OZGraf. kobieta, Stefania Czajka, również Jan Miłaszewicz, Władysław Wróbel, Witold Ludwiniak, Jerzy Stankiewicz i Tadeusz Wojnicz. W stereotypii pojawił się Zdzisław Olszewski i czasami Tadeusz Stemplin. Do obsługi maszyny rotacyjnej doszedł Szczepan Mierzejewski.

Po wstępnym rozruchu i ustabilizowaniu się produkcji gazety Włodzimierz Kurowski poczynił starania o uruchomienie w Olsztynie chemigrafii. Nie dokończył dzieła, został bowiem odwołany do Warszawy. Dokończenia tego zadania podjął się nowy zastępca dyrektora do spraw technicznych Mieczysław Likszo. Na druku „Głosu Olsztyńskiego" zamyka się pierwszy trudny okres poszukiwań organizacyjnych i technologicznych Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

* * *

Ludowe przysłowie mówi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Radość z dobrze wyposażonej drukarni zaczęła słabnąć. Okazywało się, że w wyposażeniu tym były pewne braki. Więc załoga i kierownictwo drukarni podniosły poprzeczkę potrzeb: w pierwszej kolejności trzeba było uruchomić chemigrafię, przy okazji ruszyć z produkcją offsetową, po trzecie przydałby się nowoczesny budynek, bo ten był za ciasny. W dodatku mury poczęły pękać.

W drugiej połowie 1952 roku na serio wzięto się za organizowanie chemigrafii. Z Poznania przyjechała ekipa „Grafmaszu" pod wodzą inż. Klepackiego i w pierwszym kwartale 1953 roku przy pomocy inż. Ławnickiego z Gdańska zamontowano już maszyny i nieodzowne wyposażenie do produkcji klisz chemigraficznych. Można było rozpoczynać tę pracę na miejscu. Wysłano nawet do Warszawy na przeszkolenie Mieczysława Lewkowicza. Niestety tylko na dziesięć dni, więc niczego się tam nie nauczył.

Zjednoczenie przemysłu Graficznego przysłało do Olsztyna absolwenta dwuletniej szkoły poligraficznej w specjalności chemigraficznej — Zbigniewa Tarasiuka. Ten nie potrafił ruszyć pracy, brakowało mu doświadczenia. Następny kandydat od pana Klepackiego z Poznania posiadał odpowiedni staż pracy, ale miał jedną wadę, nazywała się ona ciągotkami do poznańskiej gorzkiej. Kiedy Gielnik nie był pod jej wpływem klisze wychodziły z chemigrafii. Bywało, że pouczył M. Lewkowicza, jak należy dalej pracować i wyjeżdżał do Poznania. Nim się zjawił w domu, już czekał na niego telegram, by natychmiast wracał do Olsztyna.

Zabawa w chemigrafię trwała do 7 sierpnia 1954 roku. Wtedy to importowano z Wybrzeża mistrza Henryka Chrzanowskiego. Już w połowie sierpnia „Głos Olsztyński" posługiwał się kliszami wyprodukowanymi na miejscu. Pan Chrzanowski wziął się równocześnie za szkolenie swoich następców. Zrezygnował z Mietka Lewkowicza i uczył zawodu Wiesława Jaworskiego przeniesionego do nowego działu z introligatorni. Wiesiek okazał się pojętym uczniem i do dzisiaj nie rozstał się ze swoim nowym działem.

W tym czasie nastała moda na wydawanie gazet powiatowych i zakładowych jak: „Głos Lidzbarski", „Gazeta Mazurska", „Echo Pisza", „Nasza Sztafeta" — organ dyrekcji kolei, „Nasza Praca" — pismo budowlanych, „Spółdzielca Warmii i Mazur", „Rolnik Spółdzielca" — organ WZGS, „Sygnały", „Głos Kortowa", „Echo Skupu". Wszystkie one potrzebowały klisz, miały ambicje wydawać pisma ilustrowane. Dwuosobowy dział chemigraficzny nie mógł podołać zapotrzebowaniom, więc Henryk Chrzanowski wyszkolił chemigrafów: Władysława Sawlewicza, Juliana Szelengowicza — późniejszego zastępcę dyrektora do spraw technicznych po ukończeniu przez niego studiów w Lipsku, Marka Michalskiego, Huberta Golksa (późniejszego kapłana w RFN), Henryka Szpeta, Witolda Martula, Czesława Jeżowskiego, Czesława Kwiatkowskiego i Witolda Świercza.

W latach 1961—1962 Henryk Chrzanowski utworzył pierwszą, skromną wprawdzie, przygotowalnię offsetową. Wykonywała ona blachy do dwóch a później trzech „Romayorów". Pierwszymi maszynistami offsetowymi byli Jan Malkiewicz, Rajmund Hołubowski i Alfreda Czarnecka. Offsety były „oczkiem w głowie" zastępczyni dyrektora — mgr inż. Marii Urbanek — absolwentki wyższych studiów poligraficznych w Moskwie. Po krótkiej nieobecności w OZGraf. wróciła ona na stanowisko kierownika offsetów.

W latach 1961—1962 Henryk Chrzanowski utworzył pierwszą, skromną wprawdzie, przygotowalnię offsetową. Wykonywała ona blachy do dwóch a później trzech „Romayorów". Pierwszymi maszynistami offsetowymi byli Jan Malkiewicz i Rajmund Hołubowski i Alfreda Czarnecka. Offsety były „oczkiem w głowie" zastępczyni dyrektora — mgr inż. Marii Urbanek — absolwentki wyższych studiów poligraficznych w Moskwie. Po krótkiej nieobecności w OZGraf. wróciła ona na stanowisko kierownika offsetów.

W lutym 1968 roku Olsztyńskie Zakłady Graficzne przejęły drukarnię PWHDA na Starym Mieście założoną przez mgr. Kazimierza Kuczyńskiego, który w tych latach przeszedł na stanowisko dyrektora OZGraf. W spadku zakłady otrzymały również dobrych fachowców produkcji offsetowej — Konrada Pietraszyńskiego i Henryka Sobolewskiego. Umożliwiło to wydzielenie z chemigrafii osobnego działu przygotowalni offse-

towej. Chemigrafią po staremu kierował Henryk Chrzanowski, przygotowalnią offsetową — Konrad Pietraszyński przy pomocy Henryka Sobolewskiego.

W lipcu 1968 roku Henryk Chrzanowski odszedł „na swoje", czyli otworzył prywatny warsztat chemigraficzny. Przez miesiąc oboma działami kierował Konrad Pietraszyński, później zajął się tylko offsetami, natomiast chemigrafią kierował Marek Michalski. Wyszkolił on następujących specjalistów w tej dziedzinie: Ryszarda Maćkowiaka, Michała Zawadzkiego, Macieja Patołę, Karola Polskiego. Natomiast Andrzej Gromek i Marek Ajchhorst zdobyli kwalifikacje już za R. Maćkowiaka.

Od grudnia 1972 r. blisko przez dziesięć lat kierownikiem chemigrafii został Ryszard Maćkowiak, potem zastąpił go Cezary Narbut. W 1973 roku, za rządów Maćkowiaka, zainstalowano w chemigrafii maszynę do jednostopniowego trawienia klisz. Wcześniej klisze trawiło się ręcznie, od tego czasu maszynowo, co poprawiło terminowość robót i ich jakość.

W 1971 roku na skutek pożaru Domu Słowa Polskiego w Warszawie OZGraf. przejęła okresowo druk części nakładu „Trybuny Ludu" i „Kuriera Polskiego".

Lata pięćdziesiąte to dynamiczny okres rozwoju prasy. Obok gazet powiatowych i zakładowych „Głos Olsztyński" zamieszczał specjalne wkładki: co poniedziałek „Głos Młodych" pod redakcją Romana Wachowca, co piątek „Naszą Wieś", co sobotę magazyn kulturalny „Archipelag". W maju 1955 roku powstał miesięcznik „Warmia i Mazury". Od 1 czerwca 1960 roku zlikwidowano mutację „Życie Olsztyńskie", w to miejsce uruchomiono samodzielny tygodnik rolniczy ziem północnych „Naszą Wieś" pod redakcją Włodzimierza Mamińskiego. Drugi pełny etat w tym tygodniku przypadł sekretarzowi redakcji — Józefowi Patole. Było to dodatkowe obciążenie dla Olsztyńskich Zakładów Graficznych zważywszy na fakt, że „Życie Olsztyńskie" drukowane było w Warszawie, „Nasza Wieś" w OZGraf. Po uruchomieniu Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych w 1967 roku drukarnia przyjęła druk zakładowej gazety „Kormoran" pod redakcją Alfreda Wróbla. Systematycznie wychodziły inne czasopisma jak „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", „Rocznik Olsztyński" i szereg wydawnictw SSK „Pojezierze", później „Wydawnictwa Olsztyńskiego", Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Na początku lat pięćdziesiątych zagęszczenie w drukarni odczuwali wszyscy, w dodatku mury nie wytrzymały drgań maszyny rotacyjnej i zaczęły pękać. (Nowoczesne przepisy budowy zakładów graficznych przewidują, by fundamenty pod maszynę rotacyjną nie stykały się z fundamentami murów, co przedłuża ich trwałość). Zaczęto więc coraz śmielej mówić o potrzebie budowy nowoczesnego zakładu poligraficznego w Olsztynie.

Pierwsi z tą inicjatywą wyszli dziennikarze. Po uzyskaniu aprobaty władz wojewódzkich sprawę budowy drukarni pilotował w Sejmie PRL przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, zasłużony nauczyciel warmiński — Edward Turowski, wśród architektów — mgr. inż. arch. Władysław Sędziak, a z ramienia dziennikarzy — Józef Patoła. Po gorących dniach październikowych 1956 roku budowa drukarni w Olsztynie została skreślona decyzją Sejmu.

W 1956 roku za kadencji dyr. Maciukiewicza wydział introligatorni został przeniesiony do piwnic nowo wzniesionego Domu Młodzieży przy al. Zwycięstwa 32 (dzisiaj ul. Piłsudskiego). Rok później zaszła konieczność wzmocnienia murów stalowymi klamrami.

Dopiero w 1960 roku ówczesnemu dyrektorowi OZGraf. Maksymilianowi Górzyńskiego udało się pozyskać do projektu budowy nowej drukarni wiceprzewodniczącego PKPG — Zbigniewa Januszkę i sekretarza KW PZPR — Stanisława Tomaszewskiego. Oni też wyjednali aprobatę władz centralnych. Decyzją Ministra Kultury i Sztuki — budowa nowych zakładów graficznych w Olsztynie włączona została do planu państwowego na lata 1961—1965. Projekt wstępny opracowała Samodzielna Pracownia Studiów i Projektów Przemysłu Poligraficznego „Grafprojekt" w Warszawie pod kierownictwem mgr. inż. arch. I. Brandysiewicza. Kierownictwo budowy powierzono Leonowi Żyle, nadzór nad budową sprawowali inżynierowie Miejskiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych pod kierownictwem Franciszka Jankowskiego. Z ramienia OZGraf. nadzór techniczny sprawowali: Paweł Gryszak i pani inżynier Skorża.

Budynek zlokalizowano u zbiegu ulic Dworcowej (Kaliningradzkiej) i Towarowej w Olsztynie na obszarze 1,2 hektara. 16 listopada 1960 roku projektowe założenia zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. 2 lutego 1965 r. podpisano umowę z wykonawcą — Olsztyńskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego. 12 czerwca 1965 roku odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Na 25-lecie wyzwolenia Olsztyna, 22 II 1970 nastąpił próbny rozruch maszyny rotacyjnej. Po tym symbolicznym rozruchu nastąpiły próby innych maszyn. 6 kwietnia 1970 roku spod pras nowej dwuagregatowej maszyny rotacyjnej wyszedł pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej" ale już w większym formacie. W ten sposób zespół redakcyjny oraz zespół drukarski uczciły 90-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej" założonej w kwietniu 1886 roku przez Jana Liszewskiego, a od 1891 roku przejętej przez rodzinę Pieniężnych. Przeprowadzka wszystkich agend Olsztyńskich Zakładów Graficznych nastąpiła 15 sierpnia 1970 roku.

* * *

Od przeniesienia OZGraf. do nowoczesnego budynku minęło 20 lat. W tym czasie następowały różne zmiany, m.in. 31 marca 1982 roku mgr Kazimierza Kuczyńskiego zastąpił mgr Marian Kochalski. Stanowisko dyrektora objął on w bardzo trudnym okresie. Zdołał szybko opanować sytuację, zaprowadzić dyscyplinę, jeszcze bardziej zmodernizować park maszynowy i wprowadzić nowy system ekonomicznego zarządzania.

Opisanie historii ostatniego 20-lecia zakładów zajęłoby drugie tyle miejsca. Najważniejsze wydarzenia z tej nowszej historii podaję w Candelarium oraz w zarysach monograficznych poszczególnych wydziałów w OZGraf.

Szczegółowo starałem się opisać pionierskie lata , gdyż zachodzi obawa, że mogłyby one ulec zapomnieniu. Wielu twórców tamtej historii i naocznych świadków już nie żyje, u pozostałych znów wydarzenia tamtych lat zacierają się w pamięci, dokumentów natomiast prawie że nie ma. Niech więc ta mongrafia da zasłużoną satysfakcję starszym i młodym pracownikom OZGraf, niech ocali od zapomnienia ich twórczy wysiłek.

Gorąco przepraszam za ewentualne nieścisłości. Przepraszam również tych, których pominąłem, chociaż starałem się wymienić jak najwięcej nazwisk.

Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy opublikowali swoje wspomnienia, z nich bowiem czerpałem fakty i zdarzenia. Dziękuję również tym, którzy w osobistych rozmowach pomogli mi wskrzesić dawne i obecne czasy Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

WYDZIAŁY PRODUKCJI OFFSETOWEJ

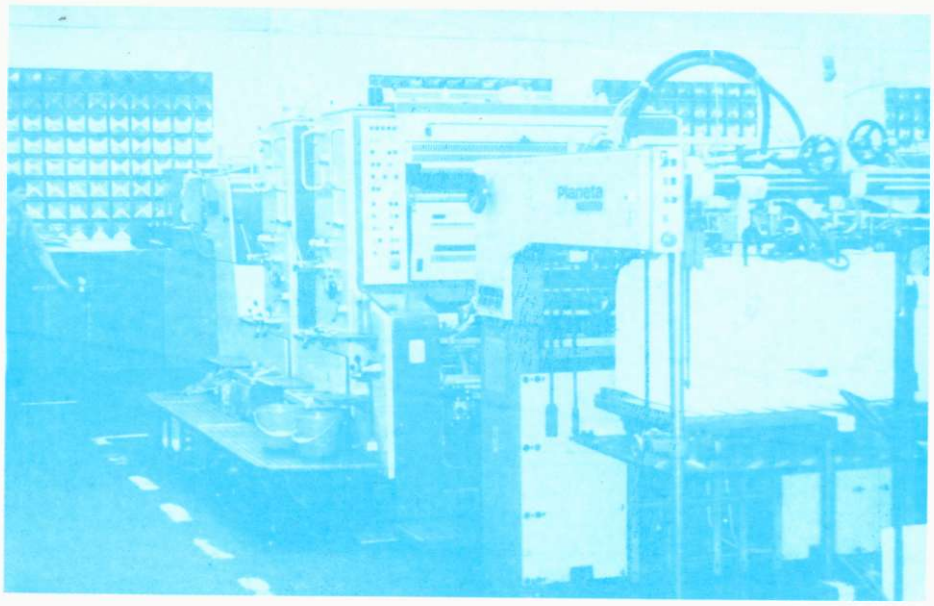

Są to najmłodsze wydziały Olsztyńskich Zakładów Graficznych, chociaż mają za sobą długą historię sięgającą 1961 roku. Wtedy to Henryk Chrzanowski po zbudowaniu dość silnej bazy chemigraficznej uruchomił skromną wprawdzie, ale wystarczającą na ówczesne potrzeby, przygotowalnię form offsetowych.

Właśnie w tamtych latach zachodziły zmiany w przemyśle poligraficznym. Druk typo sięgał szczytów rozwoju, rozwinęła się rotograwiura na potrzeby pism kolorowych, ale przyszłość zapowiadała się jedynie przed drukiem offsetowym. Tym systemem drukowało się ponad dwukrotnie szybciej tekst jednokolorowy. Instytucje słały zamówienia na formularze i druki ścisłego zarachowania w milionowych nakładach, a przemysł — na etykiety, metki w kilku kolorach.

Do Olsztyna trafiło kilka pierwszych maszyn offsetowych „Romayorów", Otrzymała je przede wszystkim drukarnia PWHDA, trzy natomiast znalazły się w OZGraf. Do nich to sporządzał formy Henryk Chrzanowski. W 1963 roku OZGraf. pozyskała na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych absolwentkę wyższej uczelni poligraficznej z Moskwy mgr inż. Marię Płocicę Urbanek. Ona to postanowiła „rozskręcić" w OZGraf. produkcję offsetową. H. Chrzanowski przygotowywał więc formy drukujące, natomiast obsługi maszyn offsetowych wyuczyli się Rajmund Hołubowski i Jan Malkiewicz. Wykwalifikowanego maszynistę — Wiesława Opasko sprowadzono z innego rejonu kraju. Był to dobry fachowiec, lecz został niestety zwolniony za zbyt częste pijaństwo.

W pierwszym okresie produkcją offsetową kierowała osobiście mgr inż. Maria Urbanek, najpierw jako zastępca dyrektora, a później od 1970 do 1972 roku jako kierownik tego wydziału. Wówczas jej zastępcą mianowano ściągniętego z Gniezna Włodzimierza Sieradzkiego.

Na trzy lata przed planowaną przeprowadzką do nowego obiektu przy ul. Towarowej 2 kierownictwo OZGraf. sprowadziło z Krakowa i Gdańska dwie dużoformatowe (A0) maszyny offsetowe „Planeta" produkcji niemieckiej, by załoga na czas uruchomienia nowej drukarni zdobyła nieodzowne doświadczenie w nowej technice druku. Wobec braku maszynistów w Olsztynie postanowiono sprowadzić takich z innych ośrodków drukarskich. Przygotowano dla nich mieszkania, słusznie uważając, że będzie to najlepszą zachętą do pojęcia pracy

* * *

w OZGraf. Bez importu kadr specjalistów offsetowych byłoby niemożliwe szybkie uruchomienie masowej produkcji zwłaszcza w przyszłościowej technologii druku płaskiego. Stara, pionierska kadra drukarzy nie pracowała na offsetach, nie potrafiła też nauczyć tej specjalności innych. Starzy drukarze nie widzieli w tym imporcie ani konkurencji, ani zagrożenia dla siebie. Przyjęli nowych życzliwie, a ci w zamian stworzyli w Olsztynie ośrodek druku offsetowego.

Pierwsi maszyniści offsetowi o bogatym doświadczeniu i dużych umiejętności przyjechali z Wałbrzycha. Byli to: Ryszard Romanowski, Bogdan Mendrzejewski. Ci dwaj nadzorowali montaż i rozruch maszyn offsetowych w nowych zakładach. Z Łodzi przyjechał później Ryszard Zarzycki, z Wałbrzycha — Adam Karwacki. Spośród maszynistów typograficznych pierwszy przekwalifikował się Bogusław Wieczorek.

We wrześniu 1967 roku dyrektorem OZGraf. został założyciel PWHDA i długoletni dyrektor tego przedsiębiorstwa mgr Kazimierz Kuczyński. I on podobnie jak Maria Urbanek uznawał priorytet offsetów w przyszłościowej technice druku. Postanowił więc w wianie dać Olsztyńskim Zakładom Graficznym działający już w drukarni na Starym Mieście oddział druku offsetowego wraz z ludźmi i maszynami.

W lutym 1968 roku kadra offsecistów w OZGraf. potroiła się. Z dawnej drukarenki PWHDA przybyli: Konrad Pietraszyński, Henryk Sobolewski — późniejsi szefowie wydziału, Halina Sobolewska, Alfreda Czarnecka, Krystyna Łabanowska, Janusz Pietraszyński, Wanda Judycka, Hanna Ostaszewska-Pietraszyńska. Konrad Pietraszyński został kierownikiem przygotowalni form offsetowych od 1968 roku, tj. od odejścia z OZGraf. Henryka Chrzanowskiego. Henryk Sobolewski natomiast jego zastąpcą. Z Łodzi w tym samym czasie przyjechał do OZGraf. Stanisław Pudłowski, jedyny wówczas w Olsztynie, który potrafił retuszować rozbarwienia. W 1973 roku z Bydgoszczy przybył Roman Sikora, a w trzy lata później drugi fotograf — Włodzimierz Antoszewski.

Już w nowym obiekcie OZGraf. zainstalowano nowoczesny aparat fotograficzny przystosowany do rozbicia zdjęć barwnych na trzy podstawowe kolory triady. Jego wykorzystaniem w produkcji zajął się dopiero Roman Sikora. Niektóre pracownice olsztyńskiego zakładu przeszły gruntowne przeszkolenie offsetowe w Lipsku i Dreźnie. Gabriela Gąsiewska-Sikorska nauczyła się retuszowania właśnie w Lipsku.

Z Gniezna przyjechał w 1970 do Olsztyna znakomity maszynista offsetowy — Włodzimierz Sieradzki, w którym już wówczas pani Maria Urbanek upatrywała przyszłego szefa offsetów. Po nim zameldował się drugi fachowiec — Kazimierz Czarnecki z Płońska.

Niezapomniany Henryk Chrzanowski, zanim otworzył swoją prywatną oficynę drukarską, wszechstronnie szkolił swoich następców. Każdy z nich musiał posiąść trzy umiejętności: fotografowanie, kopiowanie i trawienie zarówno płyt do druku typo i blach offsetowych. Kiedy więc Marii Urbanek zabrakło kopisty do przygotowalni offsetowej śmiało sięgnęła do rezerw w chemigrafii, dokładnie po Czesława Kwiatkowskiego, który pracuje w swojej specjalizacji do dzisiaj.

Pierwszym kierownikiem przygotowalni offsetowej był Konrad Pietraszyński. Po odejściu z zakładów Henryka Chrzanowskiego pan Konrad przez miesiąc pełnił obowiązki kierownika dwóch działów — chemigrafii i właśnie przygotwalni offsetowej, wrócił jednak do przygotowalni i podlegał bezpośrednio zastępcy dyrektora do spraw technicznych — Marii Urbanek.

W 1973 roku K. Pietraszyński odszedł z zakładów, schedę po nim przejął Krzysztof Czułowski, a po nim w 1976 roku — Henryk Sobolewski. Jako szef przygotowalni podlegał kolejno kierownikowi Wydziału Produkcji Offsetowej — Kazimierzowi Czarneckiemu. Kierownictwo OZGraf. uznało jednak, że nie było to szczęśliwe pociągnięcief i podporządkowało przygotowalnię nowemu kierownikowi chemigrafii — Ryszardowi Maćkowiakowi.

WYDZIAŁ PRZYGOTOWALNI FORM OFFSETOWYCH I FOTOSKŁADU

W pierwszej połowie 1981 roku zatrudnił się w OZGraf. mgr inż. Edward Ścibior i po zapoznaniu się z pracą różnych działów powierzono mu później funkcję kierownika Wydziału Przygotowania Form Offsetowych. W 1985 roku doszło do kolejnej reorganizacji. W tym to czasie dyr. Marian Kochalski postanowił przyspieszyć przejście z druku typo na druk offsetowy i ograniczyć do potrzeb wydawanych gazet i czasipism. Wydział Przygotowania Form Typograficznych. Nastąpiła likwidacja części Oddziału Składu Maszynowego na dziennej zmianie i przeniesienie ciężaru składu tekstów na nowo zorganizowany Oddział Fotoskładu. Poszerzył się więc zakres prac Wydziału Przygotowania Form Offsetowych. Na czele nowego Wydziału, który od tej chwili nazywał się Wydziałem Przygotowania Form Offsetowych i Fotoskładu stanął mgr inż. Edward Ścibior. Podlegali mu najpierw kierownik Oddziału Przygotowania Form Offsetowych — Henryk Sobolewski i później kierownik Oddziału Fotoskładu — Jerzy Lubiński.

Z dniem 31 lipca 1988 roku Edward Ścibior odszedł z OZGraf a po miesiącu mianowano nowego kierownika wydziału mgr inż. Bogusława Kłapkowskiego.

Przygotowalnia offsetowa ma w większości — poza fotografami — doświadczoną kadrę jak: kopiści — Czesław Kwiatkowski, i Zygmunt Słomiński, retuszerki — Anna Hanycz, Krystyna Bielecka, Urszula Lewandowska i Magdalena Palmowska, oraz montażystki — Danuta Piwecka, Emilia Reinowska i Ewa Romansewicz.

Fotoskład to najmłodsze dziecko OZGraf. Pracują tu jednak ludzie, którzy doświadczenia zdobywali w innych specjalnościach jak: pierwsza z przekwalifikowanych operatorek Iwona Korzeniewska, dawni zecerzy — Mirosław Gałęziewski i Adam Głowacki oraz prowadząca dokumentację — Krystyna Sdun. Oczywiście największe doświadczenia ma Jerzy Lubiński i korektorka Zofia Lubińska.

oto jest drukarnia
skrzyżowanie dróg cywilizacji
ostoja kultury i sztuki
przed niszczącym działaniem czasu
źródło nieustraszonej prawdy
przeciwko kłamstwu i zacofaniu
rozgłośnia nauki i myśli
stąd się za morza rozchodzi słowo
tłoczony dokument po wsze wieki
by nie zaginąć na falach
przyjacielu
przebywasz na gruncie uświeconym
oto jest bowiem drukarnia

OZGraf

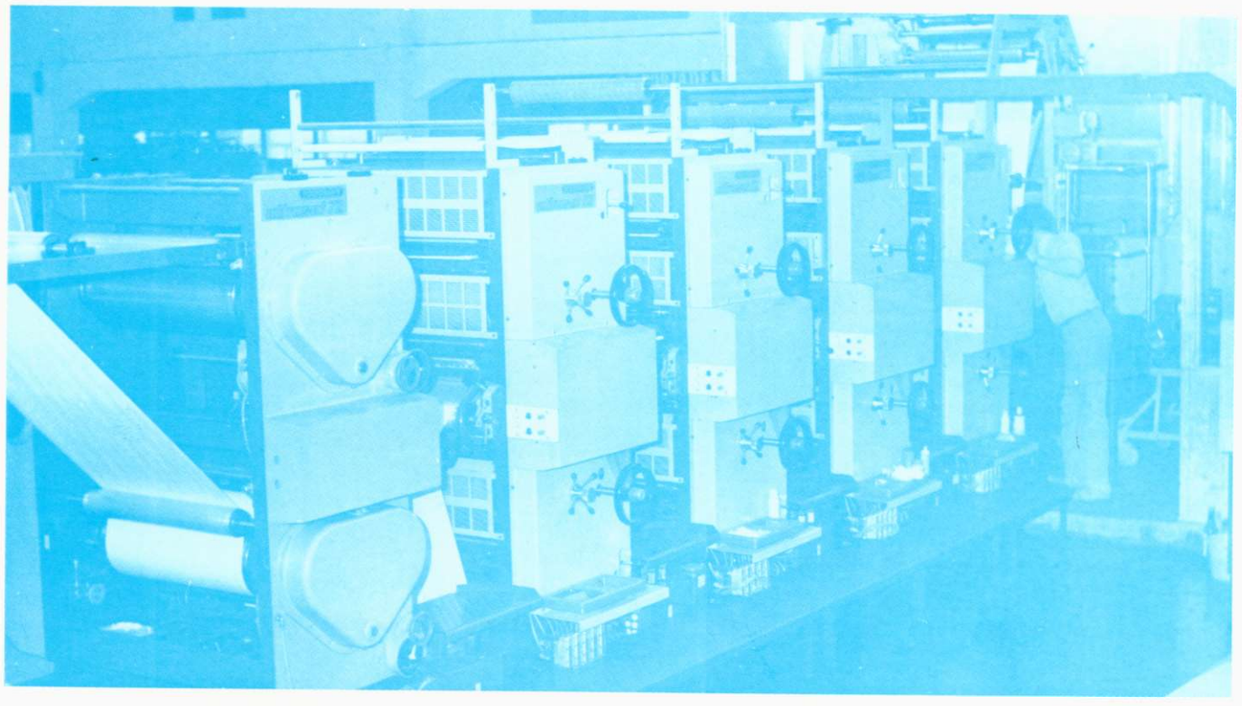

WYDZIAŁ DRUKU OFFSETOWEGO

Ten wydział zawiązał się w latach siedemdziesiątych i początkowo nosił nazwę Wydziału Produkcji Offsetowej. Do 1982 roku kierował nim Kazimierz Czarnecki, a kiedy z uwagi na zły stan zdrowia zwolnił się z OZGraf, prowadzenie wydziału powierzono Włodzimierzowi Sieradzkiemu. Nominację na kierownika otrzymał on dopiero w 1983 roku.

Od ponad dziesięciu lat do zakładów zaczęły napływać nowoczesne maszyny offsetowe. Dokładnie: dwie rolowe maszyny czterokolorowe (czteroagregatowe) Ultraset i Zirkon, trzy maszyny arkuszowe, w tym czterokolorowa Planeta formatu B-1, oraz dwie dwukolorowe Planeta Super Variant do druku jedno- i dwustronicowego. Nadeszły również dwie półformatowe maszyny rolowe Ultraset Junior i Rubin — obie czterokolorowe. W sumie wydział dysponuje 28 agregatami drukującymi, a więc ilością pozwalającą na powołanie oddzielnego działu.

To było powodem powołania w 1985 Wydziału Druku Offsetowego zatrudniającego obok kierownika wydziału Włodzimierza Sieradzkiego — 68 osób. Z czasem stan zatrudnienia w wydziale wzrósł do 78 osób, by obecnie ustabilizować się w granicach 60 pracowników. Praca odbywała się na dwie zmiany, a czasami i w porze nocnej, zaszła więc konieczność powołania mistrzów zmianowych: Cezarego Narbuta, który odszedł do drukarni diecezjalnej, Zdzisława Lindorfa i Jerzego Jarzynę...

Maszyny obsługują doświadczeni fachowcy jak: Marek Kamiński, Ryszard Kaczmarek, Kazimierz Koziełło,Sławomir Kiełek, Krzysztof Skowronek, jak również przeszkoleni maszyniści typograficzni: Mirosław Kozłowski, Janusz Arlukiewicz, czy Tadeusz Nowicki. Spośród operatorek i odbieraczek wyróżniają się: Maria Skubisz, Maria Rudzińska, Janina Rurys, Irena Kulik, Zofia Fafińska oraz Krystyna Łabanowska.

W pierwszym roku działalności OZGraf., tj. od listopada 1945 do listopada 1946 cała wówczas Drukarnia Państwowa zużywała rocznie 112 ton papieru akcydensowego i 77 ton papieru gazetowego. Dzisiaj wyłącznie na potrzeby druku offsetowego zużywa się dziennie około 18 ton tego surowca. Produkcja typograficzna-łącznie z gazetami zużywa dziennie około 2 ton. Widać tu wyraźnie przewagę druku techniką offsetową, nowoczesną nad przestrzenną techniką typograficzną.

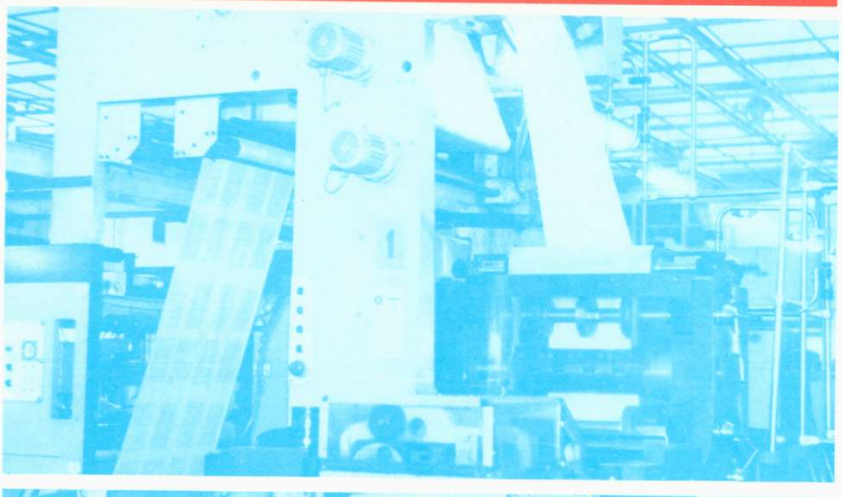

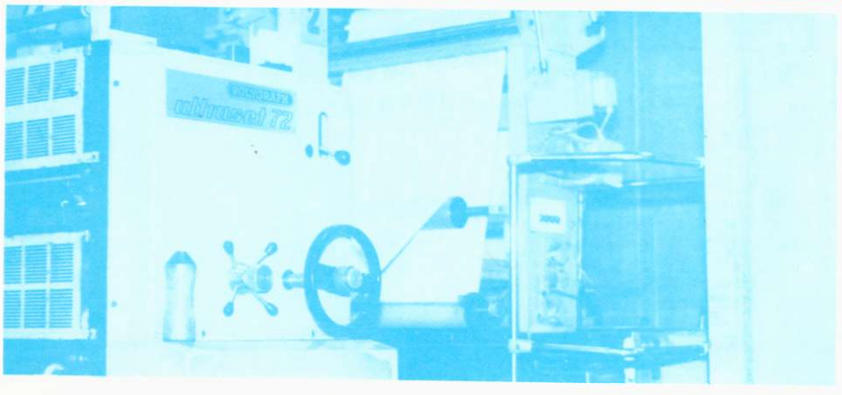

PRZYGOTOWALNIA FORM TYPOGRAFICZNYCH

Jednym z podstawowych działów drukarni była zecernia, albo jak ją dzisiaj dokładniej nazywają przygotowalnia form typograficznych. W tej obecnej mieszczą się dawne działy zecerni: stereotypia, chemigrafia i linotypy.

W pierwszych latach działalności OZGraf., kiedy zatrudniały one kilkunastu lub kilkudziesięciu pracowników, nie było sensu powoływania kierowników działów specjalistycznych. Skromną ilość zamówień zdążyła obsłużyć administracja zakładu. Tym niemniej powoływano doświadczonych zecerów, cieszących się pewnym autorytetem na — nazwałbym ich brygadzistami, chociaż tytułowani byli kierownikami — szefów działów specjalistycznych. Oni reprezentowali załogę w dyrekcji, a ta poprzez nich kierowała całym zakładem. Pierwszym takim szefem zecerni był Antoni Oskierko, po nim Bronisław Dawdo.

OZGraf. rozrastały się liczebnie, przyjmowały nowych pracowników, wchłaniały mniejsze zakłady. Przybywało pracy i spraw do załatwiania. Wtedy to, w 1950 roku, zaszła konieczność oficjalnego utworzenia działów i powołania ich kierowników. Pierwszym kierownikiem z nominacji został Kazimierz Niholm. Za jego czasów zecernia wydzieliła zespół ludzi do pracy przy wydawaniu „Głosu Olsztyńskiego", kierownikiem a raczej dysponentem zespołu gazetowego mianowany został Henryk Sztajerwald. Od połowy sierpnia 1951 roku trwały próby przy wydawaniu dziennika. W proponowanym zespole następowały drobne korekty. Wreszcie 1 września 1951 r. pierwszy numer „Głosu Olsztyńskiego" wydał zespół gazetowy w składzie: dysponent — H. Sztajerwald, zecernia — Stanisław Likszo — I metrampaż, Józef Lewkowicz — metrampaż, Albin Narkowicz — tytularz i Witold Krzywicki — pomoc zecerska. Linotypy — Roman Żejmo — brygadzista i konserwator, Stanisław Siemaszko, Jan Michalak, Franciszek Strzyżewski, Zenon Trzeciak i Jerzy Herman. Stereotypia: Zbigniew Pendrak — brygadzista, Władysław Wieczorek i pomocnik Hubert Osieja. Rotacja: Władysław Lewkowicz — maszynista i Józef Chorak pomocnik.

Po dwóch latach pracy, pod koniec 1952 roku K. Noholm zmarł na serce a kierownictwo zecernią objął Michał Szyłogalis. Pracował on w OZGraf. do 1958 roku i odszedł. Kierownikiem zecerni po nim został Tadeusz Wojego, awansował na to stanowisko w dużo młodszym wieku od swoich poprzedników. Był to pierwszy kierownik, który zawodu zecerskiego wyuczył się w OZGraf. W 1946 roku należał do grona pierwszych uczniów zawodu.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych — obok „Głosu Olsztyńskiego" — OZGraf. wydawały inne czasopisma, przydzielając do nich w zasadzie stałych metrampaży. Tak np. Zbigniew Szematowicz prawie od początku do końca łamał „Warmię i Mazury". W 1981 roku redakcja uhonorowała Z. Szematowicza coroczną nagrodą artystyczną.

Józef Palmowski „urzędowo" łamał „Komunikaty Mazurskie". Natomiast przy „Naszej Wsi" zatrudnieni byli: Henryk Sztajerwald, Waldemar Kopp, Ignacy Korzeb, Eugeniusz Bacławski, Roman Skrzetuski, Roman Brysiak i Kazimierz Tunkiewicz, na linotypach natomiast — Henryka Piórkowska i Adam Szymański. Przy „Dzienniku Pojezierza" a następnie „Dzienniku Północy": Marek Piotrowski, Mirosław Jabłoński, Ryszard Gliński, Henryk Krawczyk i Ryszard Kalita.

Na dwa lata przed uruchomieniem nowych zakładów graficznych poczyniono niezbędne starania, by zakłady te mogły sprostać wymogom. Masowo szkolono uczniów oraz przeprowadzono reorganizację. Zakładano, że nowy zakład będzie zatrudniał od 500 do 600 fachowców. Powołane nowe działy, rozszerzono zakres uprawnień istniejących. Kierownik zecerni Tadeusz Wojego mianowany został kierownikiem Wydziału Przygotowalni Form Typograficznych. Podlegało mu trzech kierowników działów: zecerni — Witold Sagan, linotypów (składu maszynowego) — Roman Żejmo i chemigrafii — Marek Michalski, jako następca twórcy tego działu Henryka Chrzanowskiego, który odszedł na swoje. Na linotypach Romana Żejmę zastąpił Jerzy Piotrowski, a jego znów Gerard Rymkiewicz.

W 1970 roku Tadeusz Wojego został oddelegowany do przejmowania i wyposażenia podległych mu działów w nowym obiekcie przy ul. Towarowej 2. Kierownictwo Wydziałem w starej drukarni przejął Jerzy Stankiewicz, wówczas dysponent działu gazetowego. 1 lipca 1970 roku Tadeusz Wojego wrócił na poprzednio zajmowane stanowisko, a Jerzy Stankiewicz tym razem na kierownika działu gazetowego. Był to drugi w historii przypadek mianowania kierownika na ów dział. Za czasów Jurka Stankiewicza dział gazetowy stanowili: J. Stankiewicz — kierownik, zecernia: Józef Lewkowicz — metrampaż, Stanisław Pochmara — metrampaż, Czesław Kłostowski, Romuald Plutyński i Jan Wołejszo. Linotypy: Bolesław

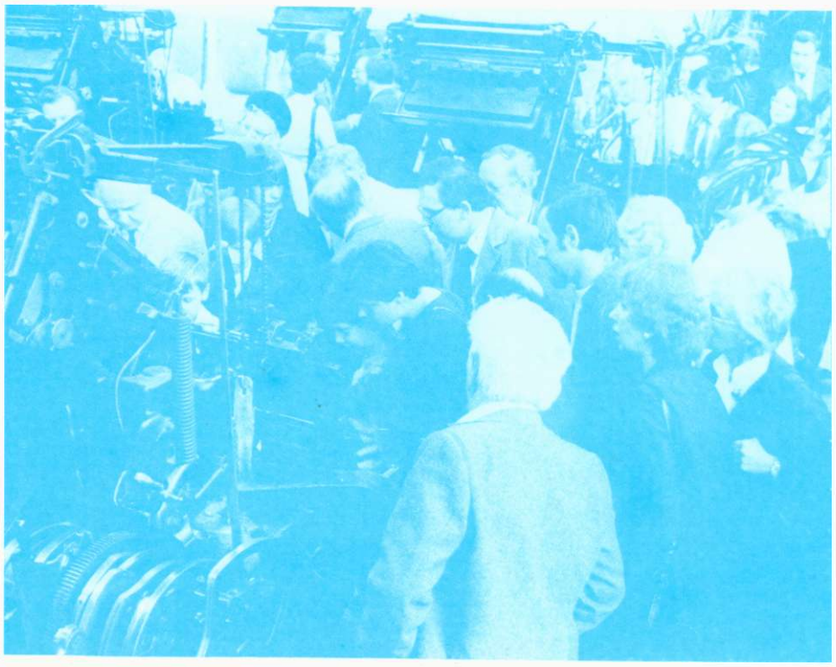

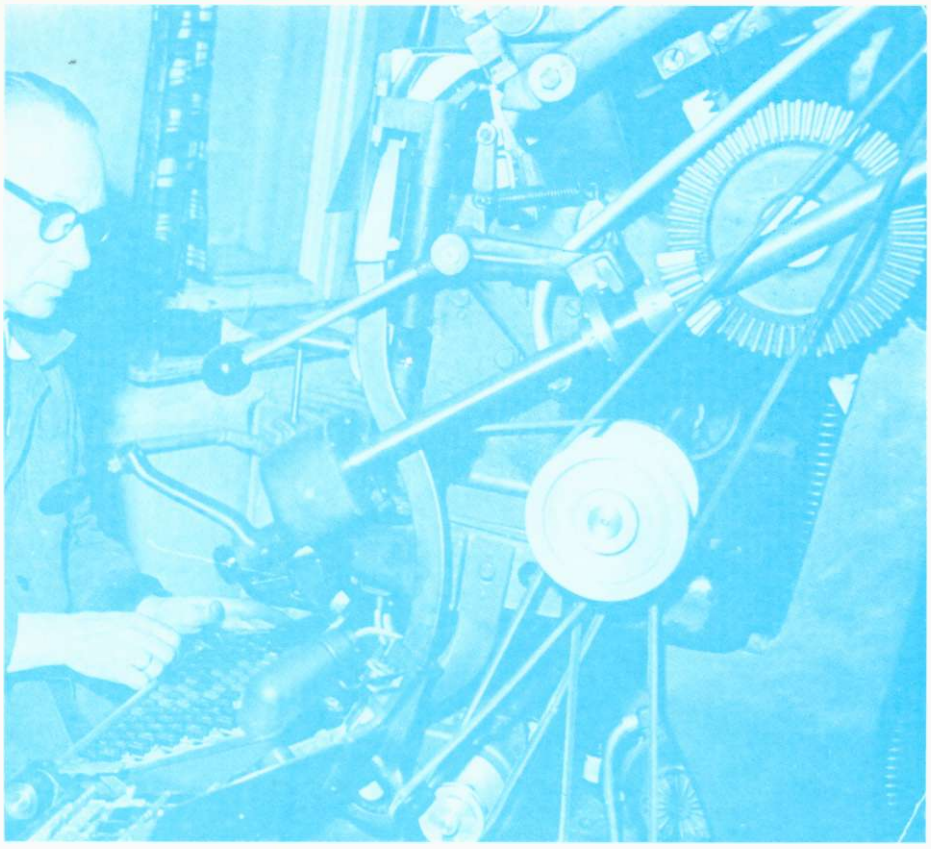

Grajner, Bronisław Listowski, Zenon Trzeciak, Jan Leżanko i Gerard Rymkiewicz. Stereotypia — Jan Fogt, Henryk Dąbkowski i Zdzisław Olszewski, Chemigrafia — Wiesław Jaworski i Marek Michalski (Michalskiego zastąpili Czesław Kwiatkowski i Maciej Patoła). Obsługa maszyny rotacyjnej: Jan Malkiewicz — brygadzista, Włodzimierz Pawlak i Kazimierz Majewski, Konstanty Olszewski, Leopold Molga i Jadwiga Drąg.

1 czerwca 1971 roku nastąpiła kolejna reorganizacja. Tadeusz Wojego objął stanowisko głównego technologa i urzędował w wieżowcu. Kierownikiem Wydziału został Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz przeszedł do pracy w biurze na stanowisko dyspozytora w Dziale Koordynacji Produkcji i Postępu Technicznego. Zlikwidowano wówczas stanowisko kierownika działu gazetowego. Kierownikiem zecerni został Józef Palmowski, linotypów Gerard Rymkiewicz, a chemigrafii Marek Michalski.

Była to ostatnia zmiana strukturalna. W kolejnych latach następowały tylko zmiany kadrowe. W grudniu 1972 roku odszedł Marek Michalski, kierownikiem działu chemigrafii został Ryszard Maćkowiak na następne dziesięciolecie, tj. do lipca 1982 r., kiedy to powierzono mu kierownictwo Wydziału Introligatorni. Przez dwa lata chemigrafią rządził Cezary Narbut, później na krótko Czesław Wieliczko. W miarę postępu w przechodzeniu z druku typo na druk offsetowy kurczył się również zakres robót w chemigrafii i zadecydowano nie mianować kierownikiem działu.

Pod koniec kadencji R. Maćkowiaka i za kadencji C. Narbuta w OZGraf. uruchomiono produkcję tabliczek znamionowych. Za tę produkcję odpowiedzialny był Wiesław Jaworski.

Po odejściu z OZGraf. Witolda Sagana kierownictwo Przygotowalni Form Typograficznych przejął Józef Palmowski i pozostaje na tym stanowisku do dzisiaj. W związku z przechodzeniem na druk offsetowy a przez to wycofywaniem się z druku typo Wydział Maszyn Typograficznych został zlikwidowany, a nieliczne maszyny płaskie włączone do wydziału kierowanego przez J. Palmowskiego, natomiast Adam Bednarski — kierownik Wydziału Maszyn Typograficznych został zastępcą kierownika w nowym wydziale.

Z wymienionych wyżej powodów podobne perspektywy zarysowały się przed Działem Składu Maszynowego. Po śmierci G. Rymkiewicza ster rządów na linotypach przejął Jerzy Lubiński. A kiedy dyrekcja postanowiła przyspieszyć przechodzenie ze składu linotypowego na fotoskład i zainstalowała do tego celu wyposażenie komputerowe, Jerzy Lubiński powołany został na kierownika w nowym Wydziale Przygotowania Form Offsetowych i Fotoskładu. Wydziałem kierował mgr inż. Edward Ścibior. Działem Fotoskładu — Jerzy Lubiński, Działem Przygotowania Form Offsetowych — Henryk Sobolewski.

* * *

Organizacyjnie sterotypia podlegała pod kierownika zecerni, później kierownika Wydziału Przygotowania Form Typograficznych, jednak nie stanowiła — poza jednym wyjątkiem — oficjalnego działu. Pierwszym specjalistą w tej dziedzinie był sprwadzony przez F. Lubiszewskiego z Torunia Tadeusz Glock. On też wykonywał tłoczenia i odlewy stereotypowe. Kiedy Glock odszedł do Ostródy prace te przekazano maszyniście Zbigniewowi Pendrakowi i on wraz z drugim maszynistą Władysławem Wieczorkiem obsługiwali długie lata stereotypię przy druku „Głosu Olsztyńskiego". Natomiast w tzw. stereotypii dziennej pracował Tadeusz Stemplin, a nieco później Józef Targoni. Właśnie Targoni przy pomocy Z. Pendraka tworzyli nową wówczas w kraju technologię — stereotypię z tworzyw sztucznych. Było to w 1967 roku. Do tego procesu włączony został również Janusz Stasiewicz, który po Targonim wykonywał tę pracę. Olsztyńska stereotypia tworzyw sztucznych jako druga w kraju miała tę przewagę, że tłoczenia odbywały się „na zimno", mimo że włoska firma przysłała urządzenia do tłoczenia „na gorąco".

Stereotypię gazetową zasilali wciąż nowi fachowcy: Zdzisław Olszewski, Henryk Dąbkowski, Jan Fogt, Roman Malkiewicz.

Przy produkcji „Dziennika Pojezierza" — jedynej w województwie popołudniówki — brygadzistą całego zespołu gazetowego został mianowany stereotyper Jan Fogt. Ze starej gwardii stereotyperów stale pracowali Zdzisław Olszewski, Henryk Dąbkowski przy „Gazecie Olsztyńskiej" oraz Jan Fogt przy „Dzienniku Północy".

* * *

WYDZIAŁ DRUKU TYPOGRAFICZNEGO

Drukarskie kroniki nie odnotowały, kiedy Olsztyńskie Zakłady Graficzne wydrukowały pierwszą książkę. Może dlatego, że kronikarze mieli wątpliwości, czy np. trzyarkuszowe wydawnictwo zaliczyć do książek, czy broszur. Tadeusz Juchniewicz podaje, że pod koniec 1945 roku — już w oficjalnie działającej Drukarni Państwowej — drukarnia ta miała maszyny pełnoformatowe, a więc istniały już warunki do produkcji książek.

Leonard Pawłowski, wspominając rok 1947, opisuje tarapaty, jakie przeżywał wraz z Władysławem Lindorfem przy drukowaniu jakiegoś eksponowanego dzieła na papierze III klasy, formatu A1. Była to szesnastka sama w sobie z tak rozstawionymi stronicami, że po przecięciu arkusza w poprzek uzyskiwało się dwa arkusze drukarskie, czyli dwie szesnastki formatu A5. Było to w 1947 roku.

Rok później T. Juchniewicz wraz z Henrykiem Damięckim drukowali — chyba z płyt semperitowych — podręcznik dla studentów architektury pod tytułem „Kamienne schody" na zamówienie Politechniki Warszawskiej. Dzieło miało 32 arkusze drukarskie, czyli 480 stron

i było ilustrowane. Klisze wykonano w jednej z warszawskich drukarń.

W 1957 roku — co skrupulatnie odnotował Jerzy Stankiewicz — drukowano w OZGraf. podręcznik dla szkół technicznych „Automatyzacja procesów technicznych w budowie maszyn". Podręcznik liczył 348 stron druku, lecz miał niski nakład, jak wszystkie wówczas książki techniczne. Tekst składał m.in autor wspomnień, a dzieło drukowali T. Juchniewicz i Stanisław Maciesza.

Natomiast pierwszą książkę ilustrowaną, od początku do końca wykonaną w OZGraf. było „Wilcze legowisko" Jerzego Jantara (takim pseudonimem posługiwał się Gerard Skok). Była to historia kwatery Hitlera w Gierłoży pod Kętrzynem. Książka wyszła w 1963 roku, a wspomina o tym chemigraf Wiesław Jaworski, który wykonywał klisze do tej książki. Drugą taką pozycją były „Szkice olsztyńskie" Janusza Jasińskiego. Niestety oprawę tej książki wykonała Drukarnia Dziełowa w Toruniu.

Historię Wydziału Druku Typograficznego specjalnie rozpocząłem od rozważań o druku pierwszej książki, by przypomnieć, że OZGraf. nie od początku stały się potentatem wydawniczym wypuszczającym miliony egzemplarzy książek. Zaczynały od druków akcydensowych, które wcale nie satysfakcjonowały załogę mającą ambicje wyższego rzędu. Tę satysfakcję załoga otrzymywała dopiero w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to z maszyn płaskich schodziło 400000 koloroodbitek dziennie.

W pierwszym okresie rozruchu Drukarni Państwowej nie powoływano kierowników specjalistycznych działów. Funkcję koordynatora pracy hali maszyn typo pełnił mistrz, który najlepiej znał swój fach, miał bogate doświadczenie w pracy na różnych maszynach i mógł służyć radą mniej doświadczonym kolegom. Taką funkcję pełnił Jan Juchniewicz — doświadczony drukarz wileński. Odszedł on z OZGraf. w lipcu 1947 roku. Po nim rządził maszynami Roman Dziubiński po rezygnacji ze stanowiska z-cy dyrektora, aż wreszcie objął je najstarszy z braci Lewkowiczów — Władysław.

W 1951 roku, od połowy sierpnia trwały próby przy druku „Głosu Olsztyńskiego". Pierwszy jego numer w nakładzie 33538 egz. ukazał się z datą 1 września 1951 r. Maszynę rotacyjną typu „Krauze" wyprodukowaną przed 60 laty obsługiwał Władysław Lewkowicz, mając do pomocy Józefa Choraka. Stereotypię również obsługiwali doświadczeni maszyniści — Zbigniew Pendrak i Władysław Wieczorek. Wtedy to — na krótko zresztą kierownictwo działem przejął Mieczysław Nartowski, a pod koniec 1951 roku Władysław Lindorf.

Jakim sposobem te starocie pracowały, wiedzą tylko Władysław Lewkowicz i dwaj stereotyperzy. Już po miesiącu — 2 października doszło do pierwszej wpadki. Jerzy Herman na dziennej zmianie uszkodził kalander, co odczytano jako sabotaż i biedak odsiedział później swoje. Zapasowego kalandra nie szło uruchomić i nazajutrz mieszkańcy Warmii i Mazur nie otrzymali swego dziennika. Wydrukowano jedynie kilkadziesiąt egzemplarzy na maszynach płaskich na potrzeby bibliotek archiwalnych i lokalnych władz.

Maszyna rotacyjna miała jedną wadę, nie miała urządzenia na wolne obroty dla zamocowania półokrągłych odlewów. Przy nakładaniu płyt stosowano napęd ręczny jak w maglu. Po włączeniu elektrycznego napędu maszyna nabierała od razu pełnych obrotów.
W dodatku piec odlewniczy w stereotypi pracował na słowo honoru. Starania o nową rotację i stereotypię przyniosły skutek dopiero w II połowie 1955 roku. Zainstalowano nieco nowsze maszyny typu „Albert" z 1916 roku. Przez ponad dwa miesiące „Glos Olsztyński" drukowany był w Drukarni Dziełowej w Toruniu przy ul. Katarzyny. Tam też pracowała olsztyńska obsługa.

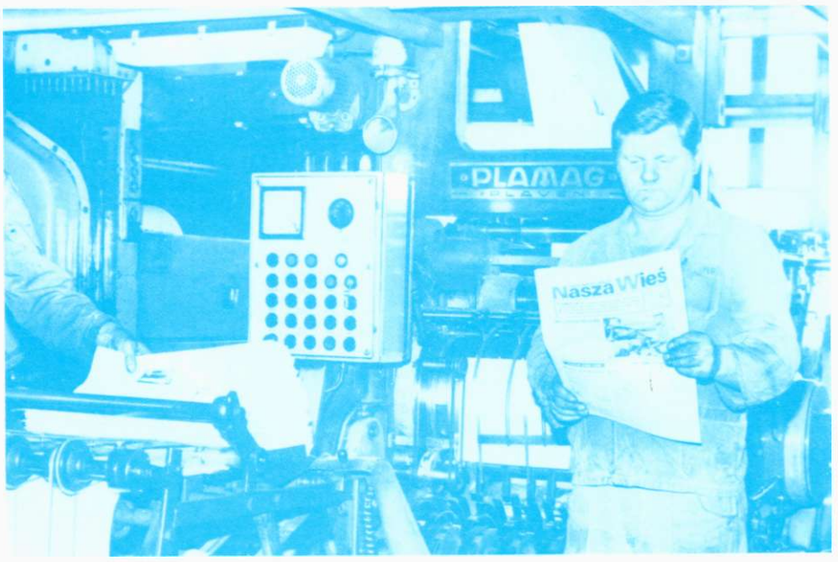

* * *

Władysław Lindorf dostał pierwszą nominację na kierownika wydziału. Był to kierownik własnego chowu, zawodu uczył się u Leonarda Pawłowskiego. Już wówczas wykazywał rzutkość i wielką energię.

W 1957 roku odszedł i wydział otrzymał nowego szefa — Edwarda Zalewskiego. W odróżnieniu od swego poprzednika pan Edward był spokojny, opanowany, systematyczny i konsekwentny. Dlatego też na kierowniczym stanowisku utrzymał się najdłużej — do 1970 roku.

Za jego czasów drukarnia dysponowała 12 maszynami pół- lub pełnoformatowymi, nie licząc maszyn dociskowych. Stare wysłużone maszyny zastępowano nowymi i nowocześniejszymi, wyposażonymi w samonakładacze. Sprowadzono też z NRD i ZSRR po dwie maszyny, które wówczas uznawane były w Polsce za ostatni krzyk techniki. Niemieckie, wahadłowe „Victoria Front" miały automatyczny regulator obciągów wałków, natomiast obrotowe radzieckie PD — 2 wyposażone były w fotokomórkę reagującą na niewłaściwe, chociaż automatyczne, nakładanie papieru.

Za kierownictwa Edwarda Zalewskiego pracowali jeszcze pierwsi pionierzy — mistrzowie: Stanisław Maciesza, Zbigniew Pendrak, Tadeusz Juchniewicz, Jan Malkiewicz, Bronisław Adamowski, Zbigniew Likszo i Rajmund Hołubowski. Obok nich wyrastali młodsi: Eugeniusz Przybyłowski, Marian Bielawski, Franciszek Nejranowski.

W 1970 roku, kiedy przyszło urządzać halę maszyn w nowym obiekcie, Edward Zalewski delegował tam absolwenta Technikum Poligraficznego na Stawkach w Warszawie — Adama Bednarskiego. Trzeba dodać, że Adam miał już praktykę pracy w OZGraf. Nowe maszyny nieznane jeszcze w Polsce instalowała ekipa fachowców z NRD. Adam Bednarski wywiązał się z trudnego zadania i kierownik zaproponował mu funkcję dyspozytora i swojego zastępcy.

Edward Zalewski cierpiał na serce i w tymże 1970 roku odszedł do Działu Jakości Produkcji. Kierownikiem wydziału mianowano Kazimierza Majewskiego. Jego zastępcą został Adam Bednarski, a dokumentację prowadziła Janina Siwińska — Sławuszewska zaangażowana na to stanowisko przez poprzedniego kierownika.

Wydział Druku Typograficznego za kadencji K. Majewskiego był już w pełni przygotowany do masowej produkcji książek. Zamówień na nie nie brakowało i zaszła konieczność uruchomienia trzeciej zmiany. Na drugiego dyspozytora przyjęto przybyłego z Cieszyna Piotra Moździarę. Wówczas to, dokładnie w latach 1975—1976 15 maszyn pracujących na trzy zmiany dostarczały dziennie 400.000 koloroodbitek.

Pod koniec lat siedemdziesiątych OZGraf. stanęło przed trudnym dylematem: przybywało zamówień na druk książek, lecz nie było gdzie instalować nowych maszyn. Kierownictwo drukarni zadecydowało więc przejść na druk offsetowy. Miał on tę przewagę nad drukiem typo, że mógł jednocześnie drukować w trzech kolorach plus czarny, a arkusze z maszyn rolowych wychodziły od razu sfalcowane. Offsety dawały ogromną oszczędność czasu.

W 1980 roku Kazimierz Majewski odszedł na wcześniejszą emeryturę, a kierownikiem wydziału został Adam Bednarski. Piotra Moździarę zastąpił Rajmund Reinowski z Torunia, z Dolnego Śląska przybył Leonard Ratajczak i objął stanowisko drugiego dyspozytora.

Ze starszych maszynistów pozostało niewielu: Zbigniew Pendrak, Bronisław Adamowski, Mirosław Czeczelewski i Paweł Browarski. Dołączyli do nich świetni młodzi maszyniści: Zdzisław Lindorf (syn zmarłego kierownika Władysława Lindorfa), Janusz Arlukiewicz i Mirosław Kozłowski. Maszynę rotacyjną przy druku „Głosu Olsztyńskiego" po staremu pbsługiwali Jan Malkiewicz i Michał Pawlak. W dzień natomiast Fr. Nejranowski drukował na niej pierwszą gazetę popołudniową na Warmii i Mazurach — „Dziennik Pojezierza", raz w tygodniu „Naszą Wieś" i dwa razy w miesiącu „Warmię i Mazury". Ten miesięcznik po wznowieniu przeszedł na dwutygodnik i drukowany był na maszynie rotacyjnej. Franka skutecznie wspomagał Krzysztof Ostrowski.

Z dniem 1 lipca 1986 roku kierownictwo drukarni postanowiło zlikwidować Wydział Druku Typograficznego i podporządkować maszynę rotacyjną i kilka zaledwie maszyn płaskich Wydziałowi Przygotowania Form Typograficznych. Adam Bednarski objął teraz stanowisko dyspozytora w nowym wydziale. Przejście na druk offsetowy usunęło w cień druk typograficzny, niemniej jednak spełnił on doniosłą rolę w OZGraf.

WYDZIAŁ INTROLIGATORNI

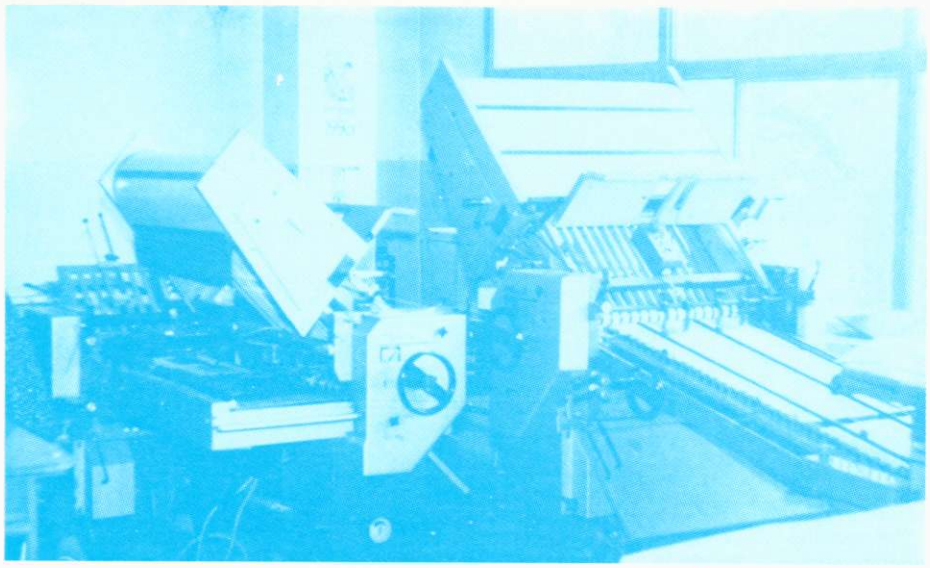

W każdej drukarni istnieje tradycyjny podział pracy. Jedni przygotowują formy do druku, drudzy drukują, a jeszcze inni kroją, falcują, szyją, oprawiają. Z chwilą rozrostu Państwowych Zakładów Graficznych w Olsztynie i napływu doń introligatorów pod koniec 1946 roku wyodrębnił się dział introligatorski.

Pierwsi fachowcy z tej branży pojawili się w Olsztynie w drugiej połowie 1945 roku: Zygmunt Donarski — legitymujący się dyplomem mistrzowskim, Władysław Duchnowicz, Józef Łapicki, Władysław Gajek, Władysław Chojnacki i Paweł Ajchhorst — wykwalifikowani już introligatorzy . Zjawił się świetny krajacz — Walter Materna. Więcej jednak zjawiło się kobiet reprezentujących tę specjalizację: Bronisława Kalesińska, Maria Peldzius, Krystyna Pioruńska, Alicja Szematowicz (Lalka), Bernadetta Donarska, Stefania Krzyczkowska, Danuta Dawdo, dwie siostry Życzkówne — Bronisława i Helena, siostry Stelmaszyńskie — Janina i Regina późniejsza żona Pawła Ajchhorsta, Longina Szymkun i Zofia Pałusko.

Pod koniec 1946 r, powołując odrębny Wydział Introligatorni, dyrekcja drukarni mianowała jego kierownikiem jedynego mistrza — Pawła Donarskiego. Ten dobrał sobie na zastępcę 22-letniego Pawła Ajchhorsta. W odpowiedzi na to pociągnięcie starszy o 16 lat od Pawła — Władysław Duchnowicz demonstracyjnie zwolnił się z pracy.

Zorganizowanie tego wydziału stało się możliwe dzięki wcześniejszym zabiegom gen. insp. i dyrektora zarazem Władysława Jakubowskiego, który z kraju sprowadził dostępne wówczas urządzenia i maszyny. Ich montażem zajął się nowy mechanik i konserwator Mieczysław Czułowski.

W tym personalnym układzie kierownictwa wydziału introligatornia pracowała niezmiennie do 1970 roku. Złożyły się na to dwie przyczyny: 1 — przeprowadzka całej drukarni a więc i wydziału do nowego, obszernego pomieszczenia przy ul. Towarowej, 2 — niespodziewana i tragiczna śmierć kierownika Zygmunta Donarskiego.

Przez ten czas powiększało się wyposażenie introligatorni, przybywału ludzi i maszyn. Kadry introligatorskie zasilili cenni fachowcy: Apolonia Łukaszewicz, Irena Nowak, Zofia Pokora, Irena Żejmo, Celina Trypucka, Maria Mrozowska — Kwiatkowska, spec od introligatorni przemysłowej Jan Białoszewski, Tadeusz Titz i Zdziwław Piechociński. Zawodu introligatora uczyli się m.in. Wiesław Jaworski, który ostatecznie został chemigrafem i Romuald Plutyński, którego panie z introligatorni namówiły na zecerstwo.

* * *

Od początku introligatornia była najliczniejszym działem OZGraf. i trudno wymienić wszystkie osoby, które w tym wydziale pracowały. W 1965 roku w introligatorni pracowało 65 osób, a za 20 lat — 148 osób.

W 1956 roku zaszła konieczność przeniesienie introligatorni z macierzystego obiektu drukarni do piwnic nowo wzniesionego budynku młodzieży przy al. Zwycięstwa 32 (obecnie al. Piłsudskiego). Stary obiekt przy ul. 22 Lipca nie wytrzymał takiego zagęszczenia ludźmi i sprzętem, w dodatku zaś pod wpływem drgań maszyny rotacyjnej mury zaczęły pękać.

W tym to czasie na oczach załogi rósł cichy bohater wydziału i OZGraf. skromny, nie rzucający się w oczy Bronisław Ruskań. Mieszkał on w oddalonym o 46 km Morągu. Przez prawie pełne 25 lat dojeżdżał do pracy w Olsztynie i nigdy się nie spóźnił z własnej winy, nigdy też nie okazał druczku ścisłego zarachowania L-4, czyli zwolnienia lekarskiego. Zofia Pokora natomiast wyrosła na działaczkę społeczną wielkiego formatu i awansowała na szefa kadr.

Zygmunt Donarski zginął w 1970 roku w wypadku motocyklowym, w trudnym dla wydziału okresie. Trwały bowiem przenosiny do nowego obiektu przy ul Towarowej 2. Pan Zygmunt schorowany po zawale serca kierował produkcją introligatorni w starej budzie, a wyposażenia działu pilnował Paweł Ajchhorst. Najwięcej kłopotów sprawiało mu zamawianie odpowiednich materiałów do produkcji książek — klejów, nici do szycia itp. Wtedy to zginął pan Zygmunt. Ówczesny zastępca dyrektora inż. Julian Szelengowicz autorytatywnie zlecił Pawłowi kierowanie produkcją bieżącą i przeprowadzką. Od tej decyzji nie było odwołania. Wtedy to Paweł zatrudnił do pomocy w prowadzeniu dokumentacji Celinę Trypucką pracującą do dzisiaj. Kierownictwo drukarni widząc wielkie obciążenie pracą Pawła Ajchhorsta, mianowało nowego kierownika wydziału Leonarda Pawłowskiego. Pan Leonard nie popracował długo i zwolnił się na własną prośbę, a Paweł znów pełnił obowiązki kierownika, dopóki nie zluzował go nowy szef wydziału Władysław Lindorf.

Władysław Lindorf szybko opanował tajniki kierowania tak dużym działem i tak różnorodną produkcją. Niestety pech zawziął się na introligatornię — zmarł bowiem jej nowy, radzący sobie umiejętnie kierownik. Zanim kierownictwo drukarni wytypowało nowego szefa — Romualda Rudzińskiego, znów na Pawła spadł obowiązek kierowania wydziałem.

Romuald Rudziński nie radził sobie na nowym stanowisku, co gorsze dochodziło do kon-

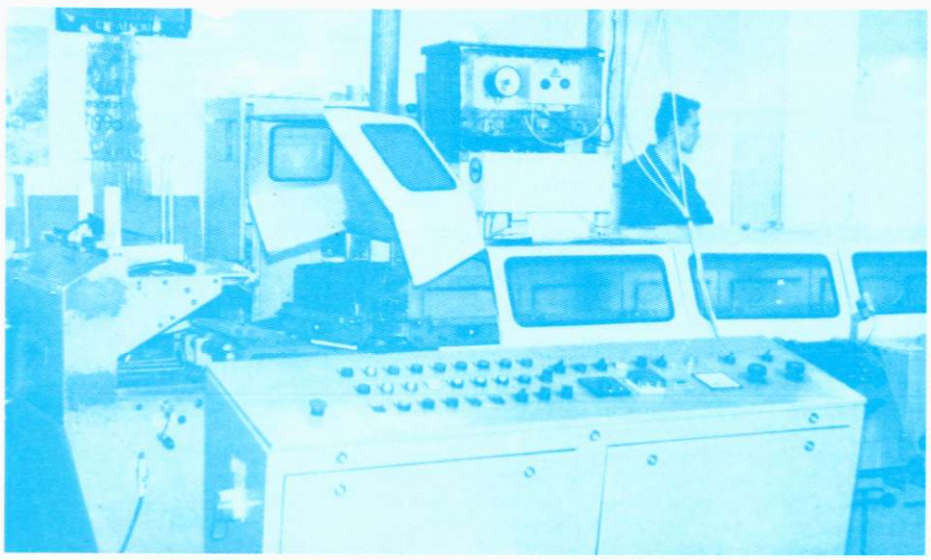

fliktów między nim a Pawłem i brygadzistami. W zimę stulecia z 1979 na 1980 rok doszło do bardzo ostrego spięcia Rudzińskiego z Ajchhorstem, w wyniku czego ten drugi podziękował za pracę, przeszedł na rentę, nie czekając na przepisowy wiek emerytalny.

Teraz tym bardziej kierwonik nie dawał sobie rady i dyrekcja drukarni mianowała nowego kierownika — Pawła Browarskiego. Przepracował on na eksponowanym stanowisku do lipca 1982 roku i przeszedł na emeryturę. Nowym kierownikiem Wydziału pozostającym na tym stanowisku do dzisiaj jest Ryszard Maćkowiak — członek nowej generacji drukarzy.

W nowym obiekcie były świetne warunki do podjęcia na masową skalę produkcji książek, chociaż wyposażenie nie było zbyt nowoczesne. Dużo czasu pochłaniało falcowanie i szycie książek. Uruchomiono pracę na dwie pełne zmiany, lecz bywały okresy, kiedy falcerki i niciarki musiały pracować na trzy zmiany. Jan Białoszewski pokazywał mi wyliczenia, z których wynikało, że dziennie z maszyn płaskich introligatornia otrzymywała 400 tys. arkuszy zadruku. Trzeba było te tony papieru sfalcować, zebrać i zszyć. Witold Martul, który tamte czasy wspomina z rozżewnieniem, stwierdził, że w 1975 oraz 1976 roku padł swoisty rekord pracy OZGraf. — 900 tys. egzemplarzy książek w oprawie złożonej. Tego rekordu nie pobito nawet w ubiegłym roku — zabrakło 50 tys. egz. książek, mimo że w czasie kadencji dyrektora Mariana Kochalskiego przybyło automatów i wieloczynnościowych maszyn. Wówczas to zatrudnienie w introligatorni sięgało ponad 150 osób, nie licząc uczennic.

Taką rzeszą ludzi trudno kierować samemu, zaprowadzono więc nową strukturę organizacyjną wydziału. Kierownik miał do pomocy dwóch dyspozytorów zmianowych — byli nimi początkowo Paweł Ajchhorst i Jan Białoszewski. Tego pierwszego zastąpił później Zdzisław Piechociński. Natomiast każdy z dyspozytorów miał do pomocy dwóch mistrzów, jednego na falcerkach i niciarkach, drugiego na oprawie książek. Takimi mistrzami u Pawła była Marysia Kwiatkowska i Zdzisław Piechociński, a u Jana — Bożena Rudzka-Kamińska i Tadeusz Titz. Nie byli to jedyni mistrzowie. Kwalifikacje mistrzów zdobywały również panie: Agnieszka Maciutkiewicz, która wkrótce przeszła do pracy biurowej, Ewa Maj i Dorota Kowalczyk. Z panów dyplom starszego mistrza posiada Zdzisław Rozbicki i posiadał (niestety już nie pracuje) Leszek Siora. Mistrz Rozbicki przejął pieczę nad nowym działem produkcji okładek twardych, mając do pomocy Bogdana Miłaszewskiego. Danuta Anielska przejęła dział egzemplarzy sygnalnych. W tym dziale pracuje Grażyna Marchwicka, nad którą OZGraf. od młodości roztoczył opiekę.

Ostatnio wyrośli nowi dobrzy fachowcy: nastawiacze maszyn — Aleksy Iwaniuk i Marek Śmietański, oraz kilka maszynistek i operatorek — Barbara Wolska, Teresa Świątkowska, Maria Teresa Płatek, Lidia Piotrowska i kilka innych.

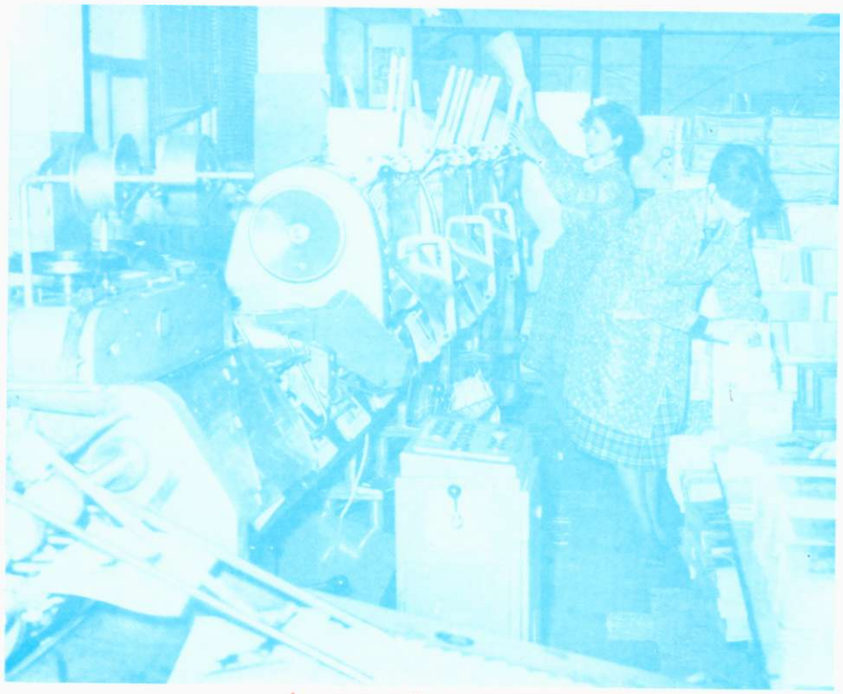

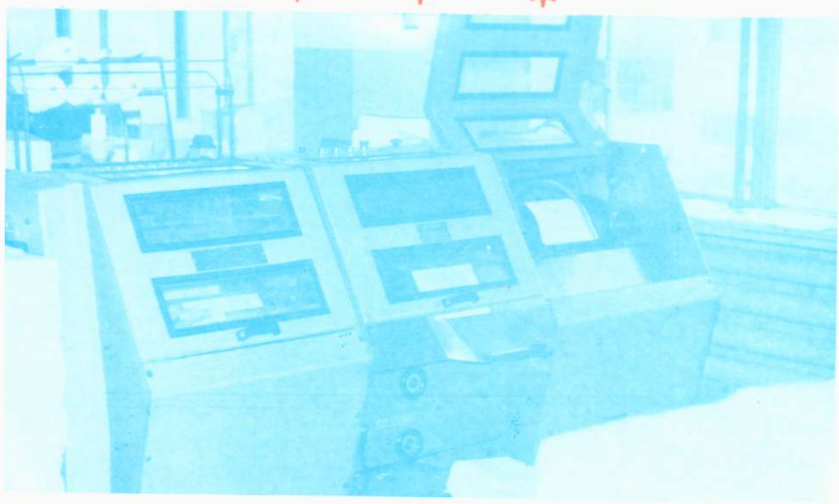

W ostatnim dziesięcioleciu zmieniła się technologia produkcji książek, spowodowana instalacją sprawniejszych maszyn automatycznych. Rolowe maszyny offsetowe dostarczają sfalcowane arkusze i falcowanie nie jest już problemem, po trójnożu i taśmowcu zainstalowano maszyny do szycia książek a produkcja okładek i klejenie książek odbywa się automatycznie. Cudem techniki jest linia Wohlenberga. Te i zaplanowane inne urządzenia uczynią z OZGraf. czołowego producenta książek, zwłaszcza podręczników szkolnych.

ADMINISTRACJA

W lipcu 1945 roku, a więc jeszcze przed zarejestrowaniem Drukarni Państwowej w Olsztynie, administracja liczyła zaledwie 2 osoby — pełnomocnika Jerzego Jorasza i kierownika drukarni Feliksa Tumulskiego. Te dwie osoby oraz pełnomocnik techniczny Mieczysław Małek — zecer z zawodu stanowiły zalążek administracji OZGraf.

W miarę rozrastania się zakładów zachodziła konieczność powoływania coraz to nowych służb pomocniczych. Im więcej ludzi liczyła załoga OZGraf. im więcej powstawało działów produkcyjnych, tym szybciej rosła liczebnie również administracja. Pod koniec 1946 roku pracowało w niej 7 osób (na ogólne zatrudnienie 105 ludzi), w 1965 roku 23 osoby, w 1985 roku 70 osób. Ogólne zatrudnienie bez oddziałów w innych miastach wynosiło w 1965 roku 194 osoby, w 1985 — 473 pracowników.

T. Juchniewicz wymienia pierwsze pracownice administracyjne na przełomie 1946—1947: Zofię Borszewską, Wiktorię Bernatowicz, Stanisławę Juchniewicz, Bernadettę Donarską, Marię Jankowską, Stanisławę Milewską i Krystynę Skrzywan. W księgowości pracowały również w tym czasie Irena Czułowska i Olga Siemaszko.

Dyrektorzy

Kierunki pracy administracji OZGraf. nadawali kolejni dyrektorzy. Oni też w zależności od potrzeb powoływali nowe działy i nowe stanowiska pracy. Do 1957 roku decydującym kryterium nominacji na dyrektora była dobra znajomość zasad polityki, natomiast na drugim miejscu — umiejętność ekonomicznego myślenia, na trzecim — znajomość procesów technologicznych. Z tych też względów od początku istniała w OZGraf. funkcja zastępcy dyrektora do spraw technicznych, nie było natomiast funkcji drugiego zastępcy do spraw ekonomicznych. Z upływem lat i normalizacji zarządzania przedsiębiorstwami, od lat siedemdziesiątych pojawiali się zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych, a obecnie np. nie ma zastępcy dyrektora do spraw technicznych i wydaje się, że takiego nie będzie, jest natomiast zastępca do spraw ekonomicznych.

Przez 45 lat Olsztyńskimi Zakładami Graficznymi kierowało 11 dyrektorów, przy czym dwaj pierwsi — Jerzy Jorasz i Władysław Jakubowski oficjalnie byli pełnomocnikami Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie. Znamienne jest to, że najdłużej pracowali dyrektorzy ekonomiści — mgr Kazimierz Kuczyński blisko 13 lat i mgr Marian Kochalski — 8 lat. Potwierdza to słuszność koncepcji, by kandydat na dyrektora był przede wszystkim dobrym ekonomistą. Zresztą w pierwszych latach powojennych prawie nie mieliśmy ekonomistów, więc i nie trafili oni do OZGraf. Przedstawiamy poczet dyrektorów OZGraf.

Jerzy Jorasz, starszy drukarz, ponad 70-letni nie panował nad drukarnią i rządził Drukarnią Państwową od 15 lipca 1945 roku do końca tegoż roku. Od początku 1946 roku do 15 sierpnia 1946 władzę przejął generalny inspektor CZ PZG — Władysław Jakubowski i on praktycznie wyposażył drukarnię w niezbędny i możliwy wówczas do uzyskania sprzęt.

15 sierpnia 1946 roku po połączeniu się z Drukarnią Woj. Urzędu Informacji i Propagandy nowymi z nazwy Państwowymi Zakładami Graficznymi w Olsztynie kierował Feliks Lubiszewski. Otrzymał on pierwszą w historii OZGraf. nominację na dyrektora. Głównym celem jego działania było dalsze uzupełnianie wyposażenia technicznego, zwłaszcza odzyskiwanego z gruzów i ściągnięcia z Torunia, skąd pochodził dyr. Lubiszewski, drukarzy o wysokich kwalifikacjach.

Za kadencji F. Lubiszewskiego na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych skierowany został z Białegostoku Władysław Wachla i on przejął obowiązki dyrektora od grudnia 1948 roku. W. Wachla ściągnął dla odmiany fachowców z Białegostoku, m.in. ekonomistę Anatola Młotka, oraz rozbudował sieć drukarni terenowych w województwach olsztyńskim, białostockim i warszawskim.

W czasie kadencji W. Wachli nominację na dyrektora otrzymał W. Rostowski z Gdańska. Po trzech miesiącach odszedł, nie próbując serio administrować zakładami.

W czerwcu 1950 roku Wachla opuścił Olsztyn, a fotel dyrektorski zajął były dyrektor Urzędu Informacji i Propagandy — Jan Dzundza Dębski. Nie był on drukarzem i dlatego administrowanie techniką scedował na barki swego zastępcy Włodzimierza Kurowskiego, który przygotował zakład do wydawania dziennika lokalnego „Głosu Olsztyńskiego". Jan Dzundza Dębski z dobrym skutkiem starał się spełniać polityczne zadania stojące przed przedsiębiorstwem jak: współzawodnictwo pracy, łączność miasta z wsią itp.

W 1955 roku dyrektorem OZGraf. mianowany został — również nie drukarz i nie ekonomista — Jan Maciukiewicz. Miał on — jak się wówczas mówiło — siłę przebicia we władzach wojewódzkich, wystarał się o nowe pomieszczenie dla introligatorni, zabezpieczył pękające mury drukarni przy ul. 22 Lipca i w 1957 roku został odwołany przez samorząd pracowniczy.

Po nim obowiązki dyrektora przejął wychowanek OZGraf. po części zecer i po części pracownik księgowości — Mieczysław Likszo. Popracował do listopada 1959 roku, ustępując miejsca nowo mianowanemu dyrektorowi — Maksymilianowi Górzyńskiemu. Ten z kolei miał siłę przebicia we władzach centralnych i za jego kadencji przystąpiono do budowy nowych zakładów graficznych przy ul. Towarowej 2.

We wrześniu 1967 roku kierownictwo Olsztyńskimi Zakładami Graficznymi przejął mgr Kazimierz Kuczyński, z wykształcenia ekonomista i księgowy, założyciel i dyrektor drukarni PWHDA w Olsztynie. Za jego czasów nastąpiło otwarcie nowego obiektu produkcyjnego. Wcześniej jednak dyr. Kuczyński rozpoczął masowe szkolenie drukarzy i wyposażanie zakładów w nowoczesny sprzęt i maszyny. Za jego czasów OZGraf. przekształciły się w nowoczesny zakład poligraficzny.

Od 31 marca 1982 roku, po prawie dwuletnim burzliwym okresie, kierownictwo zakładami przejął następny ekonomista mgr Marian Kochalski. Za jego kadencji nastąpiła dalsza modernizacja OZGraf. Prawie w stu procentach wymieniono na nowocześniejsze i sprawniejsze maszyny w introligatorni i Wydziale Druku Offsetowego, zamontowano komputerową linię fotoskładu. OZGraf. przechodzą z przestarzałej technologii druku typograficznego na przyszłościowy druk offsetowy oraz dokonują przekształceń gospodarczych w systemie zarządzania honorującym w pełni rachunek ekonomiczny.

Zastępcy dyrektora

Nieco więcej nazwisk zawiera lista zastępców dyrektora do spraw technicznych. Byli nimi kolejno: Feliks Tumulski, lwowski zecer Nowi, Feliks Lubiszewski, Roman Dziubiński, Władysław Wachla, Borkowski, Włodzimierz Kurowski, Ratajczak, Mieczysław Likszo, Tadeusz Juchniewicz, mgr inż. Maria Płocica Urbanek, inż. Julian Szelengowicz, Tadeusz Wojnicz, inż. Wiesław Tusiński i bardzo krótko inż. Czesław Biryło.

W historii OZGraf. da się zauważyć pewną prawidłowość. Im dyrektor legitymował się mniejszą fachowością lub żadną, tym większą i gruntowniejszą znajomość procesów technologicznych musiał posiadać jego zastępca. Takimi cechami odznaczali się: Władysław Wachla, Włodzimierz Kurowski, Maria Urbanek i Jerzy Szelengowicz. Dużą wiedzę posiadał Tadeusz Wojnicz, ale sporą wiedzę techniczną również dyr. Kuczyński i pan Tadeusz nie mógł w pełni zabłysnąć.

Za kadencji dwóch ostatnich dyrektorów — ekonomistów, zgodnie zresztą z ogólnym trendem w kraju, priorytet techniki ustępował miejsca priorytetowi ekonomiki. Doszło nawet do tego, że zakłady mogą się obyć bez zastępcy dyrektora do spraw technicznych, jednak zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych okazuje się być niezbędny, zwłaszcza w czasie obecnej recesji gospodarczej, kiedy liczy się każdy grosz i nikt nie pokryje deficytu.

Działy specjalistyczne

Potrzebę gospodarowania według praw ekonomiki odczuł w 1948 roku Władysław Wachla i dlatego z Białegostoku sprowadził ekonomistę i planistę Anatola Młotka, powierzając mu obowiązki zakładowego ekonomisty. Pan Anatol pełnił je aż do śmierci przez 22 lata.

Kazimierz Kuczyński natomiast jeszcze bardziej uhonorował potrzebę ekonomiki w przedsiębiorstwie i powołał pierwszego w historii zakładów zastępcę dyrektora do spraw ekonomicznych — mgr. Joannę Wolińską. Po niej funkcję tę pełnili: mgr Józef Czerniewicz, mgr Henryk Winciun i ostatnio mgr Witold Trąbczyński. Najgłośniej w kraju było o Józefie Czerniewiczu, opracował on zasady premii motywacyjnych, które to zasady stosowane są do dzisiaj w naszym przedsiębiorstwie i w wielu drukarniach w kraju.

Księgowość miała szczęście do szefów. W zasadzie było ich tylko trzech: Stanisław Kosarek, Wacław Zahorski i mgr Janina Śpiewak.

Stanowisko szefa produkcji jest z rzędu młodych funkcji. Pierwszym był od 1963 do 1974 roku Tadeusz Wojnicz. Po nim niewiele lat piastował ją Czesław Jeżowski, a od 12 lat Beniamin Filimonow. Szefowie produkcji mieli do pomocy dyspozytorów. Najdłużej z nich pracuje Witold Martul, krócej pracowali Maria Pajka i Jerzy Stankiewicz.

W latach siedemdziesiątych powołano specjalną służbę technologów. Na jej czele stało tylko dwóch pracowników — Tadeusz Wojego i Wanda Dudziec. W tym dziale nazywanym Działem Przygotowania Produkcji najdłużej pracują: Krystyna Zaleśna, Teresa Daraszkiewicz Sacha i Barbara Glińska Gikiewicz. Z pracą tego działu musieli zapoznawać się przyszli zastępcy dyrektora, czy też wydziałów, np. Tadeusz Wojnicz, Wiesław Tusiński, czy mgr inż. Bogusław Kłapkowski.

Również w latach siedemdziesiątych powołano odrębny Dział Administracyjny. W 1985 roku rozrósł się on do 6 osób zatrudnionych w biurze i 38 pracowników ochrony obiektów i obsługi. Najpierw kierowała nim Irena Zawistowska, po niej Jan Heliński mając do pomocy Teresę Stolarczyk.

W ciągu 45 lat działalności OZGraf. poważnym przeobrażeniom uległ Dział Spraw Pracowniczych. Kiedyś praca w tym dziale miała charakter wybitnie polityczny. Pod koniec lat sześćdziesiątych zatraciła ów polityczny charakter a dział zajmował się wyłącznie prowadzeniem dokumentacji.

Nie sposób w krótkiej relacji omówić wszystkie diały administracji. Z konieczności zajęliśmy się tylko tymi, w których charakter pracy uległ przeobrażeniom.

Służby pomocnicze

Produkcja w drukarni wymaga zabezpieczenia frontu robót, dostawy materiałów, zwłaszcza papieru i utrzymania w ciągłej sprawności maszyn i sprzętu. W pierwszych latach OZGraf. przy małym zatrudnieniu wystarczył jeden magazynier i jeden mechanik. W skomplikowanych sytuacjach, jak np. przy demontażu i montażu maszyn pierwszy mechanik OZGraf. Mieczysław Czułowski korzystał — odpłatnie oczywiście — z pomocy właściciela prywatnego warsztatu ślusarskiego Wincentego Chuchmacza. Dzisiaj takiej potrzeby nie ma. Co więcej z Działu Głównego Mechanika wyodrębniły się dwa warsztaty: mechaniczny zatrudniający w 1985 roku 37 osób i 10-osobowy warsztat elektryczny. Nieoficjalnie można mówić również o narzędziowni funkcjonującej od trzech lat.

Długoletnimi pracownikami w tym dziale są: Piotr Laga, Jerzy Gulak, Sławomir Kowalcze i Piotr Pieciukiewicz.

W pierwszych latach, kiedy wpływało mało zamówień a dzienne zużycie papieru wynosiło od 300 do 500 kilogramów wystarczył jeden magazynier. Przez długie lata był nim Józef Narkun. Teraz OZGraf. zużywa dziennie około 20.000 kilogramów papieru, więc jeden magazynier nie wystarczy. W dodatku istnieje samodzielny magazyn techniczny zarządzany kiedyś przez Marię Kleniewską. Nic dziwnego, że zatrudnienie w magazynie technicznym, magazynie papieru i w transporcie samochodowym wzrosło do 23 osób.

Długoletnia pracownica magazynu Anna Pięta, pamiętająca pionierskie czasy spośród magazynierów uważała tylko dwóch: Józefa Narkuna i Kazimierza Kozioła. Po ich odejściu szukało tu szczęścia wielu, aż trafiła się Wanda Żakiewicz i od 10 lat dobrze sobie radzi z tak skomplikowaną pracą. Do słów Anny Pięty można dodać dwóch kierowników — może nie tak dobrych, bo pracujących krócej — Tadeusza Chyłka i Beatę Poganiacz. Z długoletnich pracowników można wymienić Franciszka Cisaka, Józefa Giedziuna, i obecnie zatrudnionych — Marylę Tymczenko, Eugenię Borawską, Andrzeja Smolika i Marka Omazdę.

NIE SAMĄ PRACĄ...

Podstawą egzystencji i rozwoju Olsztyńskich Zakładów Graficznych przez całe 45-lecie była produkcja. Ona zaspokajała potrzeby społeczne, dostarczała w formie zapłaty środków na życie wielu rodzinom drukarskim. Wiadomo powszechnie, że nie samą pracą człowiek żyje. Potrzebny mu jest odpoczynek po mozołach dnia pracy, dłuższy wypoczynek urlopowy, rozrywki i pewna doza kultury rozumianej jako twórczość kulturalna i odbiór oraz przyswajanie sobie wartości kulturalnych. Również atmosfera panująca w zakładzie pracy, należyte współżycie między zatrudnionymi tu ludźmi odgrywa wielką rolę w wykonywaniu obowiązków zawodowych jak i wychowaniu obywatelskim.

Można postawić tezę, że człowiek w procesie pracy nabiera określonych wartości humanistycznych przez samą świadomość, że jest społeczeństwu potrzebny, natomiast pełniejsze jego dowartościowanie humanistyczne następuje poprzez kontakty z kulturą.

W Drukarni Państwowej spotkało się grono ludzi z różnych dzielnic przedwojennej Polski odznaczających się różnymi tradycjami, przyzwyczajeniami, niekiedy o odrębnej wręcz kulturze. Każda z tych grup etnicznych chciała udowodnić pozostałym, że to ich kultura, ich tradycje najlepiej służą budowie nowego społeczeństwa na ziemiach odzyskanych. Wyścig o takie przodownictwo był znamienny dla pionierskich lat tworzenia z gruzów polskiej poligrafii w Okręgu Mazurskim. Cementowało to załogę, pogłębiało współżycie ludzi, którzy dopiero co się poznali, zawiązywały się przyjazne, niemal rodzinne stosunki drukarskiego bractwa. Praktyka wielu zakładów pracy dowiodła, że tam, gdzie załoga pracuje rzetelnie zawodowo i społecznie, nie ma czasu na manifestowanie uprzedzeń dzielnicowych, na plotki, intrygi, czy konflikty. A jeśli zdarzały się konflikty — bo takie jest przecież życie — pozostała część załogi stroniła od skłóconych kolegów i konflikt zamierał.

Drukarze nie dali się skłócić, wręcz przeciwnie — wyraźniej demonstrowali swą przynależność do drukarskiej rodziny. Niebagatelne znaczenie miała tu również ambicja załogi i osadników Olsztyna — jak najrzetelniejszego zagospodarowania ziem odzyskanych potraktowanego jako ich misja dziejowa w tamtych trudnych latach. Wiązało się to z szybkim zbudowaniem sobie przystani życiowej, własnego domu, w którym los osadził ich na dalsze lata życia.

Tę atmosferę tworzyły i pogłębiały rodziny zatrudnione w zakładach graficznych. Jerzy Stankiewicz we wspomnieniach publikowanych na łamach książki „Drukarze Olsztyna" wymienił z nazwiska kilka takich rodzin: Juchniewiczów, Likszów, Lewkowiczów i najliczniejszą — Narkunów. Były też inne: Pałusków, Siemaszków, Czułowskich, Świerczów, Urbańskich, Niestępskich, Sobolewskich, Lubińskich, Sikorów, Patołów, Wieczorków, Saganów, Palmowskich, Ajchhorstów, Donarskich i inne. Znajdowali tu zatrudnienie liczni szwagrowie np. Tadeusz Juchniewicz i Jan Malkiewicz, Bolesław Grajner i Jerzy Stankiewicz, Konrad Surzyński i Wiesław Jaworski, Zbigniew Pendrak i Tadeusz Stemplin, Mieczysław Czułowski i Gerard Rymkiewicz, czy szwagrowie Romualda Plutyńskiego. Nie doszło do mnie, by ktoś z tego tytułu czynił jakieś zarzuty o skoligacenie, czy kumoterstwo. Przeciwnie uznawano to za jeden z objawów stawania się drukarni zakładem rodzinnym, o który trzeba dbać. Zresztą i Kościół i marksizm traktowali rodzinę jak najwartościowszą komórkę społeczeństwa.

W pierwszych latach przy braku instytucji i placówek kulturalnych drukarze powołali własne ośrodki kultury, które kulturę tworzyły i liczne imperzy, które pozwalały kulturę spożywać. Tworzenie i odbiór kultury są ze sobą ściśle związane. Nie istnieje zjawisko konsumowania kultury, jeśli jej się nie stworzy i nie ma podniety do tworzenia wartości kulturalnych, jeśli nie ma na nie popytu, jeśli ludzie jej nie odbierają.

Pierwsze zespoły kulturalne powstały w niespełna rok po zarejestrowaniu Drukarni Państwowej w dniu 15 listopada 1945 roku. Pożywkę dla ich zorganizowania dały obchody pierwszej rocznicy istnienia zakładu. Najpierw powołano komitet organizacyjny, który przekształcił się w sztab kierujący później życiem kulturalnym. Znajdowali się w nim: Kazimierz Lewkowicz, Bolesław Ostaniewicz, Tadeusz Juchniewicz, Mieczysław Lewkowicz, Aleksander Szarejko, Konrad Surzyński i Roman Żejmo.

Pod kierunkiem Kazimierza Lewkowicza kółko dramatyczne prowadziło próby programu: Stanisława Malkiewicz-Juchniewicz, Julia Deoniziak i Mieczysław Lewkowicz — piosenki i deklamacje, Aleksander Skrzywan, Antoni Pałusko i Aleksander Szarejko — skecze. Orkiestra przygotowywała się do występów pod batutą Tadeusza Juchniewicza — banjo, na mandolinie grał Władysław Lewkowicz, na gitarach Józef Lewkowicz, Stanisław Juchniewicz.

Po tej imprezie artyści-drukarze uwierzyli we własne siły. Kółko dramatyczne wybrało swój zarząd: przewodniczącym został Al. Skrzywan, jego zastępcą — M. Lewkowicz, sekretarzem. Al. Szarejko, skarbnikiem — Stanisława Malkiewicz-Juchniewicz. Poza zarządem sporo pracy w działalność kółka włożyli: Irena Rymkiewicz-Czułowska, Henryka Szarejko, Maria Świderska-Lewkowicz, Jan i Tadeusz Juchniewiczowie, Jan Michalak, Roman Żejmo, Aleksander Kierc, Leon Lewkowicz i Jerzy Lorek.

4 października 1947 r. w sali Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, gdzie dzisiaj mieści się restauracja „Pod Żaglami", odbył się pierwszy publiczny występ drukarskiego zespołu artystycznego, na którym zagrano komedię „Poseł czy kominiarz".

Orkiestra drukarzy „Gryf" częściej występowała publicznie i zyskała dużą popularność. Po Juchniewiczu kierowanie orkiestrą przejął zawodowy muzyk — Jan Gudan. Wprowadził on do zespołu swoich synów — Stanisława, który grał na akordeonie i Janusza — perkusistę.

W 1947 roku chór mieszany pod batutą Bolesława Ostaniewicza rozrósł się do dużego zespołu wielogłosowego i w tym przypadku zaszła konieczność sięgnięcia po zawodowca — p. Brandmillera.

Na początku 1947 roku zawiązał się klub piłkarski „Drukarz", o którym wspomniałem wcześniej. Przypomnę, że prezesem wybrano dyrektora Feliksa Lubiszewskiego i że 6 wrze-

śnia 1947 roku w pierwszym oficjalnym meczu klub odniósł zwycięstwo 1:0 nad Milicyjnym Stowarzyszeniem Sportowym. Zwycięską bramkę zdobył M. Lewkowicz, ale kibice chwalili grę Antoniego Hazlera i Jana Michalaka w ataku oraz bramkarza Józefa Echausta.

Decyzją zarządu powstałego Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec" klub rozwiązano w 1950 roku. Rok później Wiesław Jaworski, Czesław Puśko i Mieczysław Lewkowicz zakładają nowy klub pod patronatem zrzeszenia „Unii" z sekcjami tenisa stołowego, szachową, siatkówki i najbardziej znaną — kolarską. W 1953 roku zrzeszenie „Unia" zostało rozwiązane, a klub przeszedł pod opiekę innego zrzeszenia „Ogniwo".

Najbardziej znaną w województwie i nie tylko była sekcja kolarska. Startowali w niej: mistrz województwa — Tadeusz Wojnicz, Aleksander Ruch, Paweł Malewski, Franciszek Kamiński, Kazimierz Stachurski i dobry kolarz z Małdyt — obecnie profesor historyk, autor wielu książek o polskiej emigracji — Włodzimierz T. Kowalski. Najczęściej w popularnym w tamtych latach Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur startował właśnie późniejszy profesor i późniejszy dyrektor techniczny OZGraf. — Tadeusz Wojnicz. W grudniu 1954 roku na skutek nowej reorganizacji klub zawiesił działalność, a kolarze startowali w Gwardii.

Przez następne trzy lata jedynym przejawem życia sportowego w OZGraf. były towarzyskie spotkania drukarzy z dziennikarzami zapoczątkowane przez Konrada Surzyńskiego i kontynuowane przez Jerzego Stankiewicza.

1 marca 1958 roku młodzi drukarze wykorzystali wielką szansę, jaką stworzyło utworzenie Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i założyli własne ognisko TKKF. Prezesował mu Jerzy Stankiewicz, wiceprezesem był Stanisław Pochmara, sekretarzem Zdzisław Czułowski, skarbnikiem Jadwiga Gappa.

Było to jedno z najlepszych ognisk w województwie olsztyńskim, a nawet i w kraju. Jurka Stankiewicza nazywano najlepszym prezesem najlepszego TKKF. Na tym stanowisku prezes trwał nieugięcie przez cały okres świetności ogniska. Zluzowany został dwukrotnie przez Jerzego Krzysztonia i Michała Zawadzkiego. Im jednak kierowanie ogniskiem przychodziło trudniej.

Nie pokuszę się o wyliczenie wszystkich sukcesów sportowców „Gryfa", pucharów, medali i nielicznych porażek, jak choćby pamiętne „lanie" w meczu tenisa stołowego z ogniskiem TKKF w Działdowie 1:9 w 1960 roku. Wspomnę tylko, że w pierwszym 10-leciu ognisko TKKF „Gryf" brało udział w 219 imprezach i rozegrało 224 mecze, zorganizowało ogółem 22 spartakiady, w których startowało od 40 do 600 osób jednorazowo w spartakiadzie.

Przypomnę również, że „Gryf" pokusił się o popularyzację rzadko spotykanych dyscyplin

sportowych, jak kręglarstwo i rajdy samochodowe. Witold Martul, Włodzimierz Korejwo, Karol Polski, Krzysztof Hodos, Maciej Mucha startowali w 1977 roku w Centralnej Lidze Asfaltowej z dobrym skutkiem, a Jolanta Stan-

kiewicz w Kędzierzynie-Koźlu pobiła rekord Polski juniorek młodszych uzyskując 373 pkt. na sto rzutów.

W rajdach samochodowych swoją klasą wyróżniali się Marek Michalski i Maksymilian Górzyński — junior. Drużyna olsztyńska w 1975 roku zajęła II miejsce w Ogólnopolskim Rajdzie Poligrafów po Warmii i Mazurach.

Przy ognisku TKKF „Gryf" istniała sekcja turystyczno-krajoznawcza. Jej zadaniem było organizowanie wycieczek sobotnio-niedzielnych „na ryby i na grzyby". Na owe wycieczki było ogromne zapotrzebowanie, bowiem najpopularniejszą wśród olsztyńskich drukarzy formą wypoczynku było wędkowanie i grzybobranie. Już w 1946 roku miały miejsce sobotnio-niedzielne wypady nad jeziora wokół Olsztyna, nad rozlewisko Łyny pod Redykajnami. Później wędkarze zapuszczali się w Krainę Wielkich Jezior i nad Pasłękę i Bałdę, które obfitowały w pstrągi.

W 1958 roku zawiązało się jako jedno z pierwszych w Olsztynie koło wędkarskie „Gryf — Prasa". Jego twórcami byli T. Juchniewicz i Władysław Strzegowski z Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego.

Właśnie te wycieczki natchnęły drukarzy myślą o zbudowaniu własnego ośrodka wypoczynkowego. Pierwszym był założony w 1956 roku przez ówczesnego kierownika chemigrafii Henryka Chrzanowskiego ośrodek w Rentynach. Składał się z czterech domków zakładowych i czterech większych, prywatnych. Ktoś uznał, że Jezioro Rentyńskie jest ubogie w ryby i warto byłoby pokusić się o stworzenie większego ośrodka nad rybnym jeziorem. Wybór padł na jezioro Gim w Nowej Kaletce.

Tym sposobem rentyńskie wczasowisko przetrwało do 1967 roku, a od 1968 roku rozpoczęto budowę podobnego lecz większego w Nowej Kaletce. Właśnie ten istniejący do dzisiaj ośrodek cieszył się dużym powodzeniem wśród rodzin drukarskich, a jeszcze większym wśród drukarzy aglomeracji warszawskiej i katowickiej.

* * *

W rozmowach starszych drukarzy zawsze pada uwaga, że dawniej w OZGraf. panowała istnie rodzinna atmosfera. Ludzie potrafili się porozumieć, poznać i coś dobrego dla załogi zrobić. Dzisiaj tego nie da się zauważyć.

Niektórzy usiłują przeforsować tezę, że chyba zanikło zapotrzebowanie na współżycie załogi. To nieprawda. Ono nadal istnieje, przejawia się w zażyłych, koleżeńskich stosunkach na wydziałach i działach, czyli w mniejszych kolektywach. Owo współżycie zanikło rzeczywiście w szerszym wymiarze całego zakładu. Zanikło, bo natrafiło na poważne przeszkody.

Po pierwsze — żeby się porozumieć, trzeba się dokładnie poznać. W małej liczebnie załodze to wzajemne poznanie jest łatwiejsze niż w kilkusetosobowym zespole. Po drugie — trudne ostatnio czasy w kraju skupiają uwagę załóg na szukaniu recepty na biologiczne przetrwanie, na przeżycie kryzysu. Po trzecie przeniesienie się do dużego, nowoczesnie urządzonego budynku spowodowało zmiany w procesach technologicznych i w procesie zarządzania. Drukarstwo jako sztuka z pionierskich czasów zmieniło się na drukarstwo przemysłowe. Od pewnej swobody w produkcji załoga przeszła na system obwarowany normami, przepisami, pogonią za dużą wydajnością, co oznacza duże zarobki.

I wreszcie do zawodu drukarskiego napłynęły rzesze młodych ludzi zupełnie nie związanych z jego tradycjami, często ludzi bez powołania. Starsi systematycznie odchodzą z zakładu, ich miejsce zajmują ci młodzi i oni przeważają.

Trzeba więc odbudować tradycje czarnej sztuki. Zaszczepić załodze przywiązanie do zakładu, poszanowanie tradycji i wzniecenia tej iskry, która zapala powołanie do zawodu. Temu służy właśnie wydanie monograficznego zarysu dziejów Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

ZMIANA FUNKCJI

Wbrew pozorom drukarstwo na Warmii i Mazurach, a w szczególności w Prusach Książęcych miało w historii piśmiennictwa polskiego dość istotną rolę, w pewnym okresie był to drugi ośrodek po Krakowie. Na przełomie XIX i XX wieku drukarstwo było jedną z nielicznych opok dla zachowania polskości na naszym terenie. Nawet „przegrany" plebiscyt nie był w stanie zlikwidować — mimo wszelkich represji — drukowanego słowa polskiego.

Po ponownym odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1945 r. drukarze znowu jako jedni z pierwszych tworzą zalążki odbudowujących się organizacji związkowych.

W Państwowej Drukarni w Olsztynie — tej, która później przybrała nazwę Olsztyńskich Zakładów Graficznych — już w czerwcu 1945 r. tworzy się związek nawiązujący do tego historycznego z okresu międzywojennego, a więc Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Założony przez 7 osób Związek ukonstytuował się jako Rada Związku następująco: Feliks Tumulski — przewod., Bronisław Poterucha — sekretarz, Roman Dziubiński — skarbnik, członkami byli Piotr Meledyn, Karol Mikłosz, Franciszek Rasiński i Antoni Sobierajski. Przybywało w Olsztynie drukarzy i członków Związku. Już 21.10.1945 r. podczas walnego zebrania wyborczego wybrano Radę Związku w następującym składzie: Feliks Tumulski — przewod., Roman Dziubiński — v-ce, Michał Żek — sekretarz, Mieczysław Niewiadomski — skarbnik, Konrad Surzyński.

W tym samym roku następuje zmiana nazwy związku na Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce Okręg Olsztyn. Przedstawiciele naszego Związku byli jedynymi z głównych założycieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Olsztynie, której przewod. został wybrany Donat Frolewicz. Nasz przedstawiciel Feliks Tumulski został wybrany skarbnikiem OKZZ.

Po odejściu do OKZZ kol. Feliksa Tumulskiego, przewodniczącym naszego Związku został Roman Dziubiński. Skład Rady nie ulegał większym zmianom przez dwie kolejne kadencje, gdy kolejnym przewodniczącym został wybrany T. Juchniewicz.

Warto sobie przypomnieć jakie cele stawiał sobie wówczas Związek.

... Pierwsze prace Związku związane były ze sprawami organizacyjnymi drukarni oraz ciężkimi wówczas warunkami bytu drukarzy. Myślą przewodnią członków Związku było stworzenie w Olsztynie jednej wielkiej upaństwowionej drukarni. Dążąc do tego celu, Związek widział w nim większe możliwości rozwojowe drukarstwa i lepsze warunki pracy dla drukarzy. Toteż Związek w niemałej mierze przyczynił się do scalenia drukarni Urzędu Informacji i Propagandy z Drukarnią Państwową (Michał Żek — 1946 r.).

Prowadzi również działalność kulturalną z amatorskimi zespołami: muzycznym, chóru i zespołu teatralnego.

Rok wcześniej tj. w roku 1946 rozpoczęła się również działalność sportowa, w 1947 r. powołano Robotniczy Klub Sportowy „Drukarz" z sekcjami piłki nożnej i kolarstwa.

Na przełomie lat 1946 i 47 powstaje Kasa Zapomogowo — Pożyczkowa, przewodniczącym został Zygmunt Donarski, sekretarzem Stanisława Milewska, a skarbnikiem Stanisława Juchniewicz.

Wszystko to rozwijało się w swojej działalności pod auspicjami Związku, który nie tylko integrował pracowników już Państwowych Zakładów Graficznych — zakładu, który w wielu przypadkach stał się dla nich drugim domem.

Tak wyglądały początki narodzin ruchu związkowego w Olsztyńskich Zakładach Graficznych.

W międzyczasie rozrastała się organizacja związkowa, zmieniała się nazwa Związku, skład Rady Zakładowej, jak i jego funkcja w zakładzie.

Tak samo jak trudne były początki tak również trudny i burzliwy był okres ostatniego dziesięciolecia.

Przełomem stały się wydarzenia w Polsce w roku 1980, w wyniku których następuje rozbicie organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

W dn. 1.10.1980 r. zostaje zwołane nadzwyczajne zebranie organizacji zakładowej, mimo rozpoczętej 17.03.80 r. nowej kadencji ZZPP, podczas którego oprócz zmiany nazwy na Niezależny Samorządny Związek Zawodwy Pracowników Poligrafii dochodzi do wyboru nowej Rady Zakładowej w składzie: Włodzimierz Sieradzki — przewodn., Tadeusz Titz — v-ce, Roman Skrzetuski — sekretarz, Romuald Rudziński — skarbnik oraz członkowie: Jerzy Gulak, Wiesław Jaworski, Adam Karwacki, Mirosław Kozłowski, Józef Nowak, Michał Pawlak, Romuald Plutyński i Adam Szymański. A. Jabłoński (Ostróda), Stanisława Kępczyńska (Działdowo) i Marian Paćkowski (Mława).

Społecznym inspektorem pracy został wybrany Zbigniew Karpiński.

Odpowiedzią części przedstawicieli załogi było powołanie w dniu 24.10. 21-osobowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w składzie którego znaleźli się: Kazimierz Czarnecki, Romuald Rudziński, Józef Nowak, Czesław Jeżowski, Mirosław Kozłowski, Stefania Jarmułkiewicz, Ryszard Zarzycki, Bohdan Mendrzejewski, Adam Karwacki, Mirosław Jabłoński, Zbigniew Karpiński, Gabriela Sikorska, Ewa Echaust, Roman Bielecki, Wiesław Tusiński, Jerzy Szejko, Jan Pawlak, Józef Czerniewicz, Ryszard Kłosowski, Aleksy Iwaniuk i Teresa Dzierzgowska.

W tych okolicznościach w dniu 27.10. zostają przeprowadzone wybory uzupełniające w składzie Rady Zakładowej NSZZPP — po rezygnacji z członkowstwa w Związku. Za Karpińskiego, J. Gulaka, A. Szymańskiego, M. Kozłowskiego, A. Karwackiego — na sekretarza Rady wybrano Irenę Żejmo a społecznym inspektorem pracy — Michała Zawadzkiego.

3.11. — próba zjednoczenia organizacji związkowej.

W dniu 15.12 powołano mieszaną komisję obu organizacji związkowych łącznie z przedstawicielami dyrekcji w sprawie rozpatrzenia 127 wniosków i postulatów zgłoszonych przez pracowników do listopada. Komisja pracowała do 8.01.1981 r.

22.01.1981 r. odbyły się wybory Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w skład której weszło 10 przewodniczących Komisji Oddziałowych i 11 z wyboru.

Przewodniczącym KZ został wybrany Romuald Rudziński. W skład Prezydium wybrano również Józefa Nowaka — v-ce, Leonarda Ratajczyka — v-ce, Wiesława Tusińskiego — sekretarz, Danutę Gulko — skarbnik i członków Romana Brysiaka i Mirosława Kozłowskiego.

Ponadto w skład KZ weszli: Ryszard Bielecki, Andrzej Glesmer, Zbigniew Karpiński,

Krzysztof Korzeniewski, Jan Leżanko, Zdzisław Lindorf, Krystyna Napłoszek, Marianna Pajka, Halina Pietkiewicz, Karol Polski, Wiesław Sakowicz, Wojciech Śliwiński, Zenon Trzeciak i Andrzej Zarzycki.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrano: Mirosława Jabłońskiego, Jerzego Lubińskiego, Agnieszkę Macutkiewicz, Andrzeja Siarczyńskiego, Jerzego Skarżyńskiego i Jerzego Szejko.

Kol. Romuald Rudziński został wybrany do Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Pracowników Poligrafii, a Józef Nowak i Andrzej Glesmer do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Olsztynie.

14 maja odbyły się wybory uzupełniające KZ i po rezygnacji z funkcji Leonarda Ratajczyka na jego miejsce wybrano Andrzeja Zarzyckiego.

Utworzono 5 komisji problemowych: d/s socjalnych, zatrudnienia i płac, informacji związkowej, ośrodka wypoczynkowego oraz stosunków międzyludzkich.

Dwaj członkowie KZ: Romuald Rudziński i Andrzej Zarzycki zostali oddelegowani na etaty związkowe.

W sierpniu tegoż roku decyzją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność ogłoszono bojkot gazet partyjnych. W naszym zakładzie w dn. 17.08. uchwałą KZ oraz delegatów NSZZ Solidarność ogłoszono akcję protestacyjną w ramach „dni bez prasy" w Polsce, jednocześnie KZ przekształcił się w Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność" przy OZGraf.

Akcja protestacyjna polegająca na wstrzymaniu wydania „Gazety Olsztyńskiej" w dn. 19 i 20 sierpnia rozpoczęła się w dn. 18.08. o godz. 11.00.

W dwa dni później zapada decyzja o jego przedłużeniu.

26 sierpnia do akcji protestacyjnej oficjalnie przyłącza się zakładowa organizacja NSZZ Pracowników Poligrafii, powstaje Komitet Strajkowy Załogi OZGraf. oraz zostaje proklamowany strajk okupacyjny.

Sam strajk ma już swoją historię udokumentowaną w wydawanych w tamtym czasie kronikach oraz wydanym przez Komitet Strajkowy specjalnym Biuletynie „Protest Olsztyńskich Drukarzy".

Wpada jedynie wspomnieć, że podczas jego trwania gościliśmy m.in.: Jacka Kuronia, Bogdana Lisa, Andrzeja Stelmachowskigo, Janusza Onyszkiewicza (KPP), Mirosława Krupińskiego (ZR), Zygmunta Falkowskiego i Jerzego Hałasa (KKKPP), Leszka Brojanowskiego (NSZZPP), ks. Juliana Żołnierkiewicza.

Dla uczestników strajku był wyświetlany film, była wystawiana sztuka w wykonaniu aktorów olsztyńskiego teatru, odbył się recital Janusza Sokołowskiego.

Strajk zakończył się 5 września jego zawieszeniem z uwagi na I turę I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" (5—7.09).

Mimo dość dużego poparcia społecznego (szczególnie w pierwszych dniach strajku), mimo, że był jednym z najdłużej trwających strajków w Polsce — spodziewanych efektów nie przyniósł — „Gazeta" choć w zmienionym formacie i szacie graficznej jednak i tak się ukazywała..., a i bezpośredniej transmisji z gdańskiej Oliwii i tak nie było.

Wprowadzenie przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego w dniu 13 grudnia stanu wojennego m.in. zawiesiło działalność wszystkich organizacji związkowych, a w przypadku niektórych działaczy NSZZ Solidarność zastosowano ich internowanie (Józef Nowak, Andrzej Zarzycki) lub też wydano wyroki skazujące (Danuta Gulko, Irena Michalska, Roman Brysiak).

Natomiast w okresie stanu wojennego w zakładzie została powołana Komisja Socjalna w składzie: Ryszard Maćkowiak, Andrzej Glesmer, Kazimierz Czarnecki, Romuald Plutyński, i Barbara Sikora.

Na mocy Ustawy o Związkach Zawodowych z dnia 12 października 1982 r. już następnego dnia powstaje Grupa Inicjująca w składzie: Włodzimierz Antoszewski, Paweł Browarski, Stefan Dominik, Wiesław Jaworski, Ryszard Kalita, Władysław Korejwo, Jerzy Lubiński, Józef Mazurkiewicz, Teresa Stankiewicz, Janusz Stasiewicz, Michał Zawadzki, która stawia sobie za zadanie reaktywowanie działalności organizacji związkowej w OZGraf.

Po przebrnięciu poprzez czynności proceduralne, grupa ta zostaje zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim w dn. 7.03.1983 r.

W dn. 8 kwietnia odbyło się Zebranie Wyborcze Związku Zawodowego Pracowników Olsztyńskich Zakładów Graficznych, podczas którego wybrano Zakładową Radę w składzie: Michał Zawadzki — przewod., Włodzimierz Antoszewski — v-ce przewodn. (od 1985 r. etat zw.), Hanna Sztorc — sekretarz, Wiesław Jaworski — skarbnik, Włodzimierz Sieradzki — członek; Komisję Rewizyjną w składzie: Zdzisław Piechociński — przewodn., Władysław Korejwo i Mieczysław Parcheniak. Społecznym Inspektorem Pracy został wybrany Jerzy Jaworowski, który tę funkcję pełnił do 10.03.1984 r. kiedy to nastąpił wybór Romana Skrzetuskiego.

Z w/w składów ubyli też przed końcem kadencji (zmiana miejsca pracy): Hanna Sztorc, Władysław Korejwo.

W międzyczasie jeszcze w roku 1983 reaktywuje się na szczeblu ogólnopolskim Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL (Warszawa 24—25.10.1983r.).
W 1984 r. reaktywowano Międzyzakładową Spartakiadę Drukarzy Olsztyn, Białystok, Lublin.

Natomiast we wrześniu jako pierwsi wynegocjonowaliśmy z dyrekcji OZGraf. i jako drudzy w Polsce zarejestrowaliśmy „Porozumienie o wprowadzeniu Zakładowego Systemu Wynagradzania".

W 1985 r. — czerwiec Chrzest Drukarzy Warmii i Mazur.

Podczas II sprawozdawczo-wyborczego zebrania ZRZ w dn. 6.06.1986 r. w skład Zakładowej Rady Związku wybrano: Włodzimierza Antoszewskiego — przewod., Barbarę Sikorę — v-ce przewod., Andrzeja Lewandowskiego — sekretarza, Elżbietę Borowik, Jana Fogta, Mieczysława Parcheniaka, Włodzimierza Sieradzkiego — członkowie.

W skład Komisji Rewizyjnej: Zdzisława Piechocińskiego, Jerzego Gulaka i Józefa Raksimowca.

Na skutek rezygnacji z funkcji oraz członkowstwa w dn. 14.10.1987 r. odbyły się wybory uzupełniające, w wyniku których skład ZRZ przedstawiał się następująco: Michał Zawadzki — przewodn. (etat związkowy), Barbara Sikora — v-ce, Mieczysław Parcheniak — sekretarz i Włodzimierz Antoszewski, Jan Fogt, Tadeusz Juchniewicz, Włodzimierz Sieradzki, Celina Trypucka — członkowie.

W okresie późniejszym skład ten uzupełnili po włączeniu do ZRZ organizacji terenowych: Maria Podleśna (Mława), Zygmunt Rabiega (Ostróda) i Jan Wiśniewski (Działdowo).

W dniu 30.03 zawiązała się grupa inicjatywna NSZZ Solidarność, która w dn. 20 kwietnia przekształciła się w Tymczasową Komisję Zakładową, w skład której weszli: Andrzej Glesmer, Marianna Pajka, Krystyna Bielecka, Marek Kamiński i Zenon Kaczmarczyk.

1.08.1989 r. odbyło się III Sprawozdawczo-Wyborcze Zakładowe Zgromadzenie Przedstawicieli ZZPPP PRL, podczas którego w skład Zakładowej Rady Związku wybrano: Michała Zawadzkiego — przewodn., Lidię Kozikowską — v-ce przewodn., Celinę Trybucką — sekret., ponadto: Ryszarda Kraszewskiego, którego później zmienił Andrzej Cackowski (Ostróda), Mieczysława Parcheniaka, Michała Pawlaka, Marię Podleśną (Mława) i Zbigniewa Szymańskiego (Działdowo).

W skład Komisji Rewizyjnej: Jerzego Gulaka, Dorotę Kowalczyk (po jej rezygnacji Henryk Krawczyk) i Zdzisława Rozbickiego. Zakł. społecznym inspektorem pracy wybrano ponownie Romana Skrzetuskiego.

19.10.1989 r. podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" została wybrana Komisja Zakładowa w składzie: Andrzej Glesmer — przewod., Ryszard Kopczych — v-ce przewod., Wiesława Ratajczak — sekret.-skarbnik oraz Romuald Gromadziński i Sabina Wąsiewicz.
Wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: Janina Antosz, Barbara Gikiewicz, Tadeusz Nowicki.

Natomiast 20.09.1990 r. następuje zmiana w składzie Komisji Zakładowej i na podstawie przeprowadzonych ponownie wyborów w skład jej weszli: Andrzej Glesmer — przewod., Adam Głowacki — v-ce przewod., Mirosław Kozłowski — sekretarz i Marek Kamiński — członek.

Działacze Związkowi działali i działają w różnych formach związkowych, organizacjach krajowych jak i terenowych, tak w ZZPPP, Radzie Środowiska i WPZZ i Krajowej Sekcji Poligrafii, NSZZ „Solidarność" oraz Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność".

Michał ZAWADZKI

CALENDARIUM

Najważniejsze daty z historii Olsztyńskich Zakładów Graficznych

22.I.1945 — Wyzwolenie Olsztyna przez Armię Radziecką

5.IV.1945 — Przyjazd do Olsztyna wraz z Grupą Operacyjną Ministerstwa Przemysłu dwóch drukarzy: Tadeusza Talikowskiego i Feliksa Tumulskiego.

20.IV.1945 — Sprowadzenie z Ostródy pierwszej dociskowej maszyny drukującej.

26.IV.1945 — Uruchomienie pierwszej, małej drukarni przez drukarzy z GO MP przy ul. Dąbrowszczaków 33. F. Tumulski jej kierownikiem

23.V.1945 — Przejęcie władzy administracyjnej w Okręgu Mazurskim przez Pełnomocnika Rządu — płk. dr Jakuba Prawina z rąk wojennego komendanta miasta płk. Szumskiego.

28.V.1945 — Do Olsztyna przybywa pierwszy transport repatriantów zza Bugu wraz z pierwszymi drukarzami z Wilna.

16.VI.1945 — Siedmiu drukarzy organizuje pierwszy w Okręgu Mazurskim Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów. F. Tumulski jego przewodniczącym.

20.VI.1945 — Z Wilna przybywa liczna grupa drukarzy .

Lipiec 1945 — Drukarnia GO MP przekazana Woj. Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego.
— Uruchomienie drukarni Woj. Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Dąbrowszczaków 7. Jego kierownicy: krótko B. Poterucha, następnie Roman Dziubiński.
— Z tej drukarni wychodzi pierwszy numer biuletynu „Wiadomości Mazurskie" ukazującego się trzy razy w tygodniu.
— Ukazuje się powielaczowa ulotka zapowiadająca druk pisma działaczy ludowych „Głos Ziemi".
15.VII.1945 — Płk Jakub Prawin przekazuje pełnomocnikom Centr. Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych z Warszawy J. Joraszowi i M. Małkowi drukarnię przy ul. 22 Lipca.
24.VII.145 — Drukarz z Rozwadowa Jakub Jurczak organizuje wraz z działaczami ludowymi drukarnię przy ul. Kopernika 13.
28.VIII.1945 — Rejestracja Spółdzielni Wydawniczej „Zagon" przy ul. Kopernika 13.
Wrzesień 1945 — Rusza produkcja w drukarni przy ul. 22 Lipca.
23.X.1945 — „Głos Ziemi" ukazuje się regularnie jako tygodnik.
15.XI.1945 — Rejestracja Drukarni Państwowej w Olsztynie przy ul. 22 Lipca. Od tej daty liczy się historia Olsztyńskich Zakładów Graficznych.
Listopad 1945 — Przeprowadzka drukarni Propagandy do nowego obiektu przy ul. Barbary 1.
15.XII.1945 — „Wiadomości Mazurskie" zaczynają wychodzić codziennie.
3.I.1946 — Do Olsztyna przyjeżdża gen. insp. CZ PZG Władysław Jakubowski, przejmuje kierownictwo Drukarni Państwowej. Feliks Lubiszewski zastępcą dyrektora.
14.IV.1946 — Z drukarni Propagandy wychodzi setny numer „Wiadomości Mazurskich".
Maj 1946 — Zakup 2 linotypów i wyposażenia introligatorni.
Sierpień 1946 — Likwidacja Woj. Urzędu Informacji i Propagandy.
13.VIII.1946 — Drukarnia Państwowa przejmuje wydawanie „Wiadomości Mazurskich".
15.VIII.1946 — Załoga drukarni Propagandy na etatach Drukarni Państwowej i nadanie jej nazwy Państwowe Zakłady Graficzne w Olsztynie.
16.VIII.1946 — Wł. Jakubowski wraca do Warszawy. Dyrektorem PZG — F. Lubiszewski, jego zastępcą Roman Dziubiński.
Wrzesień 1946 — Przy Państwowych Zakładach Graficznych organizują się pierwsze zespoły dramatyczny i muzyczny.
16.XI.1946 — Uroczyste obchody pierwszej rocznicy Drukarni Państwowej. Z tej okazji ukazuje się jednodniówka.
I kwartał 1947 — Zakończenie montażu maszyny rotacyjnej ściągniętej z Braniewa.
— Zawiązał się robotniczy klub sportowy „Drukarz".
30.IV.1947 — Przestają wychodzić „Wiadomości Mazurskie".
1.V.1947 — W PZG drukuje się wkładka do „Życia Warszawy" pt. „Życie Olsztyńskie".
— Powołanie związkowej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Jej przewodniczącym Zygmunt Donarski.
— Powstają terenowe drukarnie w Działdowie i Ostródzie.
6.IX.1947 — Pierwszy oficjalny mecz: RKS Drukarz — Milicyjne Stowarzyszenie Sportowe 1 : 0.
4.X.1947 — Publiczny występ drukarskiego zespołu dramatycznego „Poseł czy kominiarz".
6.XI.1947 — Pożar w drukarni „Zagon".
19.XI.1947 — Zniesienie CZ PZG i powołanie Zrzeszenia „Poligrafia" decyzją Min. Kultury i Sztuki.
1.I.1948 — Powołanie Państwowych Olsztyńskich Zakładów Graficznych jako jednego z 23 przedsiębiorstw poligraficznych w kraju. Dyrektorem — F. Lubiszewski, zastępcą — Władysław Wachla z Białegostoku.
1.II.1948 — Ukazuje się mutacja „Głosu Ludu" pod nazwą Olsztyński Głos Ludu.
Maj 1948 — Oficjalne podporządkowanie Państwowym Olsztyńskim Zakładom Graficznym drukarń terenowych w Działdowie, Ełku, Łomży, Ostródzie, Przasnyszu i Suwałkach.
— Stefan Bartnicki z Działdowa organizuje drukarnię w Mławie.
— Przestaje wychodzić „Głos Ziemi".
— Rozpoczęcie druku pierwszego podręcznika dla studentów architektury Politechniki Warszawskiej. Obj. 480 stron.
Listopad 1948 — Przeniesienie drukarni z Przasnysza do Ciechanowa. Jej kierownikiem Leonard Pawłowski.
1.XII.1948 — Władysław Wachla dyrektorem POZGraf.
18.XII.1948 — Przestaje wychodzić Olsztyński Głos Ludu.
styczeń 1950 — Likwidacja Spółdz. Wydawniczej „Zagon". Załoga przeszła na etaty POZGraf.
czerwiec 1950 — Jan Dzundza Dębski powołany na dyrektora POZGraf.
— Nominacja Włodzimierza Kurowskiego z Warszawy na zastępcę dyrektora do spraw technicznych.
— Decyzją Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec" rozwiązanie RKS „Drukarz".
31.XII.1950 — POZGraf. obejmują już 8 drukarń w: Olsztynie, Ciechanowie, Działdowie, Ełku, Łomży, Mławie, Ostródzie i Suwałkach. Zatrudniają 265 osób.
1.I.1951 — Powołanie państwowych wojewódzkich zakładów graficznych. W Olsztynie powstały Olsztyńskie Zakłady Graficzne skupiające drukarnie w Olsztynie, Działdowie i Ostródzie.
13.IV.1951 — Decyzja KW PZPR w Olsztynie o wydawaniu własnego dziennika lokalnego.
Maj 1951 — Zakup dodatkowych 5 linotypów i wyposażenia stereotypii gazetowej.
15.VIII.1951 — Rozpoczęcie prób przy druku lokalnego dziennika.
1.IX.1951 — W nakładzie 33.538 egz. wychodzi z OZGraf. pierwszy numer „Głosu Olsztyńskiego".
2.X.1951 — Na skutek awarii kalandra nie ukazał się „Głos Olsztyński".
1.I.1952 — Przekazanie drukarń w Działdowie i Ostródzie Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego.
— Zapada decyzja o uruchomieniu w OZGraf. chemigrafii.
— Ekipa poznańskiego „Grafmaszu" pod kierownictwem inż. Klepackiego montuje chemigrafię. Nadzór sprawuje inż. Ławnicki z Gdańska.
I kwartał 1953 — Podjęcie prób uruchomienia produkcji chemigraficznej.

1954 — Dynamiczny rozwój prasy powiatowej i zakładowej.
7.VIII.1954 — Przyjazd z Wybrzeża Henryka Chrzanowskiego i szybkie uruchomienie produkcji w chemigrafii.
1.V.1955 — Rozpoczęcie druku miesięcznika kulturalnego „Warmia i Mazury".
VIII—X.1955 — Wymiana maszyny rotacyjnej i stereotypii. Druk „Głosu Olsztyńskiego" w Toruniu.
1.X.1955 — Zw. Zaw. Prac. Poligrafii przyłączony do Zw. Zaw. Prac. Kultury.
1.V.1955 — Jan Maciukiewicz dyrektorem OZGraf.
1955 — Przeniesienie introligatorni do budynku przy al. Zwycięstwa 32.
20.X.1956 — Pierwsze nadzwyczajne wydanie „Głosu Olsztyńskiego" — relacja z VIII Plenum KC PZPR. Władysław Gomułka I sekretarzem KC PZPR.
grudzień 1956 — Ukonstytuowanie się samorządu robotniczego.
21.III.1957 — Zw. Zaw. Prac. Poligrafii odzyskuje samodzielność.
1.VII.1957 — Mieczysław Likszo przejmuje obowiązki dyrektora OZGraf.
16.VII—24.XII.1957 — Druk podręcznika technicznego — „Automatyzacja procesów technologicznych w budowie maszyn".
18.X.1957 — Ukazał się pierwszy numer dodatku „Głos Młodych".
1.III.1958 — Założenie ogniska TKKF „Gryf".
23.V.1958 — Rejestracja ogniska TKKF.
lato 1958 — Powołanie pierwszego w Olsztynie koła wędkarskiego „Gryf—Prasa". Władysław Strzegowski prezesem, T. Juchniewicz — wiceprezesem.
10.X.1958 — Ukazała się „Nasza Wieś" dodatek do „Głosu Olsztyńskiego".
15.X.1958 — Maksymilian Górzyński dyrektorem OZGraf.
1.VI.1960 — Wychodzi pierwszy numer samodzielnego tygodnika „Nasza Wieś" w nakładzie 25 tys. egz.
Wiosna 1961 — Uruchomienie przygotowalni offsetowej w OZGraf.
1962 — Zapada decyzja władz centralnych o budowie w Olsztynie nowoczesnego zakładu poligraficznego.
1963 — OZGraf. wydaje pierwszą książkę ilustrowaną od początku do końca wykonaną własnymi siłami pt. „Wilczy szaniec" J. Jantara.
1963 — Mgr inż. Maria Płocica Urbanek — pierwszy w historii OZGraf. zastępca do spraw technicznych z wyższym wykształceniem poligraficznym.
15.X.1964 — Rozpoczął się druk „Studiów Warmińskich" wydawanych przez Diecezję Warmińską.
12.VI.1965 — Wmurowanie aktu erekcyjnego w fundament nowej drukarni.
Lato 1965 — Uruchomienie w czynie społecznym drukarskiego ośrodka wypoczynkowego w Rentynach.
1.XI.1965 — „Głos Olsztyński" osiąga 100 tys. egz. „Nasza Wieś" przekroczyła 70 tys. egz.
1.IX.1967 — mgr Kazimierz Kuczyński dyrektorem OZGraf.
1967 — Sprowadzenie dwóch dużych maszyn offsetowych „Planeta".
2.IX.1968 — Przyjazd Ryszarda Romanowskiego — maszynisty offsetowego z Wałbrzycha rozpoczął import fachowców offsetowych do OZGraf.
Lato 1968 — Uruchomienie w Nowej Kaletce nowego, większego ośrodka wypoczynkowego.
Luty 1968 — OZGraf. przejęło oddział druku offsetowego PWHDA — drukarnię na Starym Mieście.
24.I.1970 — Nadanie drukarni OZGraf. imienia Seweryna Pieniężnego.
22.II.1970 — Symboliczny rozruch maszyny rotacyjnej w nowym obiekcie.
6.IV.1970 — Oddanie do eksploatacji pawilonu gazetowego. „Głos Olsztyński" przyjmuje nazwę „Gazeta Olsztyńska" i wychodzi w większym formacie.
15.VIII.1970 — Przekazanie do eksploatacji nowych Olsztyńskich Zakładów Graficznych im. Seweryna Pieniężnego w Olsztynie przy ul. Towarowej 2.
1970 — Powołanie nowego Wydziału Produkcji Offsetowej. Kierownikiem — mgr inż. Maria Urbanek, zastępcą — Włodzimierz Sieradzki.
1.IX.1970 — Dla potrzeb nowego zakładu rozpoczęło naukę w szkołach zawodowych różnego typu 166 osób, w tym 125 w olsztyńskiej szkole zawodowej.
1971 — Na skutek pożaru Domu Słowa Polskiego w Warszawie OZGraf. drukuje część nakładów „Trybuny Ludu" i „Kuriera Polskiego".
1.VIII.1971 — 60 uczniów podejmuje pracę w OZGraf.
Listopad 1971 — Ukazał się pierwszy numer pisma załogi OZGraf. „Czcionką i Słowem".
2.XII.1975 — Awaria kabla zasilającego zakłady w energię elektryczną. „Gazetę Olsztyńską" drukowano w Domu Słowa Polskiego.
1976 — Rekord OZGraf. w produkcji książek — rocznie 900 tys. egz. w złożonej oprawie. Dziennie drukuje się 400 tys. koloroodbitek.
10.IX.1978 — Nadzwyczajne dożynkowe wydanie „Gazety Olsztyńskiej" drukowane techniką offsetową w 4 kolorach.
24.X.1980 — Powołanie NSZZ „Solidarność"
22.I.1981 — Wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".
18.VIII.1981 — Strajk załogi w „dniach bez prasy". „Gazeta Olsztyńska" drukowana w Szczytnie i Warszawie.
7.IX.1981 — Zakończenie strajku.
31.III.1982 — mgr Marian Kochalski dyrektorem OZGraf.
20.IX.1984 — Ukazał się 10-tysięczny numer „Gazety Olsztyńskiej".
15.XI.1985 — Na 40-lecie OZGraf. ukazała się książka „Drukarze Olsztyna".
31.XII.1985 — Zatrudnienie w OZGraf. wynosi: w Olsztynie — 473 pracowników, w Działdowie — 57, w Mławie — 39, w Ostródzie — 76.
1986 — Instalacja w OZGraf. linii komputerowej fotoskładu.
1988 — Powołanie oddziału fotoskładu. Kierownikiem oddziału Jerzy Lubiński. Kierownikiem wydziału Przygotowalni Form Offsetowych i Fotoskładu — mgr inż. Bogusław Kłapkowski.
2.I.1989 — Rozpoczęcie produkcji w oddziale fotoskładu.
15.XI.1990 — 45-lecie OZGraf. Zatrudnionych: 452 osoby.

WYKAZ PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH W OLSZTYŃSKICH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO NA DZIEŃ 15 PAŹDZIERNIKA 1990 ROKU

NAZWISKO	IMIĘ	DATA ZATR.	JEDN. ORG.
ADAMSKA	AGNIESZKA	90.09.01	DF
ANDRZEJEWSKI	JAROSŁAW	80.09.01	ST
ANIELSKA	DANUTA	69.09.01	SI
ANTOSZ	JANINA	80.07.01	EP
ANTOSZEWSKI	WŁODZIMIERZ	76.04.01	NB
ARLUKIEWICZ	JANUSZ	68.09.01	SO
ARTEMNIAK	ZDZISŁAW	71.03.22	SO
AUGUSTYNIAK	ELŻBIETA	79.09.01	SI
BĄCZKOWSKA	TERESA	78.09.08	SO
BAJKOWSKI	MIROSŁAW	80.10.14	SI
BALIŃSKA	ZOFIA	83.02.17	SI
BANASZEK	HENRYK	87.03.02	ST
BANUL	EWA	78.09.04	SI
BARBACHOWSKI	ROMAN	89.09.20	ZM
BEDNARSKI	ADAM	60.09.01	ST/A
BENDYK	BEATA	82.09.01	SI
BERGGRUN	DARIUSZ	87.02.02	EZ
BIALECKA	EUGENIA	71.08.23	SI
BIELECKA	KRYSTYNA	77.09.01	SP
BIELECKI	KRZYSZTOF	85.10.01	SO
BLAŚ	ZOFIA	73.11.02	SI
BLAŚ	MAŁGORZATA	81.09.01	SP
BLEJWAS	BARBARA	61.09.07	ST
BŁOCIŃSKI	DARIUSZ	87.10.22	SI/A
BOEHM	EWA	79.09.01	SI
BOJARSKI	TADEUSZ	82.11.05	SI
BORAWSKA	EUGENIA	77.09.16	ZM
BOROWY	ANDRZEJ	83.06.02	ST
BOWNIK	STANISŁAW	73.10.06	ST
BRAULIŃSKI	WŁADYSŁAW	89.10.02	ZM
BREZIUK	GRAŻYNA	82.11.16	SP/W
BRYSIAK	ROMAN	83.04.11	ST
BRZEZIŃSKA	GRAŻYNA	89.01.02	EA
BRZOSTEK	ANNA	85.09.01	SI
BUNALSKA	JANINA	77.10.19	SI
BURDZANOWSKI	ZBIGNIEW	89.09.04	SI
CHABIERA	WOJCIECH	78.10.26	SP
CHAC	ELŻBIETA	89.03.28	SO
CHAC	WIESŁAW	71.09.01	SO
CHERUBIN	ANDRZEJ	89.06.01	SO
CHMIELEWSKA	MAŁGORZATA	84.09.01	SI
CHODKOWSKA	ELŻBIETA	80.04.21	EA
CIESIULEWICZ	DOROTA	85.03.04	EA/W
CIOŁEK	STANISŁAWA	71.07.09	SI
CZAPLIŃSKI	BOGUSŁAW	88.10.25	SO
CZYRKO	JAN	87.03.01	EZ
DĄBKOWSKI	HENRYK	65.06.04	ST
DĄBROWSKA	BARBARA	75.08.07	SI/W
DARASZKIEWICZ-SACHA	TERESA	67.11.03	TP
DĘBOWSKA	HELENA	78.09.18	SI
DEMBOWSKA	JOANNA	86.09.01	SI/W
DŁUGOKĘCKI	ANDRZEJ	86.11.03	ST
DŁUSKA	TERESA	77.10.13	ST
DOBRZYŃSKA	ELŻBIETA	72.03.21	ST
DOŁĘGA	ZOFIA	88.10.11	SP
DOMINIK	BARBARA	59.09.01	ST
DOMINIK	STEFAN	60.10.15	ST
DOMZALSKA	LIDIA	74.08.28	SI
DONDALSKI	MARIAN	85.05.02	ST
DOST	BEATA	83.09.01	SI
DRASZANOWSKI	JAN	86.05.02	EA
DRZEWIECKI	LESZEK	84.11.01	TO
DUDKO	JERZY	88.04.12	SP
DUDZIEC	WANDA	74.08.10	TP
DYMEK	KAZIMIERZ	84.02.02	MM
DZIEDZIULA	ALICJA	81.09.01	SI/W
DZIEDZIULA	KRZYSZTOF	85.07.01	MM
DZIERZGOWSKA	LUCYNA	70.07.24	SI
DZIWAK	TERESA	78.06.22	EA
FAFIŃSKA	ZOFIA	68.04.05	SO
FALASZ	SCHOLASTYKA	63.01.21	DF
FALKOWSKI	ADAM	78.01.27	ME
FIGAT	WALDEMAR	77.06.01	ME
FILIMONOW	BENIAMIN	70.05.16	TS
FOGT	JAN	60.09.01	ST
FOLGIERT	JADWIGA	74.02.01	SP
FRĄCKIEWICZ	TADEUSZ	71.05.18	ST
FRĄCKOWIAK	KAZIMIERA	71.01.07	SI
FRĄCZKIEWICZ	IWONA	85.09.01	SI
FRAGNOWSKA	ANNA	77.09.01	SI
GADOMSKA	BOŻENA	85.09.01	SI
GADZIŃSKA	ANNA	89.06.01	SP
GAJDOWSKA	MARIA	82.06.14	SO
GAŁĘZIEWSKI	MIROSŁAW	70.09.01	SP
GIKIEWICZ	BARBARA	79.06.01	EZ
GIL	ROBERT	86.09.01	SI
GLESMER	ANDRZEJ	75.07.07	SO
GLIŃSKI	RYSZARD	68.09.01	ST
GŁOWACKA	HALINA	80.08.18	EE
GŁOWACKI	ADAM	73.09.01	SP
GŁUBOWICZ	HELENA	73.10.03	NJ
GOMÓŁKA	MARIA	72.08.15	NJ
GONTAREK	EUGENIUSZ	73.09.01	ST
GÓRECKA	TERESA	85.09.01	SI
GÓRNIK	WERONIKA	72.01.04	NJ
GRODZISKA	MIROSŁAWA	86.06.16	SO
GROMADZIŃSKI	ROMAN	88.01.21	ST
GROTKOWSKA	TERESA	71.04.01	EP
GRYNKIEWICZ	JERZY	85.09.05	SP
GRZANEWICZ	TERESA	89.04.03	SO
GRZEJKA	ELŻBIETA	80.09.01	SI/W
GRZESIAK	JOANNA	85.09.01	SI/A
GRZYBOWSKA	LILLA	83.09.01	SI
GUKIEWICZ	CZESŁAW	70.06.15	ST
GULAK	JERZY	68.11.02	MM
GUTOWSKI	TOMASZ	86.07.14	SP

NAZWISKO	IMIĘ	DATA ZATR	JEDN ORG.
GUŻY	GRAŻYNA	83.08.02	SP
GWIAZDA	STANISŁAWA	78.09.06	SO
HAŁACZ	LIDIA	83.03.15	EA/A
HAŁAJKO	RYSZARD	83.09.01	ST
HANAS	MIROSŁAW	85.07.01	MM
HANYCZ	ANNA	75.10.10	SP
HELIŃSKI	JAN	74.03.15	EA/A
HENSELLEK	EWA	90.05.16	SI
HOŁUBOWSKI	LESZEK	81.12.22	SO
HRYCKIEWICZ	ROMAN	87.01.05	ZM
IDZIAK	BARBARA	73.09.01	SP
IWAN	MAREK	88.05.09	SI
IWANIUK	ALEKSY	67.01.05	SI
JABŁOŃSKA	JÓZEFA	63.12.15	EA/A
JABŁOŃSKA	IRENA	78.02.10	EA
JABŁOŃSKI	ZBIGNIEW	80.04.02	SO
JABŁOŃSKI	MIROSŁAW	68.09.01	ST
JACHEMEK	MIROSŁAW	86.03.01	TM
JANKOWSKA	GRAŻYNA	82.11.22	EA/A
JANKOWSKI	WALDEMAR	83.10.10	EA
JAROS	MAŁGORZATA	83.01.11	SO
JARZYNA	JERZY	89.12.04	SO/A
JAWORSKI	WIESŁAW	49.09.15	ST
JAWORSKI	JAN	88.12.31	EA
JĘDRA	JÓZEFA	83.07.14	EA
KACZMARCZYK	MIECZYSŁAW	70.02.02	ME
KACZMARCZYK	EDWARD	86.07.03	EA
KACZMARCZYK	ZENON	68.09.01	SO
KADELSKA	HELENA	82.03.04	SO
KALITA	RYSZARD	68.09.01	ST
KAMIŃSKA	BOŻENA	69.09.01	SI/A
KAMIŃSKA	JADWIGA	77.08.15	SI
KAMIŃSKI	MAREK	75.03.12	SO
KANIA	CZESŁAWA	73.10.08	SP
KAP	VIOLETTA	84.09.03	SP
KAPELUCH	BOŻENA	84.11.16	EA
KASZUBA	DARIUSZ	83.09.14	SO
KAWAŁKO	WACŁAW	67.07.24	ST
KĘDZIERSKI	MIECZYSŁAW	88.01.04	ST
KĘDZIOR	DANUTA	89.06.14	EA
KENSBOCK	LUCYNA	85.09.01	SO
KIEŁEK	JOLANTA	83.11.02	SO/W
KIEŁEK	SŁAWOMIR	77.09.01	SO
KIESZKOWSKI	TOMASZ	90.09.11	SI
KIJEWSKI	GRZEGORZ	88.08.08	ZM
KLAFFT	HENRYK	85.06.17	MM
KŁAPKOWSKA	MAŁGORZATA	87.02.19	TP
KŁAPKOWSKI	BOGUSŁAW	85.02.04	SP/A
KLIMKIEWICZ	JÓZEFA	78.11.07	SI
KLINCEWICZ	EUGENIUSZ	83.07.18	SO
KŁOS	GRAŻYNA	76.01.16	SI
KŁOSOWSKI	ZENON	83.10.10	SO
KŁOSTOWSKA	BARBARA	84.03.29	SI
KŁUKOWSKA	IWONA	86.09.01	SI
KOCHALSKI	MARIAN	82.03.31	DN
KOŁCUN	TERESA	83.08.08	SI
KOŁECKA	ELŻBIETA	83.09.01	SI
KONDRATOWICZ	MAŁGORZATA	86.09.01	SI
KONIARZ	ROMAN	84.10.10	ST
KONOPKA	BARBARA	78.09.04	SI/W
KOPCYCH	RYSZARD	88.09.29	ME
KOPP	WŁODZIMIERZ	71.04.01	ST
KOPP	IZABELLA	86.09.01	SI
KORDOWSKA	BOŻENA	77.09.12	EP
KORDOWSKI	KAZIMIERZ	73.09.14	SI/A
KORZENIEWSKI	ANDRZEJ	86.09.01	SI
KORZENIOWSKI	MAREK	89.09.11	ZM
KOSSAKOWSKI	ANDRZEJ	88.02.01	SI
KOSTECKA	HANNA	81.09.01	SI
KOSTRZEWSKI	ANDRZEJ	87.02.02	SO
KOSYL	HENRYK	85.10.08	TM
KOTOWSKA	ELŻBIETA	84.10.02	SP
KOTOWSKI	LESZEK	80.09.01	SO
KOTOWSKI	MARIUSZ	83.09.01	SI
KOWALCZE	SŁAWOMIR	76.02.02	MM
KOWALCZYK	DOROTA	79.09.01	SI/A
KOWALCZYK	TERESA	76.09.21	SI
KOZIEŁŁO	KAZIMIERZ	76.09.01	SO
KOZIKOWSKA	LIDIA	86.03.17	EP
KOZŁOWSKI	MIROSŁAW	68.09.01	SO
KOZON	TADEUSZ	84.08.09	MM
KRAWCZYK	HENRYK	82.12.01	ST
KROCZ	ZOFIA	72.03.28	SO
KRUSZEWSKA	JOANNA	87.12.14	SI/A
KRYSTOSIK	TERESA	73.02.16	SI
KRZYKWA	PAWEŁ	84.09.17	ST
KUBIŃSKI	MAREK	86.10.07	MM
KUĆKO	WANDA	79.01.02	EP
KUJAWA	ZBIGNIEW	88.01.04	SP
KUJAWA	ANNA	78.09.04	SP
KUKLIŃSKA	JADWIGA	69.09.01	SI
KUŁDO	ALEKSANDRA	86.08.01	SP
KULIK	IRENA	71.03.22	SO
KUPPER	ANDRZEJ	88.05.02	ST
KWIATKOWSKA	BARBARA	76.04.07	SI
KWIATKOWSKA	MARIA	64.12.02	NJ
KWIATKOWSKI	CZESŁAW	63.02.05	SP
LAGA	PIOTR	61.11.07	MM
LEŚNIEWSKI	ADAM	86.11.05	SI
LESZCZYŃSKI	MARIUSZ	88.05.09	SP
LEWANDOWSKA	URSZULA	76.09.01	SP
LEWANDOWSKI	ZBIGNIEW	89.05.23	ST
LINDORF	ZDZISŁAW	67.09.01	SO/A
ŁOBANOWSKA	KRYSTYNA	63.05.21	SO
ŁOZOWSKI	MARIAN	68.09.01	SP
LUBIŃSKA	ZOFIA	72.07.26	SP
LUBIŃSKI	JERZY	70.11.18	SP/A
ŁUKASZUN	AGATA	85.09.01	SI
ŁUKS	GABRIEL	82.08.27	SI

MACIASZEK	TERESA	85.10.01	EA
MAĆKOWIAK	RYSZARD	68.09.01	SI/A
MACUTKIEWICZ	BRONISŁAWA	72.10.30	EP
MAGNUSZEWSKA	MARIA	74.09.23	ST
MAJ	EWA	72.04.05	SI
MAJEWSKA	KRYSTYNA	76.01.21	ST
MAKARA	MIROSŁAW	88.08.02	ST
MAKOWSKA	ELŻBIETA	89.09.01	EA
MALCZUK	MIECZYSŁAW	69.07.07	ST
MALIK	JÓZEFA	84.04.24	EE
MARCHLEWSKA	GRAŻYNA	72.09.01	SI
MARCINIAK	JAROSŁAW	88.01.11	EA
MARCINKIEWICZ	TERESA	75.11.05	SO
MARKIEWICZ	BEATA	80.09.01	SI/W
MARKIEWICZ	DANUTA	74.09.16	EP
MARKUNAS	MARIA	73.08.24	SP
MARTUL	WITOLD	60.10.01	TS
MATEJKO	IRENA	86.09.01	SI/W
MAZURKIEWICZ	JÓZEF	75.08.22	SO
MAZUROWSKI	WIESŁAW	80.11.20	ZM
MĘDREK	JAN	85.06.18	MM
MĘDRZYCKI	JAROSŁAW	88.06.16	SI
MICHNIEWICZ	SŁAWOMIR	88.08.24	SI
MIĘDAK	MARIA	80.09.01	SO
MIELNIK	RYSZARD	86.06.09	SP
MIELNIK	GRAŻYNA	82.11.22	SP
MIŁASZEWSKI	BOGDAN	73.09.01	SI
MILEWSKA	JADWIGA	89.08.24	SI
MIŁOSZ	LESZEK	89.04.18	SO
MIŁOSZ	HANNA	77.09.01	SI
MISZCZYSZYN	BOGDAN	68.09.01	ST
MOJSIEWICZ	JAROSŁAW	71.01.18	EZ
MOŚCIANICA	JADWIGA	89.08.02	SI
MOZELUK	JANINA	73.02.06	SI
MURACH	JERZY	88.11.02	MM
NADOLNA	WANDA	84.12.17	EA
NAJMOWICZ	BARBARA	73.08.30	ST
NEJRANOWSKI	FRANCISZEK	58.07.07	ST
NIEWIŃSKA	TERESA	70.08.17	SI
NOWICKA	GRAŻYNA	83.09.01	SI
NOWICKI	TADEUSZ	82.11.01	SO
NOWICKI	ROMAN	82.09.01	SI
OKOŃ	EUGENIA	81.10.01	EP
OLKOWSKA	ALINA	87.10.26	DF
OLSZEWSKA	DANUTA	68.11.07	ST
OLSZEWSKI	MIROSŁAW	73.09.01	SO
OLSZEWSKI	ZDZISŁAW	57.06.17	ST
OLSZEWSKI	MIROSŁAW	83.01.03	EA
OMAZDA	MAREK	80.12.09	ZM
OSTOWSKA	ALINA	76.09.16	DF
PACHOLSKA	ANIELA	71.01.02	DF
PACKI	GRZEGORZ	87.05.04	TM
PACKI	JANUSZ	88.10.28	SI
PALCZEWSKA	EWA	86.09.01	SI
PALMOWSKI	JÓZEF	52.10.31	ST/A
PANKOWSKI	PIOTR	85.05.06	MM
PARTYKA	ADAM	89.12.11	SI
PARULSKI	CEZARY	86.07.01	EA
PASZKIEWICZ	CZESŁAW	89.09.15	SI
PASZKOWSKI	WIKTOR	81.04.01	MM
PATOŁA	MACIEJ	68.09.03	ST
PAWLAK	WŁODZIMIERZ	68.12.11	ST
PAWLUKOWICZ	JERZY	83.09.12	SO
PAZIEWSKI	DARIUSZ	88.02.15	SP
PIASECKA	ELŻBIETA	89.08.03	SI
PIECIUKIEWICZ	PIOTR	79.07.02	ME
PIERSZA	JAROSŁAW	90.10.04	ST
PIÓRKOWSKA	HENRYKA	68.10.02	ST
PIOTROWICZ	ALICJA	82.06.01	ER
PIOTROWSKA	LIDIA	73.08.14	SI
PIOTROWSKI	MAREK	68.09.01	ST
PIWECKA	DANUTA	72.08.31	SP
PLATEK	MARIA	69.09.01	SI
PLUTYŃSKI	ROMUALD	56.07.16	NJ/A
POCHMARA	STANISŁAW	57.03.02	ST
POLAK	JADWIGA	72.01.08	SI
POLICHT	LEON	69.09.01	SI
POLOMSKA	ZOFIA	71.07.01	EE
POLSKI	KAROL	71.08.01	ST
POMPECKI	LESZEK	88.12.13	ZM
POPŁAWSKI	PIOTR	89.09.04	ME
PRUSIK	MARIAN	84.11.09	MM
PRZESMYCKI	ANTONI	68.09.01	ST
PRZEWOŹNA	TERESA	83.09.14	SP
PRZYBOROWSKA	MAŁGORZATA	82.06.14	SO
PRZYBYŁA	WŁADYSŁAW	88.08.01	ST
PUTYŃSKA	ALICJA	81.09.01	SP
PYLIŃSKA	HELENA	87.02.01	EZ
RAK	DOROTA	80.09.01	SI
RAKOWSKA	OLGA	73.11.13	SI
RATAJCZAK	WIESŁAWA	83.04.14	DF
RATAJCZYK	TERESA	84.11.14	SO
RĘBAŁA	STANISŁAW	87.03.02	MM
REDUCHA	IRENA	75.01.25	SI
REINOWSKA	EMILIA	77.04.18	SP
REK	BOLESŁAW	83.09.06	EA
ROBAK	PIOTR	89.03.06	SI
ROGOZIŃSKI	JAN	85.09.03	MM
ROKICKA	MAŁGORZATA	85.09.01	SI
ROKICKI	MAREK	86.11.10	SI
ROMANSEWICZ	EWA	70.11.19	SP
ROSIŃSKA	LUCYNA	70.09.01	SI
ROZBICKI	ZDZISŁAW	72.05.29	SI
RUDZIŃSKA	MARIA	72.10.09	SO
RURYS	JANINA	70.12.28	SO
RUSAK	WIESŁAWA	77.09.01	SI
RUSZKOWSKA	KRYSTYNA	86.09.22	DF
RUTKIEWICZ	MARIAN	85.07.16	SP
RYDEL	STEFAN	88.05.21	EA
RYSZT	EWA	84.03.15	SP/W
RZEŹNIKIEWICZ	LUCYNA	72.03.02	SP
SADOWA	HALINA	80.08.01	SI
SADOWSKA	LEOKADIA	85.07.10	EA
SAGAN	ZOFIA	60.09.01	ST
SAKOWICZ	BARBARA	79.03.12	EA
SAKOWICZ	MIROSŁAW	77.09.09	EA
SALEWSKA	KRYSTYNA	84.06.12	ST
SAMSEL	EUGENIUSZ	86.06.02	SO
SAMSEL	JÓZEFA	76.07.02	ZM
SAWICKI	TADEUSZ	59.10.31	SI
SDUN	JERZY	67.10.02	MM
SDUN	KRYSTYNA	79.08.07	SP
SIARCZYŃSKA	WANDA	76.12.17	EZ
SIDWA	JANINA	75.09.08	SI
SIĘDA	HENRYK	83.10.18	ST
SIEMIŃSKA	BOGUMIŁA	87.03.16	DF
SIERADZKI	WŁODZIMIERZ	70.09.16	SO/A
SIKORA	BARBARA	73.02.13	EP
SIKORSKA	GENOWEFA	77.03.28	SI
SIMSZAŁEK-CZARNECKI	MARIAN	88.08.22	ZM
SIWIŃSKI	RYSZARD	89.06.09	ST
SKOWRONEK	KRZYSZTOF	76.09.01	SO
SKOWRONEK	HELENA	72.05.16	SI
SKRZETUSKA	BARBARA	84.09.24	SI/W
SKRZETUSKI	ROMAN	59.09.01	ST
SKUBISZ	MARIA	57.11.12	SO
SŁAWUSZEWSKA	JANINA	61.02.17	NJ/A
ŚLĄZ	MARIA	68.04.14	EA
ŚLĘZAK	TADEUSZ	80.09.01	ST
ŚLIWKA	ELŻBIETA	88.03.01	EP
SŁOMIŃSKI	ZYGMUNT	80.09.24	SP
ŚMIETAŃSKI	MAREK	76.09.01	SI
SMOLIK	ANDRZEJ	71.07.03	ZM
SMOSARSKA	EWA	80.07.01	ST
SNIADACH	EWA	79.04.02	SI/W
SOBOLEWSKA	HALINA	67.01.14	SO
SOBOLEWSKI	HENRYK	68.02.16	SP/A
SOCHACKI	MAREK	87.11.13	ST
SOKOŁOWSKA	URSZULA	77.09.01	SI
SOKOŁOWSKA	WANDA	79.08.01	SI
SOKOŁOWSKI	JÓZEF	78.09.22	EA
SOSNÓWKA	JOANNA	81.09.01	SI
ŚPIEWAK	JANINA	80.01.01	DF
SRZEDNICKI	JAN	68.09.01	ST
STADNICKI	JÓZEF	86.08.11	MM
STANKIEWICZ	TERESA	56.08.16	EP
STASIEWICZ	JANUSZ	62.10.24	SP
STASZEWSKI	JERZY	82.12.06	SO
STEFAŃSKA	EWA	71.07.01	ST
STEFAŃSKA	HALINA	73.01.18	SI
STEFAŃSKA	MARIA	87.01.03	SP
STĘPIEŃ	ELŻBIETA	84.07.13	EA
STOLARCZYK	TERESA	83.01.24	EA/A
STRIPLING	MARIOLA	76.09.01	SI
STRZAŁEK	DOROTA	71.04.20	SI
STRZELECKI	ZBIGNIEW	81.09.01	SO
SUBKOWSKI	ROMAN	85.06.03	SO
SUCHARZEWSKI	ZBIGNIEW	86.09.26	SO
SULIGOWSKA	EWA	68.09.18	SI
ŚWIĄTKOWSKA	KRYSTYNA	72.01.03	SI
ŚWIĄTKOWSKA	TERESA	77.08.01	SI
ŚWIECA	WŁADYSŁAW	87.07.15	MM
SYJCZAK	EDWARD	83.08.05	MM
SZATKOWSKA	HENRYKA	84.10.18	EA
SZCZUROWSKA	JANINA	65.07.15	SO
SZEJKO	JERZY	76.08.18	ST
SZERSZENIEWSKA	MAŁGORZATA	86.09.01	SI
SZEWCZYK	MIECZYSŁAW	84.11.05	SO
SZMIDT	GENOWEFA	86.05.02	EP
SZUBZDA	ROMAN	74.09.06	EA
SZUSTKA	MIROSŁAW	81.01.02	ST
SZYMAŃSKA	JOANNA	71.06.15	EA
SZYMAŃSKI	KAZIMIERZ	84.06.18	SI
SZYMAŃSKI	KRZYSZTOF	89.11.24	ZM
TABAKA	SŁAWOMIR	90.09.19	SI
TITZ	JACEK	82.10.05	ME
TOMASZEWSKA	TERESA	83.09.26	SO
TRĄBCZYŃSKI	WIKTOR	87.06.01	DE
TRENDOWSKA	STANISŁAWA	85.05.21	EA
TROCKI	JANUSZ	84.09.04	SI
TRYPUCKA	CELINA	57.01.12	SI/A
TRZCIŃSKI	ZENON	87.11.09	SP
TRZECIAK	ZENON	47.12.02	ST
TUNKIEWICZ	KAZIMIERZ	68.09.01	ST
TUROWSKA	GRAŻYNA	79.09.01	SI
TYMCZENKO	MARIANNA	74.08.16	ZM
UGARYNKO	JANINA	82.09.01	SI
UMIŃSKA	HALINA	77.09.20	SO
URBANOWICZ	JAN	82.05.01	EA
URBAŃSKI	KAZIMIERZ	80.07.10	ST
VOLMAR	BOGDAN	89.08.14	ST
WALENTYNOWICZ	DARIUSZ	89.02.01	SI
WĄSIEWICZ	SABINA	75.09.05	TP
WIGLUSZ	JADWIGA	69.09.01	SI
WIKTORZAK	MAREK	84.10.08	SO
WILOCH	ALDONA	84.09.01	SI
WILUN	HALINA	80.09.01	SO
WIŚNIEWSKA	GENOWEFA	84.12.03	DF
WIŚNIEWSKI	LEOPOLD	85.09.02	SO
WITJES	ARNOLD	88.10.03	EA
WITKOWSKA	MARIA	71.01.02	SI
WITKOWSKA	DOROTA	80.09.01	SI
WOJCIECHOWSKA	WIESŁAWA	81.09.01	SI/W
WOJEWÓDZKA	HALINA	80.09.02	SO
WOŁEJSZO	JAN	68.09.01	ST
WOLSKA	BARBARA	73.03.22	SI
WRĄBEL	MAGDALENA	83.10.03	SP
WRÓBLEWSKI	ANDRZEJ	88.06.20	SP
WYSZKOWSKA	GENOWEFA	76.09.01	SP
ŻAK	TADEUSZ	79.08.15	ME
ŻAKIEWICZ	WANDA	70.08.26	EZ
ŻALEŚNA	KRYSTYNA	67.12.01	TP
ZAWADA	MAŁGORZATA	84.07.10	SO
ZAWADZKI	MICHAŁ	69.09.01	ZW
ZDROJEWSKA	VIOLETTA	83.09.13	SP
ZDUN	HENRYK	83.09.07	ST
ZDUN	JAN	86.06.02	ZM
ZĘBEK	DARIUSZ	89.08.17	SO
ŻEJMO	IRENA	72.01.03	SI
ZELWER	JOANNA	83.09.01	SI
ŻEMŁO	BARBARA	88.02.01	EZ
ZIENTARA	BARBARA	81.09.01	SI
ZIENTARA	MARIOLA	83.09.01	SI
ZIÓŁKOWSKA	ANNA	75.03.19	NJ
ŻUREK	EWA	76.09.04	ST
ŻYSK	WŁADYSŁAWA	70.05.15	NJ

MINISTER KULTURY I SZTUKI

PRZYZNAJE

OLSZTYŃSKIM ZAKŁADOM GRAFICZNYM
im. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

Dyplom Honorowy

ZA OSIĄGNIĘCIA W UPOWSZECHNIANIU
POLSKIEJ KSIĄŻKI

MINISTER

WARSZAWA, DNIA 29 MAJA 1983 ROKU